

Osiedle Lipowe
Domy z ogródkiem
w centrum
miasta

www.centrum-sp.pl 605 292 450



Nie przeżył...

s.3

To nie był duży pożar,
ale mieszkaniec nie zdołał uciec

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

OLAVIA TAXI
506 444 777

MAX TAXI
695 603 603

ECO TAXI
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146

NIE DZIELIMY powiatowa

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

WWW.TUOLAWA.PL

INDEX 324280 ISSN 1509-0809

11 MARCA 2021, NR 10 (1452), CENA 3,10 ZŁ 5% VAT

Co pokazało urządzenie na rękę ofiary?

s.11

Śmierć na mrozie

NOWE FAKTY!

- Chcemy się dowiedzieć, jak dokładnie wyglądał ostatni dzień życia naszego brata, i wyjaśnić wątpliwości - mówią jego siostry. - Wszyscy z rodziny, szczególnie dzieci, cały czas pytają, dlaczego nie był skutecznie szukany...

Zdaniem rodziny, jeżeli potrzebni byli ludzie do szukania Mirka, w ciągu 15-20 minut mogło pojawić się nawet kilkanaście osób. A tymczasem człowiek, który był ratownikiem górniczym i ratował kolegów, narażając swoje życie, został sam. Na 14-stopniowym mrozie, 500 metrów od ciepłego domu...

Hadryś o BBS

- Koalicja Obywatelska i PiS miały 12 mandatów, więc spokojnie mogliby przejąć Oławę i zarządzać nią, mając większość - mówi Jerzy Hadryś.
- Natomiast ani jedni, ani drudzy w ogóle tego pod uwagę nie biorą. Dlatego Bezpartyjny Blok Samorządowy jest jedynym czynnikiem, który potrafi połączyć się z jednym albo z drugimi, i to miasto pchać do przodu, rozwijać...

s.16-17



DEFIBRYLATOR za działalność wolontariacką

GMINA OŁAWA

Ważne

Firma Eberspächer przekazała mieszkańcom Owczar 1500 euro. Za te pieniądze kupiono defibrylator, z którego będzie mógł skorzystać każdy

Zaczął się od tego, że Łukasz Głowiak - strażak OSP Owczary i pracownik Eberspächer - został laureatem globalnej akcji Helping Hands. O co w niej chodziło? O osiągnięcie wielkich rzeczy, ale niewielkimi środkami. - W czasach kryzysu jest to ważniejsze niż kiedykolwiek, dlatego po raz kolejny Eberspächer wspiera obywatelskie zaangażowanie pracowników - czytamy w broszurce informacyjnej na temat projektu. Wnioski należało składać między 10 a 31 października 2020 roku. Tak też zrobił wspomniany mieszkaniec Owczar. Miesiąc później dowiedział się, że wygrał i wioska otrzyma pieniądze na defibrylator.

- Poprzez inicjatywę Helping Hands chcemy wyrazić, że wolontariat nie jest czymś oczywistym - tłumaczą przedstawiciele firmy Eberspächer. Zwracając się bezpośrednio do Łukasza Głowiaka, mówią: - Poświęcasz z pasją swój czas i energię dla dobrej sprawy. Cieszymy się, że mogliśmy dowiedzieć się więcej o Twojej działalności z opisu projektu, który zgłosiłeś w ramach Helping Hands. W tym roku otrzymaliśmy ponad 20 wniosków z ośmiu krajów. Wszystkie opisywane działania zasługiwały na poparcie.

Eberspächer przyznaje, że wybór nie był łatwy. Akcja ma bowiem zasięg globalny i nie dotyczyła jedynie pracowników zakładu w Godzikowicach. Tym bardziej należy więc docenić zaangażowanie mieszkańca gminy Oława, który stanął w szranki z kolegami z różnych krajów.

W uroczystości przekazania defibrylatora oprócz Łukasza Głowiaka uczestniczyli: dyrektor Eberspächer Godzikowice Paweł Leski, pracownica działu HR tej firmy, osoba prowadząca projekt Marta Włodarska, prezes OSP Owczary Stanisław Druszczyk, strażak Mateusz Haczkiwicz, Jacek Łagodziński, Łukasz Czarnecki i Krzysztof Czarnecki. Ponadto komendant gminny OSP Ta-

deusz Frysztak, sołtys Owczar Andrzej Ilnicki oraz mieszkańcy tej miejscowości: Katarzyna Krupa, Robert Jabłoński, Irena Salińska i Urszula Ilnicka.

- W umieniu swoim oraz strażaków OSP chciałbym serdecznie podziękować firmie za program Helping Hands - mówił Paweł Leski. - Razem z moim zespołem złożyliśmy trzy projekty, a jeden z nich został wyróżniony, dzięki czemu teraz możemy się cieszyć z zakupu defibrylatora. Ta wiadomość jeszcze bardziej motywuje nas do dalszej pracy i pomocy innym. Na ręce pana dyrektora składamy serdeczne podziękowanie za okazane wsparcie, którym jest ten sprzęt. Defibrylator będzie teraz służyć mieszkańcom Owczar i nie tylko. Korzystając z okazji chciałbym też podziękować pani Marcie Włodarskiej - osobie, która bardzo mi pomagała na każdym etapie Helping Hands. Począwszy od złożenia projektu do dziś. Wiem, jak bardzo angażowała się w ten projekt, więc kierując w jej stronę wyrazy wdzięczności w imieniu swoim i strażaków z Owczar. Chciałbym również docenić rolę Katarzyny i Mariusza Krupów oraz Krzysztofa Czarneckiego, którzy bardzo pomogli w realizacji projektu, a także strażaków i wszystkich osób, które uczestniczyły w przygotowaniach do przekazania sprzętu.



Sprzęt na ręce Łukasza Głowiaka przekazał dyrektor Paweł Leski

Defibrylator nie będzie jednak wykorzystywany przez strażaków w trakcie akcji. - Oni mają już swój - tłumaczy sołtys Andrzej Ilnicki. - Ten nowy będzie wisiał na ścianie remizy Ochotniczej Straży Pożarnej i w razie potrzeby będzie mógł z niego skorzystać każdy. Początkowo zastanawialiśmy się, czy nie umieścić go na świetlicy, ale uznaliśmy, że remiza będzie lepszym rozwiązaniem.

Kosztował nieco mniej niż 1500 euro, więc w ramach projektu sfinansowane zostanie również szkolenie z obsługi, choć - co ważne - sprzęt jest przygotowany do tego, by w nagłej sytuacji przeprowadzić użytkownika przez cały proces. Dlatego każdy powinien sobie poradzić.

TEKST I FOT:
KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl



Szanse uratowania osoby, u której doszło do zatrzymania krążenia z powodu migotania komór lub częstoskurczu komorowego, zależą od dwóch czynników. Pierwszym z nich jest podjęcie przez przygodnych świadków resuscytacji krążeniowo-oddechowej (RKO). Uciśnięcia klatki piersiowej w połączeniu z oddechami ratowniczymi przez pewien czas mogą wygenerować niewielki przepływ utlenowanej krwi przez naczynia mózgowe i nie dopuścić do nieodwracalnego uszkodzenia mózgu. Aby jednak przywrócić prawidłowy rytm serca, należy jak najszybciej przeprowadzić defibrylację. Jej wykonanie to drugi czynnik zwiększający możliwość przeżycia w razie zatrzymania akcji serca, jest ona bowiem jedyną skuteczną metodą leczenia tego typu arytmii.

Obecnie produkowane automatyzowane defibrylatory zewnętrzne to nowoczesne i niezawodne urządzenia. Po włączeniu same udzielają wskazówek dotyczących kolejnych czynności wymaganych do przeprowadzenia analizy rytmu serca i defibrylacji. Dzięki systemom analizy krzywej elektrokardiograficznej defibrylator potrafi rozpoznać zaburzenia rytmu serca, które prowadzą do zatrzymania krążenia, a gdy je wykryje - przygotować się do dostarczenia odpowiedniej energii. W przypadku modeli półautomatycznych urządzenie informuje komunikatem głosowym o zalecanej defibrylacji, a operator inicjuje ją poprzez naciśnięcie odpowiedniego przycisku. Modele automatyczne po wykryciu zaburzeń rytmu samodzielnie dostarczają energię i dlatego nie mają przycisku defibrylacji.

Źródło: gov.pl

PCPR i cykl z psychologiem

OŁAWA

Ważne

W związku z dużym zainteresowaniem ostatnimi indywidualnymi spotkaniami z psychologiem POIK w Oławie Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie wychodzi naprzeciw oczekiwaniom

PCPR proponuje cykl spotkań dotyczących:

- * własnych doświadczeń i spostrzeżeń na temat emocjonalności dziecka,
- * obaw związanych z zachowaniem i nastrojem dziecka/nastolatka,
- * technik, strategii i trudności wychowawczych,
- * frustracji związanej z przedłużającą się izolacją dziecka,
- * różnic w postrzeganiu i przeżywaniu świata przez dzieci i ich opiekunów,
- * zachowań agresywnych i autoagresywnych,

- * zaburzeń odżywiania,
- * zagrożeń demoralizacją,
- * sposobów interwencji rodzicielskiej,
- * odnajdywania się rodzica w roli opiekuna,
- * rozbudowy kompetencji wychowawczych,
- * oraz wielu innych, istotnych zagadnień.

Konsultacje odbędą się 22 marca o godz. 15:30-18:00 w siedzibie Powiatowego Ośrodka Interwencji Kryzysowej w Oławie, przy Placu Zamkowym 17, (dzwonić pod nr 2) na pierwszym piętrze, pok. 105. Osoby zainteresowane proszone są o zgłoszenie swojego udziału telefonicznie pod numerem: 508-719-706 lub mailowo na adres: interwencja@pcpr-olawa.pl.

(KT)

DACOPPA
PUNKTY KASOWE
NAJTAŃSZE
PRZELEWY
NATYCHMIASTOWE

TYLKO U NAS
SM ODRA, ZWIK,
REMONDIS
ZA DARMO!
Abonament OTVK-1 zł

TUTAJ RACHUNKI
OPŁACA SIĘ NAJTANIEJ

1. ul. 1 Maja 22/V (deptak)
2. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
3. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

LAKIERNIA
PROSZKOWA
PIASKOWANIE

Kontakt 501 169 184

Niemil 92

BLACHARSTWO
LAKIERNICTWO
SAMOCHODOWE

Kontakt 605 260 850

Naprawa bezgotówkowa. Kosztorysy wykonuje
Rzeczoznawca Pojazdów Samochodowych

Przekaż swój **1%** na rehabilitację Kasi

Katarzyna Kirchner 24/K

KRS 0000186434

„Moje serce jest pełne wdzięczności”

tel. 725 383 149

Materiał promocyjny został sfinansowany ze środków finansowych pochodzących z 1% podatku dochodowego od osób fizycznych.

POŻAR nie był duży, ale mieszkaniiec nie przeżył...

OŁAWA

Tragedia

Kiedy weszli strażacy, mężczyzna siedział skulony przy łóżku. Już nie żył. - To nie ogień go zabił - mówi bryg. Krzysztof Gielsa, zastępca komendanta KP PSP w Oławie. - Miał nadpaloną twarz i nogi, a jednak nie uciekł. To znaczy, że coś stało się wcześniej

Do tragedii doszło w nocy z soboty na niedzielę przy ulicy Małodworcowej 10. Gdyby nie szybka reakcja mieszkańca, który zauważył dym i natychmiast zadzwonił po ratunek, ten pożar mógł zakończyć się jeszcze gorzej. Wszystko działo się przed godziną pierwszą. Strażacy byli na miejscu po niecałych 5 minutach od zgłoszenia. Kiedy weszli do środka, wiedzieli, że to nie będzie łatwa akcja. - Było dużo dymu - relacjonuje Krzysztof Gielsa. - Ale do tego doszło zagrzenie pomieszczeń. Strażacy nie mogli się swobodnie poruszać, bo wszędzie były porozstawiane jakieś rzeczy. Musieli wynosić wiele przedmiotów, żeby sprawnie działać, dotrzeć w głąb mieszkania, do źródła pożaru.



Pożar wybuchł przy ulicy Małodworcowej. W mieszkaniu było sporo przedmiotów, które utrudniały sprawne działania strażaków. Były też trzy butle z gazem. Mimo że pożar nie był duży, 52-latek nie przeżył

Zastępca komendanta mówi, że ogień pojawił się prawdopodobnie przy starym kominku, tak zwanej kozie. - W pomieszczeniu po prawej stronie, właśnie przy tej kozie, były jakieś rzeczy, szmaty, książki, materiały łatwopalne - opisuje strażak. - Mężczyzna siedział w pobliżu tego, skulony, w pozycji embrionalnej, oparty o łóżko. Bardzo prawdopodobne, że dym zrobił swoje, ten człowiek najpewniej się zatruli i stracił przytomność, a kiedy ogień zaczął go przypalać, nie obudził się. Nie znam ludzi, którzy przy-

palani by się nie obudzili, więc na pewno nie ogień go zabił. Miał nadpalone twarz i nogi, a jednak nie zdecydował się, żeby uciec, a to znaczy, że coś wcześniej miało na to wpływ. Jaka była przyczyna śmierci - to ustali policja. Grupa dochodzeniowo-śledcza pracowała pod nadzorem prokuratora. Pomagali strażacy ochotnicy z Bystrzycy, którzy oświetlali teren. - Powołano biegłego, który ustali przyczynę pożaru - mówi podinsp. Alicja Jedo z KPP w Oławie. - Ciało 52-latka przekazano na sekcję zwłok, dzięki temu dowiemy się, co było przyczyną śmierci.

Strażacy dodają, że to nie był duży pożar, bo ogniem objęte było tylko jedno pomieszczenie - około trzech metrów kwadratowych powierzchni. Jednak zadymienie było duże, gaszący pracowali w sprężce chroniącym drogi oddechow. - Zagrażone wnętrza utrudniało przeszkanie pomieszczeń, nie wiedzieliśmy, co jest w środku, można było się spodziewać wszystkiego, ale kolejnym utrudnieniem był agresywny mężczyzna - dodaje Gielsa. - Sytuacja była napięta, bo chciał za wszelką cenę wejść do mieszkania, pchał się do tego dymu, odpychał strażaków. Wchodził do

strefy działań, a w takich sytuacjach nigdy nie pozwalamy, aby ktokolwiek się zbliżał.

Strażak mówi, że mężczyzna zachowywał się nieodpowiedzialnie, narażał swoje zdrowie i utrudniał pracę. Dowódca akcji poprosił lepiej zbudowanego lokatora, aby pomógł w poskromieniu mieszkańca. Po chwili pomogła też policja. To jednak nie był koniec „niespodzianek”. Ktoś powiedział strażakom, że w mieszkaniu może być butla z gazem. Była, ale nie jedna, a nawet trzy. Każda ważyła 11 kilogramów. Na szczęście w porę udało się je wynieść. - Gdyby pożar się rozwinął, gdyby nie został zauważony dym, sytuacja byłaby jeszcze tragiczniejsza w skutkach... - dodaje Gielsa. - Było mało miejsca, dużo dymu, bardzo dużo rzeczy utrudniających poruszanie. Niewiele było widać, a do tego te butle z gazem. Był nawet moment, kiedy strażacy lali wodę, ale wciąż widzieli ogień. Na szczęście okazało się, że nie ma więcej źródeł ognia, płomienie po prostu odbijały się w lustrze...

Wynoszenie przedmiotów z mieszkania i ich dogaszanie trwało ponad dwie godziny. Wszystkie lokale sprawdzono pod kątem obecności tlenu węgla. Służby burmistrza na ten czas zapewniły mieszkańcom autokar, aby mogli się schronić. Po akcji strażaków, pogotowie energetyczne podjęło decyzję o włączeniu prądu w pozostałych lokalach, mieszkańcy mogli wrócić do domów.

(AH)

- Ogień objął tylko trzy metry kwadratowe mieszkania, ale to nie była łatwa akcja - mówi bryg. Krzysztof Gielsa

Kancelaria Prawna Wojciech Pawłowski

ODSZKODOWANIA

- Wypadki komunikacyjne
- Wypadki przy pracy
- Zakażenie szpitalne
- Obsługa prawna firm, windykacja,
- Skuteczna likwidacja szkód z OC, AC, NW
- Szkolenia BHP, p.poż. porady prawne,
- Sprawy karne, cywilne, rodzinne, gospodarcze

www.odszkodowaniaolawa.pl

ul. 3 Maja 8B/3, 55-200 Oława, tel. 731 97 97 97

KASACJA POJAZDÓW

OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA

WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA

ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT

Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426

W zeznaniu podatkowym proszę podać:

- KRS: 0000394013
- wysokość zadeklarowanej wpłaty, czyli 1% podatku należnego
- cel szczegółowy 1%: Darowizna na leczenie i rehabilitację Andrzeja Gancarskiego

DLA ANDRZEJA
MOŻESZ POMÓC MI W REHABILITACJI PRZEKAZUJĄC 1% SWOJEGO PODATKU

DOMANIÓW
Zakupy

Strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Domaniowie mają nowy ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy. Wójt nie zamierza się jednak pozbywać starego jelcza. Nie będzie on jednak już służył strażakom, tylko mieszkańcom

- Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy wymaga, by w należącej do niego jednostce ochotniczej straży pożarnej był jeden średni samochód ratowniczo-gaśniczy i jeden ciężki, czyli taki, który ma zbiornik na minimum 5 tysięcy litrów wody - wyjaśnia Dariusz Mikoda, prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Domaniowie. - Nasz ciężki samochód, który do niedawna posiadaliśmy, to był 30-letni jelec, którym trochę już strach było jeździć, a obecnie jego remont przekracza wartość samochodu, dlatego zależało nam na kupnie nowego ciężkiego auta. Wójt poparł pomysł i po niespełna pół roku nasze marzenie się spełniło.

Chociaż samochód jest większy i cięższy, to dzięki automatycznej skrzyni biegów - jak mówi Tomasz Moroz, jeden z kierowców-strażaków - znacznie lepiej się prowadzi, a jazda nim to prawdziwa przyjemność. Przyznaje, że zrobił prawo jazdy na samochody ciężarowe głównie ze względu na przynależność do straży pożarnej, w której służy już ponad 12 lat. Ze względu na potrzeby OSP prawo jazdy kategorii C zrobił też Krzysztof Drabczak, który od 10 lat służy w jednostce, a od 2,5 roku wozi kolegów do akcji ciężkim samochodem. Brak kierowców wyszkolonych do poruszania się samochodem ciężkim jest częstym problemem w ochotniczych strażach pożarnych, dlatego też nie wszystkie

Scania zastąpiła 30-letniego jelcza



OSP w Domaniowie otrzymała nowy ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy



Nowy samochód ratowniczo-gaśniczy to scania ze zbiornikiem na 5000 litrów wody

jednostki mogą mieć na stanie takie auta.

OSP w Domaniowie liczy obecnie 60 strażaków, w tym 26 aktywnych, którzy należą do Jednostki Operacyjno-Technicznej i 9 kierowców, z czego czterech może prowadzić samochód ciężki, wbrew pozorom chętniej używany przez druhów niż średni, zwłaszcza przy pożarach. Samochód ciężki ma bowiem o połowę większy zbiornik na wodę, co jest znacznie lepszym i bezpieczniejszym rozwią-

niem - jak mówią strażacy - bo, niestety, wciąż zdarzają się problemy z hydrantami. Czasem ciśnienie wody jest tak małe, że napełnienie zbiornika zajmuje dużo cennego czasu.

60

strażaków należy do OSP Domaniów

Nowy ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy z napędem 4x4 to wóz firmy Scania. Jedyny o takich gabarytach w gminie i jeden z trzech w całym powiecie.

- Nasi strażacy biorą aktywnie udział w działaniach na terenie powiatu, więc od początku mojej kadencji sukcesywnie wymieniamy i konsekwentnie modernizujemy cały sprzęt - mówi wójt gminy Domaniów Wojciech Głogulski. - Dotychczasowy samochód ciężki był już bardzo stary, dlatego uznaliśmy, że czas kupić nowy. Pozyskaliśmy na ten cel środki i... jest.

Koszt zakupu samochodu to 1 093 839 zł, z czego 450 tysięcy to dotacja rządowa, 25 tys. zł na ten cel w ramach dobrej współpracy dorzuciło miasto Olawa, a reszta to wkład własny gminy Domaniów. Dzięki temu zakupowi jednostka OSP w Domaniowie jest już w pełni wyposażona.

Pozostało jeszcze zakupić kilka drobnych elementów

5000

litrów

wody weźmie na raz nowy wóz

Zakup nowego samochodu nie oznacza, że stary wysłużony jelec będzie sprzedany albo wylądował na złomowisku. Przeciwnie - zdaniem wójty szkoda by było wyrzucać taki samochód, bo chociaż do celów pożarniczych się już nie nadaje, to do historycznych jak najbardziej. Dlatego też zostaje w gminie, podobnie jak wysłużony star z OSP w Goszczynie.



Dariusz Mikoda, prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Domaniowie

Wójt chce, by samochody były gminną ekspozycją, dodatkowo pokazywaną na gminnych uroczystościach. Gdzie dokładnie znajdzie się „muzeum strażackich pojazdów”, na razie nie wiadomo. Pomysł dopiero dojrzewa.

TEKST I FOT:
WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl



Gdy tylko nowy samochód stanął w domaniowskiej remizie, miejscowy sołtys - jak mówią strażacy - przyniósł i zawiązał w kokpicie czerwoną kokardkę, by nikt „nie rzucił uroku” na nowy nabytek

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

- wydajemy zaświadczenia ksacji pojazdów do wydziału komunikacji i firm ubezpieczeniowych
- bezpłatny transport (laweta)
- wszystkie czynności załatwiamy na miejscu



P.P.H.U. „LECH-MET”
ul. Kościuszki 9, 55-140 Żmigród

600 403 082

AKTYWIZACYJNY WYJAZD DLA SENIORA ... I NIE TYLKO

2021

NIECHORZE 11 - 22 MAJA 2021 CENA 1500 ZŁ.

JASTRZĘBIA GÓRA 25 MAJA - 04 CZERWCA 2021 CENA 1490 ZŁ.

LWÓW — SOLINA 5 - 15 LIPCA 2021 CENA 1790 ZŁ.

KRYNICA MORSKA 22 SIERPNIA - 04 WRZEŚNIA 2021 CENA 2200 ZŁ.

OFERTA:

- TRANSPORT
- UBEZPIECZENIE
- POKOJE DWUOSOBOWE Z BALKONEM, PEŁNYM WĘZŁEM SANITARNYM, TV SAT, AKCESORIA PLAŻOWE (POKOJE ZNAJDUJĄCE SIĘ NA PARTERZE SĄ DOSTOSOWANE DO POTRZEB OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH).
- WYŻYWIENIE
- RĘCZNIKI
- WYCIECZKI
- WIECZORKI TANECZNE
- BEZPŁATNY DOSTĘP DO INTERNETU
- OGROD Z KACIKIEM GRILLOWYM WRAZ ZE STREFĄ WYPOCZYNKOWĄ

OŚRODKI WYPOCZYNKOWE
SPEŁNIAJĄ BIEŻĄCE
WYMOGI SANITARNE

GIETRZWAŁD — ŚWIĘTA LIPKA 2-6 SIERPNIA 2021

PIELGRZYMKA - CENA 850 ZŁ.

OFERTA OBEJMUJE: TRANSPORT, UBEZPIECZENIE,
POKOJE DWUOSOBOWE, WYŻYWIENIE, WYCIECZKI

MIEJSCE ODBIORU UCZESTNIKÓW WYCIECZKI

WROCŁAW (PL. BEMA - PRZY POMNIKU ŚW. JANA XXIII)
MARCINKOWICE (PARKING PRZY KOŚCIELE)
OŁAWA (PARKING PRZY BIEDRONCE OBOK PKS)
JELEZ - ŁASKOWICE (PARKING PRZY OŚRODKU ZOROWIA
NAPRZECIW KOŚCIOŁA)

KONTAKT:

MARCINKOWICE, UL. SZKOLNA 5
PRACUJEMY W PONIEDZIAŁEK I PIĄTEK OD GODZ. 9.00 DO 13.00
KANCELARIA NA PLEBANII W MARCINKOWICACH
IRENA KONDYS TEL. 784-510-642, 602-612-738.

ORGANIZATOR:



PARAFIA PW. ŚW. MARCINA
W MARCINKOWICACH

IKKON
WWW.IKKON.PL

Mieszkańcy chcą, by takich akcji było więcej, dlatego Starostwo Powiatowe w Oławie zorganizowało dodatkową - poza tymi zaplanowanymi w kalendarzu krwiodawstwa. Zainteresowanie było duże. 3 marca krew oddało ponad 50 osób

Tej akcji nie ogłaszano publicznie, bo była skierowana przede wszystkim do służb mundurowych i urzędników. - Ale mimo, że nie było informacji w mediach i tak dwie osoby dołączyły do nas z ulicy, bo zobaczyły, że od rana przed starostwem stoi krwioBUS - mówi Witold Niemirowski, wicestarosta i wiceprezes PCK. - Ostatnio akcją organizowaną podczas WOSP cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem, dlatego postanowiliśmy zorganizować dodatkową - tym razem dla naszych pracowników i podległych jednostek, służby mundurowe też się włączyły. Z samego starostwa 20 osób

Ratują życie



KrwioBUS przyciąga dobrych ludzi

oddało krew. Widzimy, że takie wydarzenia muszą być częściej.

Witold Niemirowski przepraszał mieszkańców, że o tej akcji nie wiedzieli, ale ze względu na zgłoszoną liczbę osób nie było już miejsca dla chętnych z zewnątrz. Dodatkowo taka możliwość już dla

wszystkich mieszkańców naszego powiatu będzie 5 maja. Wicestarosta już zachęca do udziału. Sam złapał bakcyli i od 2002 roku cyklicznie oddaje krew. - Nie było wtedy jakiejś specjalnej okazji, po prostu zdecydowałem, że będę pomagał w ten sposób - mówi. - Nie pamiętam, ile razy już

oddawałem krew, ale jak tylko stan zdrowia pozwala, a z reguły pozwala, to zawsze to robię. Oddaję też krew na każdym „Motosercu”. Nie trzeba tłumaczyć, jak bardzo jest potrzebna i jak mało jest zapasów krwi.

Z inicjatywy starostwa podobną akcją dla pracowników



Witold Niemirowski oddaje krew od 2002 roku. Zachęca do tego innych

organizowano na początku grudnia 2020 roku.

(AH)

MOIM ZDANIEM



Pocztowy bazarek

Dostałam awizo na przesyłkę poleconą. Do odbioru w urzędzie pocztowym przy ul. 1 Maja. Czyli na olawskiej poczcie głównej, zlokalizowanej w okazałym, zabytkowym dziewiętnastowiecznym budynku.

Już z daleka widzę kolejkę klientów, stojących w przepiślowych odstępach na schodach i chodniku przed wejściem. Cóż - Covid, dystans itd. Stoję wraz z innymi przed reprezentacyjnymi drzwiami wejściowymi, zwykle mijanymi w pośpiechu - tym razem mam okazję dostrzec, że zapewne już bardzo dawno nie widziały konserwatora, który zająłby się ozdobnymi metalowymi elementami, odświeżyłby odrapane dREW-

niane płaszczyzny skrzydeł drzwiowych.

Po długim oczekiwaniu wchodzę do przedsionka, a wreszcie po kolejnym niemal kwadransie do głównego pomieszczenia. Sporo lat wprawdzie minęło od generalnego remontu, ale jeszcze widać jego ślady w postaci stylowej kamiennej ludy, biegnącej łukiem wzdłuż okien po lewej stronie od wejścia. I to właściwie wszystko. Reszta dostojnego urzędu Poczty Polskiej - spółki skarbu państwa - zginęła wśród totalnego chaosu. Wokół stoją siermiężne stelaże z półkami, na których wyeksponowano pisma kulinarne, poradniki zdrowotne, książki, zabawki, różności codziennego

użytku, jest też spory koszt zawierający „wszystko po 20 zł”. Stelaże ustawiono tak, by dzieliły salę na dwie części - lewa dla stojących w kolejce klientów, prawa - gdzie kiedyś było stanowisko nadawania i odbierania paczek - jest nieczynna(?), niedoświetlona.

Wszystko to sprawia wrażenie jakiegoś składziku rozmaitości, nagromadzonego bez pomysłu, wśród których ktoś łokciem rozgarnął miejsce na dwa okienka obsługi klientów (choć łącznie jest ich cztery, a może kiedyś było nawet pięć). Pracują w nich miłe i uprzejme panie, które kulturą obsługi najwyraźniej starają się wynagrodzić wszechogarniające wrażenie bałaganu,

zaniedbania, braku wyczucia powagi urzędu. Urzędu, który na co dzień wobec klientów powinien dawać świadectwo autorytetu Państwa i jego szacunku wobec Obywatela.

Zastanawiam się, czy gdyby na przykład w budynku sądu lub innego urzędu państwowego - łącznie z korytarzami sejmowymi - pojawiły się stoiska z różnościami do sprzedaży, to też by nikogo nie dziwiło - bo przecież funkcjonowanie urzędu kosztuje, trzeba znaleźć dodatkowe źródła dochodu? Zgoda, to nie są spółki skarbu państwa, ale Poczta Polska też pełni trochę inne, służebne wobec obywateli zadania, niż np. nastawione na zysk KGHM czy Orlen.

Jest subtelna różnica między firmami kurierskimi prowadzącymi odbiór i dostarczanie przesyłek na zlecenie klientów a państwową Poczta, która ma gwarantować niezawodność w dostarczaniu choćby korespondencji urzędowej. Stąd obowiązkiem państwa jest zapewnienie tej instytucji warunków bezpiecznego funkcjonowania, niezależnie od zawirowań rynku. Dlatego też dość żałosne świadectwo temuż państwu daje urząd pocztowy, który jest zmuszony dorabiać handlem w stylu „szmir, mydło i powidło”.

GRAŻYNA NOTZ

Wielki Post zelżał



Edward Bykowski

ebykowski@gazeta.olawa.pl

Międzynarodowy Dzień Kobiet, 8 marca, ma nowojorskie korzenie z 1909 roku, w nawiązaniu do protestów przeciw łamaniu praw niewiast. Podchwycyły w krajach demokracji, był Świętem Kobiet, ale

bez protestów. W Polsce odbywały się spotkania z kierownictwem zakładu pracy. W ramach przerwy śniadaniowej były życzenia i drobne prezenty (np. rajstopy lub czekoladki), trudno dostępne w handlu. Pusto-

szały kwaciarnie z goździków i tulipanów.

Po zmianie ustroju początkowo nie obchodzono w Polsce tego święta, bo pachniało „komuną”. Ale potem wróciło - jako Dzień

Kobiet. Bo im się należy głęboki szacunek, z wiązanką gorących życzeń, bez względu na wiek i protesty ... przeciw łamaniu praw. Tu znów historia zatoczyła koło, jak karuzela. Mimo tegorocznych obostrzeń, związanych z koronawirusem, kwiaty i dowolne prezenty były dostępne bez ograniczeń, ale tylko w tych placówkach handlowych, których nie objęły restrykcje i normalnie funkcjonują.

Żeby zachować bliskość pań i panów, ustanowiono w końcu XX wieku Światowy Dzień Mężczyzn, obchodzony w naszym kraju 10 marca, ale niezbyt popularny. Serdeczne życzenia są dla nich najmielszym prezentem. Jest jednak podtekst hi-

storyczny. W tym dniu przypada w Kościele katolickim wspomnienie czterdziestu Świętych Męczenników...

Wedle kalendarza świąt nietypowych, 18 marca przypada Dzień Mózgu, dotyczy kobiet i mężczyzn. Dwie doby później jest Dzień bez Mięsa, co w Wielkim Poście było przez wieki obowiązującą pokutą - we środę, piątek i sobotę. To pamiętają nasze prababce, jeszcze w XX wieku. W czasach PRL-u państwowy dzień beznamięsny wyznaczono na poniedziałek, a obowiązywał przez cały rok, z wyjątkiem przedświątecznych tygodni. Branżowe placówki były nieczynne i nawet na kartki nie można było kupić tego, co w inne dni robocze

rzucali do sklepów z napisem „Mięso - Wędliny”, a przed nimi oczekujący na dostawę, w długich, wielogodzinnych kolejkach.

Wielki Post zelżał, państwowy post nie istnieje. Mięso i wędliny kuszą na klimatyzowanych półkach, kolejki raczej symboliczne. Jednak aktualnie bardzo ważne jest stosowanie - przynajmniej raz w każdym tygodniu - Dnia bez Mięsa. To dla zdrowia i urody oraz z litości dla zwierząt. Wszystko zależy w życiu od rozsądnego używania mózgu, w każdej sytuacji. Także w obronie przed koronawirusem i innymi chorobami.

WROCŁAW

Z sądu

Tu nie ma niespodzianki. Norberta Basiura konsekwentnie twierdzi, że jest niewinny, trudno więc, by jego adwokat w apelacji nie chciał uniewinnienia

Na wszelki wypadek, z ostrożności procesowej, gdyby uniewinnienie okazało się niemożliwe, obrończyni Norberta Basiury mecenas Renata Kopczyk wniosła, aby uchylić wyrok w zaskarżanej części i przekazać odpowiedniemu sądowi do ponownego rozpatrzenia. Zawniosowała też o dopuszczenie dowodu m.in. z przesłuchania Iwony H. To koleżanka, z którą Małgorzata przysłała na miłoszycką dyskotekę, a która potem wzięła jej kurtkę i odniosła rodzicom. Świadek ten przebywa obecnie poza granicami, więc sąd podczas procesu dopuścił jedynie odczytanie poprzednich zeznań świadka. Zdaniem obrony to za mało, bo nie było możliwości zadawania pytań dotyczących np. tego, z kim bawiła się Małgorzata czy kto podawał alkohol. Kluczowe wciąż pozostaje pytanie, dlaczego nad ranem zabrała kurtkę koleżanki i nie sprawdziła, gdzie ona jest.

Znaczna część apelacji dotyczy badań genetycznych, na których oparł się sąd, wydający wyrok po 25 lat pozbawienia wolności dla obu oskarżonych w sprawie miłoszyckiej (nie jest prawomocny). Obrona domaga się powołania nowego zespołu biegłych, przeprowadzenia dodatkowych badań i wyjaśnienia wszelkich wątpliwości. Przypomnijmy, że jeżeli chodzi o Norberta Basiurę ślady biologiczne o genotypie DNA zbieżnym z profilem tego oskarżonego biegli stwierdzili na próbkach pobranych z sukienki i rajstop należących do ofiary. Zdaniem sądu, ślady te nie mogły być naniesione przez oskarżonego w sytuacji innej niż zbiorowy gwałt pod stodołą na posesji niedaleko dyskoteki.

Norbert Basiura walczy o uniewinnienie



Norbert Basiura i jego obrończyni mecenas Renata Kopczyk

Obrona przypomina, że już przy sprawie Tomasza Komendy sąd wydał błędny wyrok w oparciu o badania DNA

by było - uważa obrończyni Basiury - znacząco to, że sąd orzekający w sprawie Tomasza Komendy dał się wywieść w pole 20-latkowi, który - jak orzekli biegli - wcale nie ma jakichś wybitnych umiejętności manipulacyjnych. Zdaniem obrony kontakty z dziennikarką mogły wynikać z tego, że młody niedoświadczony chłopak dał się sterować z chęci medialnego zaistnienia.

Mecenas Kopczyk podkreśla, że dowody mające świadczyć o winie Norberta Basiury ostatecznie sprowadzają się do opinii biegłych w sprawie DNA. Obrona przypomina, że już wcześniej przy sprawie Tomasza Komendy sąd wydał błędny wyrok w oparciu o badania DNA. Zwraca uwagę, że chociaż w próbkach stwierdzono DNA czterech osób, to jedyne tak czytelne należą do obu oskarżonych, przy czym po 20 latach idealny profil stwierdzono tylko przy genotypie zbieżnym z tym Norberta Basiury, choć biegli nie potrafili wyjaśnić, jak to jest możliwe. Mecenas zwróciła też uwagę, że w jednym z badań konkretnej próbki dała ona czysty profil DNA jej klienta, a w innym ta sama próba była zbyt zdegradowana, by w ogó-

le nadawała się do interpretacji. W apelacji wróciła też sprawa podnoszona już podczas procesu, że na rajstopach ofiary biegli stwierdził bardzo mocne ślady biologiczne Basiury, a nie stwierdził w ogóle śladów ofiary. Tu też nie było jasnego wyjaśnienia ze strony biegłego.

Osobną sprawą jest, podobnie jak było w apelacji obrony Ireneusza M., sama kwalifikacja czynu, jaką przyjął sąd, który uznał, że doszło do zabójstwa z zamiarem ewentualnym. Zdaniem obrony sąd tego nie udowodnił. Nawet jeśli przyjąć, że doszło do gwałtu, to sama wola i chęć dokonania gwałtu oraz sam pozostawiony materiał biologiczny nie świadczą ani o chęci, ani o możliwości przewidywania popełnienia zabójstwa. Nawet bowiem, jeśli przyjąć wersję sądu co do udziału oskarżonego w gwałcie, nie oznacza to, że godził się na śmierć ofiary i ją przewidywał.

- Proces, podobnie jak w przypadku Tomasza Komendy, miał charakter poszlakowy i brak w nim logicznego związku między poszlakami - uważa mecenas Renata Kopczyk. - Trzeba pamiętać, że warunkiem koniecznym do skazania na podstawie poszlak, czyli dowodów pośrednich, jest przedstawienie logicznego łańcucha, który potwierdzałby wersję oskarżenia oraz miał oparcie w dowodach i jednocześnie wykluczałby jakąkolwiek inną wersję. Tego Sąd Okręgowy nie zrobił. Nie rozwiął wątpliwości.

TEKST I FOT.: JERZY KAMIŃSKI
jkaminskio@gazeta.olawa.pl

Proces miał charakter poszlakowy i brak w nim logicznego związku między poszlakami - uważa mecenas Renata Kopczyk



Obrona nie zgadza się z ustaleniami sądu i z rozstrzygnięciem, do którego doprowadziły. Jej zdaniem w tej sprawie zabrakło dokładności i rzetelności w ocenie wszystkich wątpliwości, niejasności, także dogłębności przy analizowaniu dowodów. Sam przebieg zdarzeń, ustalony przez sąd, nie jest - zdaniem obrony - poparty żadnymi dowodami, a opinie biegłego z zakresu DNA są nierzetelne, niespójne i nielogiczne, a przede wszystkim powinny być skonfrontowane z innymi dowodami w sprawie, czego w tym przypadku zabrakło.

Niektóre ustalenia faktów poczynione przez Sąd Okręgowy obrona określa jako oparte na dużej dozie wyobraźni nieopartej żadnymi dowodami. Sąd nie udowodnił na przykład, kiedy i w jaki sposób Norbert Basiura

miałby się znaleźć na miejscu gwałtu, gdzie z nieznanym sobie Ireneuszem M. miałby wziąć udział w brutalnym zbiorowym gwałcie. Nikt ze świadków nie widział, aby oskarżony opuścił na tak długo dyskotekę, nikt też nie wskazał, że w ogóle kontaktował się z Ireneuszem M., z którym przecież miał działać wspólnie i w porozumieniu.

Jeden ze świadków Paweł O. zeznał natomiast, że cały czas nie spuszczał Basiury z oczu na dłużej niż 20 minut, czemu sąd nie dał wiary, bo to byli koledzy. Według mecenas Kopczyk sąd jednak nie przedstawił żadnych dowodów na to, że jej klient opuszczał miejsce dyskoteki na tak długo, by mógł uczestniczyć w gwałcie pod stodołą. Ten sam świadek potwierdził też słowa Basiury, że obaj nosili wtedy

kurtki z charakterystycznym napisem „Alcartaz”, a nikt ze świadków nie stwierdził, aby ktoś taki znajdował się na miejscu gwałtu czy nawet podążał w tym kierunku. Zresztą żadna z opisywanych osób, które tam miały przebywać, nie pasuje do postury i ubioru Basiury.

Obrona nie zgadza się także z oceną kontaktów Basiury z mediami i rodzicami ofiary. Zdaniem sądu oskarżonemu chodziło tylko o zmylenie organów ścigania i odwrócenie od siebie podejrzeń. Jeśli tak

Swą apelacją mecenas kończy przytaczając słowa z uzasadnienia ustnego wyroku, w których sąd sam dał wyraz swoim wątpliwościom, twierdząc, że „prościej byłoby uniewinnić”.



Listy, opinie, polemiki

OPINIE PREZENTOWANE W TEJ RUBRYCE NIE ZAWSZE SĄ ZGODNE Z POGŁĄDAMI REDAKCJI

Głównym argumentem przeciw była kwota

Komentarz dotyczący odrzucenia projektu dotyczącego budżetu obywatelskiego

W trakcie sesji Rady Miejskiej w Oławie przeprowadzonej 25 lutego 2021 r. radca prawny miasta Oława podtrzymał negatywną opinię w sprawie przedłożonego projektu zaznaczając jednocześnie, że realny wpływ na możliwość stwierdzenia przez organ nadzoru nieważności uchwały miały wpływ dwie kwestie: niewystarczające określenie zasad realizacji wymogów uniwersalnego projektowania oraz wykroczenie poza zakres

kompetencji Rady Miejskiej, poprzez wskazanie w treści uchwały kwoty przeznaczanej na potrzeby realizacji budżetu obywatelskiego.

W przygotowanym przez Komitet Ustanowienia Budżetu Obywatelskiego projekcie uchwały realizacja wymogów uniwersalnego projektowania została zapewniona poprzez postawienie wymogu ogólnodostępności zgłaszanych projektów oraz ich zgodności z prawem. Mając na uwadze fakt, że instytucja budżetu obywatelskiego ma na celu umożliwienie jak najszerszemu gronu obywateli zgłaszanie samodzielnie przygotowywanych projektów, zobowiązanie do

przygotowania ich w sposób spełniający zasady uniwersalnego projektowania, stanowi trudną do pokonania barierę. Należy zauważyć, że podjęte przez inne miasta uchwały wprowadzające instytucję budżetu obywatelskiego zazwyczaj nie odwołują się wprost do pojęcia uniwersalnego projektowania, a jego założenia są realizowane poprzez kampanię informacyjną na temat wymagań, jakim powinny sprostać zgłaszane projekty. W ten sposób te gminy wychodzą naprzeciw obywatelom - formułując zasady stanowiące o zapewnieniu dostępności inwestycji osobom ze szczególnymi potrzebami i przedstawiając

je w przejrzysty i przystępny sposób. Zawarcie tych zasad w treści uchwały o budżecie obywatelskim uczyniłoby ją nieczytelną i trudną w odbiorze dla znacznej części mieszkańców Oławy.

W odniesieniu do kwestii związanej ze wskazaniem w treści uchwały kwoty 1.770.000 zł, która corocznie miałaby być przeznaczana na potrzeby budżetu obywatelskiego, należy zaznaczyć, że ustawa o samorządzie gminnym nie określiła jednoznacznie, w jaki sposób należy ustalić udział budżetu obywatelskiego w budżecie gminy. W praktyce można się spotkać z dwiema różnymi interpretacjami tych samych

przepisów. Zgodnie z jedną z nich Rada Miejska nie jest uprawniona do określenia, jaka kwota będzie przeznaczana na potrzeby budżetu obywatelskiego. Taka interpretacja była podstawą wydania negatywnej opinii prawnej przez radcę prawnego gminy Oława. Zgodnie z odmienną interpretacją Rada Miejska jest uprawniona do wskazania kwoty, jaka musi zostać corocznie przeznaczona na potrzeby realizacji budżetu obywatelskiego. Jest to rozwiązanie przyjęte np. przez Radę Miasta Tychy (uchwała nr III/43/18), zgodnie z którą „kwota wydzielana rocznie na budżet obywatelski z budżetu miasta

Tychy wyniesie nie mniej niż 5 milionów złotych”.

Niezależnie od przedstawionego komentarza prawnego należy zauważyć, że głównym argumentem powoływanym przez radnych przeciwko złożonemu projektowi uchwały była kwota, jaka miałaby być przeznaczana na potrzeby realizacji budżetu obywatelskiego i to właśnie ten aspekt był powoływany jako przyczyna oddania głosu przeciwko przyjęciu uchwały.

radca prawny Mateusz Lato
ekspert Instytutu Strategii 2050
Dolny Śląsk

OŁAWA

Zabrał towar

Ten mężczyzna dokonał kradzieży w oławskim markecie. Policja publikuje wizerunek i prosi o pomoc w identyfikacji

- Wszyscy, którzy rozpoznają tego człowieka lub wiedzą, gdzie przebywa, proszeni są o kontakt z oławską policją - mówi podinsp. Alicja Jędo.

Postępowanie prowadzą policjanci z wydziału dochodzeniowo-śledczego. Mężczyzna ukradł kilka butelek whisky i elektronarzędzia - łączna wartość ponad 1400 złotych. Policja zbiera informacje, mogące pomóc w ustaleniu tożsamości złodzieja. Można je przekazać osobiście w KPP w Oławie przy ul. Kopernika 1 lub telefonicznie pod numerem 47 8727 200 (dyżurny jednostki całodobowo) lub 47 8727 284 (prowadzący postępowanie).

(AH)

Kto rozpoznaje złodzieja?



Ten człowiek jest poszukiwany przez policję



KPP w Oławie

Sprawdzali w autobusach

OŁAWA

Policjanci z drogówki kolejny raz sprawdzali przestrzeganie obostrzeń w komunikacji miejskiej

Akcję prowadzono 3 marca. - Chodzi o bezpieczeństwo mieszkańców. Te kontrole mają na celu sprawdzenie, jak pasażerowie stosują się do obowiązujących obostrzeń dotyczących nakazu zakrywania ust i nosa - mówi podinsp. Alicja Jędo.

Policjanci sprawdzili 12 autobusów. Większość pasażerów miała maseczki. Mandatami ukarano 5 osób, które zlekceważyły obostrzenia.

(AH)



Policja zapowiada, że takich kontroli będzie więcej

2 promile za kółkiem

JELCZ-LASKOWICE

Na drodze

35-letni kierowca pożałował tej głupiej decyzji

Policjanci ogniwa patrolowo-interwencyjnego zatrzymali obywatela Ukrainy, po tym jak zwrócił ich uwagę na ulicy Stawowej. - Tor jazdy samochodu budził wątpliwości - mówi podinsp. Alicja Jędo. - Funkcjonariusze skontrolowali kierowcę. Gdy się odezwał, czuć było alkohol.

To, że jest nietrzeźwy potwierdziło badanie alkomatem, które wykazało ponad 2 promile w organizmie. Kiedy kierowca wytrzeźwiał, został przesłuchany w charakterze podejrzanego. Jazda po alkoholu jest przestępstwem. 35-latkowi zatrzymano prawo jazdy. Samochód trafił na parking strzeżony. Pijanemu kierowcy grozi do 2 lat więzienia, utrata prawa jazdy nawet na 3 lata i sądowa nawiązka w wysokości 5 000 złotych.

(AH)

Sprostowanie



Tydzień temu, podpisując zdjęcie przy wspomnieniu wieloletniego burmistrza Obersbach Bruna Allara, autorstwa Przemysława Pawłowicza, ominąłem jedną z osób. W podpisie zabrakło Stanisława Kałuży. Za błąd przepraszam.

JERZY KAMIŃSKI

ZAPROSZENIE NA uroczystą mszę świętą

19 marca o godzinie 11.00 zostanie odprawiona uroczysta msza św. w kościele pw. Miłosierdzia Bożego w Oławie (Osiedle Sobieskiego), dla uczczenia pamięci Wielkiego Syna naszej Ojczyzny - Pierwszego Marszałka Polski Józefa PIŁSUDSKIEGO - wskrzesiciela Polski do niepodległego bytu po 123 latach niewoli, oraz dla uczczenia Kombatantów RP. Po nabożeństwie zostaną złożone kwiaty i wianki u stóp tablicy pamiątkowej poświęconej Marszałkowi, usytuowanej w tym kościele.

Serdecznie zapraszamy do udziału w tej skromnej uroczystości władze administracyjno-samorządowe miasta i powiatu, ZHP, szkół, straży pożarnej, policji, organizacji społecznych, młodzież szkolną z wychowawcami, naszych mieszkańców, innych organizacji i stowarzyszeń Oławy oraz regionu, ze swoimi pocztami sztandarowymi, a także wszystkich tych, którym jest droga pamięć o Marszałku.

PŁK. MGR. INŻ. EUGENIUSZ PRACZUK

wiceprezes Ogólnopolskiego Klubu Kombatantów
1. Dreźnieńskiego Korpusu Pancernego Wojska Polskiego**ODESZLI****OŁAWA**

✠ 26 II	- Domicela Pyrkowska	- ur. 1929
✠ 1 III	- Kazimierz Wybierala	- ur. 1953
✠ 3 III	- Czesław Leśniak	- ur. 1940
✠ 3 III	- Maria Sitarz	- ur. 1930
✠ 4 III	- Barbara Zembala	- ur. 1945
✠ 4 III	- Zygmunt Burzyński	- ur. 1937
✠ 4 III	- Janina Błaszczyk	- ur. 1952
✠ 7 III	- Grażyna Zajęcka	- ur. 1951
✠ 26 II	- Ewa Horbowy	- ur. 1935
✠ 27 II	- Zygmunt Lisiecki	- ur. 1942
✠ 27 II	- Jerzy Pitek	- ur. 1939
✠ 28 II	- Antoni Jurkowski	- ur. 1931
✠ 1 III	- Paulina Sieklucka	- ur. 1944
✠ 2 III	- Stanisława Gładysław	- ur. 1935
✠ 2 III	- Stefania Dudycz	- ur. 1937
✠ 2 III	- Krystyna Szachniewicz	- ur. 1952

JELCZ-LASKOWICE

✠ 3 III	- Zygmunt Niżyński	- ur. 1960
✠ 3 III	- Edward Lupkowski	- ur. 1931

„NIE UMIERA TEN KTO TRWA W PAMIĘCI ŻYWYCH”

Pani Bognie Krasik
wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają sędziowie i pracownicy
Sądu Rejonowego w Oławie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 8 marca 2021,
przeżywszy 69 lat zmarł

Adam Czerwonogóra

Nabożeństwo Żałobne zostanie odprawione
12 marca o godz 12 w kościele w Niwniku.
Po nabożeństwie nastąpi pochówek zmarłego
na miejscowym cmentarzu,
o czym zawiadamiają pogrążeni w żałobie
Żona, Dzieci i Rodzina

GODNIE SOLIDNIE TANIO**USŁUGI POGRZEBOWE****HENRYK FIGIEL****Teraz możesz wybrać**

Oława, ul. Kutrowskiego 8
tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00,
po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664

REKLAMA

**ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH****Stanisław Jaśnikowski**

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)

Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21

Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671

Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej**CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616**

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl

Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną



REKLAMA

ARCHON
ZAKŁAD POGRZEBOWY

Tel. 71 318 29 08

CAŁODOBOWO

Jelcz-Laskowice

ul. Witosa 43

Kompleksowa organizacja
pogrzebówwww.zaklad-pogrzebowy.com.pl

REKLAMA

Dolny Śląsk wspiera lokalnych przedsiębiorców



Dolnośląski Pakiet Gospodarczy, czyli wsparcie oferowane przez samorząd województwa, to realna pomoc dla przedsiębiorców cierpiących z powodu pandemii koronawirusa. Od niemal roku fundusz ten uzupełnia rządowe tarcze finansowe. Propozycje są modyfikowane na bieżąco, aby jak najlepiej spełniać oczekiwania i potrzeby zainteresowanych. Właśnie ruszyła nowa, wyższa pożyczka płynnościowa dla firm z branży turystycznej, rekreacyjno - sportowej, hotelarskiej i gastronomicznej.

Inicjatywa samorządu województwa to odpowiedź na sygnały zgłaszane przez właścicieli dolnośląskich firm. Aby pomoc faktycznie była skuteczna i atrakcyjna, zdecydowano o zmodyfikowaniu warunków, na których pożyczek udzielano już od kwietnia ubiegłego roku.

- Już blisko rok zmagamy się ze skutkami pandemii

koronawirusa. W tym czasie systematycznie prezentowaliśmy kolejne formy wsparcia dla firm i instytucji, które pomagają nam walczyć z pandemią, ale też dla tych, którym uniemożliwia ona normalne funkcjonowanie. Wartość przygotowanego przez samorząd województwa wsparcia finansowego przekracza miliard złotych - mówi **Cezary Przybylski, Marszałek Województwa Dolnośląskiego**.

Dotychczas przedsiębiorcy mogli ubiegać się o pożyczkę płynnościową na sfinansowanie wydatków stałych w wysokości do 180 tys. zł. Na tych zasadach do tej pory udzielono 113 kredytów na łączną kwotę ponad 12,6 mln zł. Od teraz firmy z branży turystycznej, rekreacyjno - sportowej, hotelarskiej i gastronomicznej mogą wnioskować o środki na pokrycie wydatków stałych aż do kwoty 3 mln zł. Inne regulacje pozostają bez zmian, czyli: 5-cio letni okres spłaty, oprocentowanie od 0 proc. bez żadnej prowizji i opłat dodatkowych, a także możliwość rocznej karencji w spłacie rat kapitałowych. Warunek udzielenia pożyczki to funkcjonowanie w ramach

odpowiednich kodów PKD. Należy także pamiętać, że można z tych pieniędzy sfinansować tylko wydatki powstałe po dniu złożenia dokumentów. Wsparcie jest udzielane za pośrednictwem Dolnośląskiego Parku Innowacji i Nauki we Wrocławiu, Agencji Rozwoju Regionalnego ARLEG w Legnicy, Dolnośląskiej Agencji Współpracy Gospodarczej we Wrocławiu, Karkonoskiej Agencji Rozwoju Regionalnego w Jeleniej Górze i Wrocławskiej Agencji Rozwoju Regionalnego we Wrocławiu.

- Cały czas wsłuchujemy się w głos małych i średnich przedsiębiorców. Na podstawie zgłaszanych przez nich uwag, zdecydowaliśmy o zmodyfikowaniu przygotowanej wcześniej oferty, aby jeszcze lepiej odpowiadała na ich potrzeby. W przyszłości nadal będziemy monitorować sytuację i w razie potrzeby szybko reagować - mówi **Michał Rado, prezes Dolnośląskiej Agencji Współpracy Gospodarczej we Wrocławiu**.

Od początku tego roku firmy z branż, które najbardziej ucierpiały z powodu pandemii (turystyka, hote-



- Wspieramy dolnośląskie firmy, dlatego w tej trudnej sytuacji nie możemy zostawić ich bez pomocy - mówi **Michał Rado, prezes DAWG we Wrocławiu**.

larstwo, gastronomia), mogą starać się także o pożyczkę branżową. Należy przeznaczyć ją na cele inwestycyjno - obrotowe. Maksymalna dostępna kwota to 3 mln zł z 7-letnim okresem spłaty, oprocentowaniem zależnym od wielkości wkładu własnego (od 0,095 proc. do 1,19 proc), bez żadnych prowizji i opłat dodatkowych, z moż-

liwością rocznej karencji w spłacie rat kapitałowych lub 6-miesięcznych wakacji w spłacie rat kapitałowo - odsetkowych. Od stycznia udzielono już pożyczek na kwotę przeszło 3,5 mln zł. Można wystąpić o nią do DPIiN we Wrocławiu, ARR AGROREG w Nowej Rudzie, KARR w Jeleniej Górze i SSIG w Świdnicy.

Samorząd województwa jesienią 2020 r. uruchomił także wsparcie dedykowane branży turystycznej. Skorzystało z niego ponad 2 tys. firm, a pomoc wartą przeszło 80 mln zł koordynowała Dolnośląska Instytucja Pośrednicząca.

(SZ)



DOLNOŚLĄSKI PAKIET GOSPODARCZY

PONAD 1 MLD ZŁ



DLA PRZEDSIĘBIORCÓW, KTÓRZY
UCIERPIELI W WYNIKU PANDEMII

WIĘCEJ INFORMACJI NA: DOLNOSLASKIPAKIET.PL

URZĄD
MIEJSKI
W

OŁAWIE

Biuletyn Informacji Publicznej www.bip.um.olawa.pl



strona dofinansowana
z budżetu miasta Olawy

W INTERNECIE:
www.um.olawa.pl
poczta elektroniczna:
olawa@um.olawa.pl

Z okazji Dnia Kobiet
wszystkim Paniom składam
najserdeczniejsze życzenia
zdrowia, pomyślności,
spełnienia marzeń.
Niech radość i uśmiech
towarzyszą Wam każdego dnia.

Burmistrz Olawy
Tomasz Frischmann

Pamięć dla Wyklętych

Z okazji Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych, burmistrz Olawy Tomasz Frischmann, Przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Mazurek, przedstawiciele oławskiego Oddziału Związku Sybiraków oraz Fundacji „Ku Korzeniom” złożyli kwiaty pod pamiątkową tablicą przy Rondzie Żołnierzy Wyklętych.



Trenują w nowej hali



Młodzi sportowcy intensywnie trenują w nowym miejscu

W ubiegłym roku na stadionie miejskim powstała nowa hala sportowa o powierzchni ponad 1200 m². Dzięki zrealizowaniu tej inwestycji Olawa wzbogaciła się o nowy obiekt

sportowy, który umożliwia klubom sportowym systematyczne treningi oraz organizowanie turniejów i rozgrywek niezależnie od panujących warunków pogodowych. Ze

względu na obowiązujące obostrzenia, zajęcia w obiektach sportowych odbywają się bez udziału publiczności, z zachowaniem wszystkich zasad bezpieczeństwa sanitarnego.

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Olawa, działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. 2020.1990 t.j. ze zm.) informuje, że na tablice ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Olawie zostały wywieszone:

1. Na okres od 26.02 do 19.03.2021r. wykaz zawierający nieruchomość zabudowaną przeznaczoną do zbycia, położoną w Olawie przy ul. Strzelnej 2a (stanowiący załącznik do Zarządzenia Nr 28/0050/2021 z dnia 26.02.2021r.)
2. Na okres od 08 do 29.03.2021r. wykaz zawierający nieruchomość przeznaczoną do zbycia (prawo użytkowania wieczystego) położoną w Olawie w rejonie ul. Ofiar Katynia (stanowiący załącznik do Zarządzenia Nr 34/0050/2021 z dnia 08.03.2021r.)

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu w/w nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 ww. ustawy, mogą składać wnioski o jej nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

3. Na okres od 01 do 22.03.2021 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym (stanowiący załącznik do Zarządzenia nr 31/0050/2021 z dnia 01.03.2021 r.)
4. Na okres od 04 do 25.03.2021 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym (stanowiący załącznik do Zarządzenia nr 32/0050/2021 z dnia 04.03.2021 r.)

Burmistrz Miasta Olawa -Tomasz Frischmann

Oławskie Dobre Serce

Ruszyły plenerowe akcje charytatywne. Ostatniego dnia lutego, podczas takiej akcji na oławskim Rynku, zbierane były środki na leczenie Marty Zakowicz

Wydarzenie organizowane było przez Urząd Miejski, grupę Help - Heroiczną Ekipę Lokalnej Pomocy oraz Stowarzyszenie Ludzi Aktywnych „Biegnij Olawo”. Wśród atrakcji, które miały pomóc w zgromadzeniu jak największej kwoty pieniędzy były m.in. bieg wspak wokół ratusza, kiermasz ciast i pierogów, wejścia na wieżę ratuszową, kielbaski z ogniska i ziemniaki z parnika. W ramach zbiórki odbyły się także liczne licytacje internetowe, a wśród nich, przekazane przez nas, pierwsze „Oławskie Dobre Serce” - srebrne serduszek z wygrawerowanym symbolem naszego miasta. Takie samo serce zostało подарowane na licytację dla Klaudii Stachów - 7 lutego na oławskim Rynku odbył się kiermasz charytatywny dla tej nastolatki.

21 marca zapraszamy do parku miejskiego na kolejną, plenerową imprezę charytatywną, podczas której będzie można wesprzeć małego mieszkańca Olawy – Przemka Standio. W ramach pikniku odbędzie się m.in. rekreacyjny bieg przebiegaczy, na który zapraszamy zarówno dzieci jak i dorosłych, kiermasz ciast, „joga i oddech na trawie” oraz wycieczka rowerowa. Szczegóły na facebook'owej stronie Urzędu Miejskiego w Olawie.



Pomagając innym możesz zostać Posiadaczem symbolicznego Oławskiego Dobrego Serca

Dziękujemy wszystkim zaangażowanym w organizację akcji charytatywnych oraz

Oławianom za ich wielkie serce i chęć niesienia pomocy.

Na początku tygodnia została podpisana umowa na realizację odcinka od ul. Kilińskiego do mostu na rzece Olawie (wzdłuż ogrodów działkowych – łącznie 580 m)

Rusza budowa kolejnego etapu „Drogi Ulgi”

Po zrealizowaniu tego etapu oraz zakończeniu trwającej budowy ulicy Gajowej, mieszkańcy Olawy będą mogli przejechać nową „Drogą Ulgi” od ul. Nowy Otok

przez Jodłową, Poziomkową i Gajową do ul. Kilińskiego. Następnie od mostu na rzece Olawie do ulicy Spacerowej (przez park nad stawami). Dzięki tym inwestycjom możliwy będzie dojazd z No-

wego Otoku do centrum miasta z ominięciem przejazdów kolejowych na ul. Wiejskiej i Kilińskiego. Koszt tego etapu budowy to 295 tys. zł, a czas realizacji około 6 miesięcy.



Na trwającą budowę ul. Gajowej otrzymaliśmy dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych w wysokości 1 022 221,20 zł

Co POKAZAŁO urządzenie na ręku?

POWIAT

Wracamy do tematu

Po tekście „Śmierć na mrozie” sprzed miesiąca z redakcją skontaktowały się siostry mężczyzny, o którym pisaliśmy

- Bardzo dziękuję, że napisał pan artykuł na temat śmierci mojego brata - mówi jedna z nich. - Dopiero jak przeczytałam wstęp, to zrozumiałam, że jest on kwintesencją tej całej sytuacji. Dlaczego? Każdy człowiek ocenia rzeczy, jakie się wokół niego dzieją, według swoich kryteriów, zasad moralnych, swojego podejścia do drugiego człowieka. Może wcześniej, bezpośrednio po śmierci brata, pewnych rzeczy nie widziałam. Wydawało mi się, że wszyscy zrobili w tej sprawie wszystko, co możliwe w danej sytuacji i nagle ten wstęp uzmysłowił mi pewną rzecz. Bo to brzmiało mniej więcej tak: „Jak to możliwe, aby w XXI wieku, nie na Syberii, tylko w środku Europy, niedaleko własnego ciepłego domu, gdzie są bliscy, zamrznąć na śmierć?”. I wszystko się zgadza. Jesteśmy w środku Europy, jest XXI wiek, jak pan napisał, nie jesteśmy na Syberii, mało tego, niedaleko jest ciepły dom. I tylko ten ostatni element - bliscy. Uświadomiłam sobie z całą ostrością, że ten ostatni element nie istnieje. A wręcz przeciwnie. Bo gdyby ci bliscy tam byli, to ta historia nie miałaby prawa się zdarzyć. Ciało leżało przy drodze 450-500 metrów od domu! Gdzie - zadajmy sobie to pytanie - byli bliscy?

Na mrozie

Przypomnijmy, że 17 stycznia, w jednej z podolańskich miejscowości, około godz. 7.00, pod lasem, na poboczu znaleziono zwłoki mężczyzny. Niedzielnego poranka był spory mróz, bo to najzimniejszy styczniowy weekend. Była świeża pięciocentymetrowa pokrywa śniegu, a termometry pokazywały co najmniej 11 stopni na minusie i robiło się coraz zimniej. Pan Stanisław, który odnalazł ciało, na miejscu nie zauważył żadnych dziwnych śladów. Dopiero nieco dalej, od strony lasu „było schodzone”, jakby ktoś się kręcił w kółko. Zawiadomiono policję.

- Leżał pod krzakiem, a właściwie pod małą sosenką, głową w kierunku konara - mówi aspirant sztabowy Piotr Wójcik, policjant, który pierwszy był na miejscu. - Wyglądał jakby się położył pod tym drzewem i tak zasnął. No i zamarzł.

Miał ciemną kurtkę, był kompletnie ubrany, na głowie czapka albo kaptur, rękawic nie miał. Szybko ustalono, że to pan Mirek, mieszkaniec wsi, którego dom jest w linii prostej kilkaset metrów dalej. Na miejsce szybko przyjechała jego partnerka. Jak zapamiętał policjant, płakała, była bardzo zdenerwowana, poruszona sytuacją.

Mieszkali w tej wsi pod lasem od kilkunastu lat. On był emerytowanym inżynierem górnikiem i wieloletnim ratownikiem górniczym ratującym kolegów w sytuacjach zagrożenia życia w kopalni na Górnym Śląsku. Ona jest nauczycielką, pracującą poza powiatem olawskim.

Policja ustaliła, że pan Mirek wyszedł z domu w sobotę około 17.00. Partnerka została w domu. Gdy zorientowała się, że długo nie wraca, szukała go - jak twierdzi - razem z koleżanką w pobliskim lasu, do którego przylega dom, ale bez skutku. Policji nie wzywały, nie prosiły o pomoc.

Policjant mówił mi, że gdyby panie powiadomiły służby, uruchomiono by pół komendy i strażaków z miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej. Ponieważ był solidny mróz, z godziny na godzinę mroźniejszy, nikt by nie czekał

o tym, co stało się tamtej nocy. Odpowiedziała, że nie życzy sobie rozmowy, a próby kontaktowania będzie traktowała jako nękanie. Prosiła też o wykasowanie jej numeru z mojego telefonu. W kolejnym esemesie przeprosiła za styl odmowy: - Nie tak miała wybrzmieć, ale jest to dla mnie wyjątkowo trudny czas. Decyzji dotyczącej spotkania nie zmienię.

Siostra

Od tamtej pory jest parę nowych faktów. Wiemy, że wieczorem 16 stycznia pan Mirek o 17.20 był w miejscowej „Żabce”, gdzie kupił pół litra wódki i dwie paczki papierosów, co zarejestrowały kamery monitoringu. Co dalej się z nim działo, nie wiadomo. Na policji zeznawały już jego obie siostry. W ubiegłym tygodniu w ich obecności jako po-

się w tej sytuacji podać przyczyny zgonu i odstąpić od czynności.

- Czekamy na wyniki sekcji, ale rodzina poczyniła pewne ustalenia. Jakież?

- Cały czas próbujemy ustalić, jak przebiegał ostatni dzień życia brata. Co się stało, że człowiek stuprocentowo zdrowy - taką mieliśmy wiedzę - wyszedł i zamarzł niedaleko domu. Brat niedawno wymieniał telefon na smartfon i kupił sobie na rękę urządzenie Mi Band, monitorujące np. liczbę kroków czy tętno, zapisujące także inną aktywność człowieka, czyli możemy się dowiedzieć, kiedy spał, kiedy drzemał, a kiedy poruszał się samochodem. Można to zsynchronizować ze smartfonem, któremu to urządzenie przekazuje dane.

- I czego się dowiedzieliście?

- Na przykład tego, że akcja serca trwała do godz. 5.10

wysokie, co ją uspokoiło, ale Mirek mówił, że dwa dni wcześniej było bardzo wysokie, bo 180 na 120, i że źle się czuł. Proponowała mu jakiś lek na nadciśnienie, ale on nie wziął.

- Co to urządzenie zapamiętało z tamtej feralnej nocy?

- Że o 3.57 nad ranem 17 stycznia Mirek mierzył sobie tętno, a potem o 4.10. To by potwierdzało, że wtedy jeszcze żył, a serce przestało bić dopiero o godz. 5.10. Gdyby więc ktokolwiek szukał Mirka, chociażby do godziny 4.45, mój brat żyłby do dzisiaj. Wyniki z tych nocnych, a właściwie już rannych pomiarów, nie wskazywały na jakieś duże odchylenia od normy. Bardzo duże odchylenia od normy miał za to poprzedniego wieczora około godz. 20-21.

- Czego można się dowiedzieć ze smartfona?

- Wiemy, gdzie i jak brat się tego wieczora przemieszczał. I tu smartfon pokazał dziwną rzecz. Z tego, co wiem od partnerki brata, on wyszedł po 17.00 i już nie wrócił, natomiast smartfon pokazuje, że przemieszczał się samochodem do tego miejsca, gdzie potem znaleziono jego ciało. Jak wiemy, po przybyciu policji i oględzinach lekarza odstąpiono od czynności, więc nikt nie sprawdzał śladów opon na miejscu znalezienia zwłok. Z relacji partnerki brata wiem, że jego samochód stał na podjeździe i nie był ruszany. Skąd więc w tym wszystkim jakiś samochód i przede wszystkim czyj?

- Jak wyglądał ostatni wieczór brata?

- Właśnie to chciałabym ustalić. Od partnerki brata uzyskałam informację, że wszystko było w porządku, że brat nie wypił wtedy ani kropli, że byli w przyjacielskich stosunkach, a Mirek tego dnia nawet skręcał jej szafkę na buty i proponował, że pożyczyci jej pieniądze na zakup większej ilości drewna na zimę. Wiem jednak, że jakieś 6-7 dni wcześniej dowiedział się od niej, że ich wieloletni związek się kończy i musi opuścić dom, czego się nie spodziewał. To jest chyba istotna rzecz. Gdy córka pytała go w czasie rozmowy telefonicznej dwa dni przed śmiercią, dlaczego musi opuścić dom, nie wiedział, co odpowiedzieć, płakał. Nie chciał nic mówić. Wiem, że bardzo kochał to miejsce, kochał partnerkę. Jestem niemal pewna, że w tych dniach miał depresję połączoną z ogromnymi emocjami. Wskazywałyby na to skoki ciśnienia tętniczego krwi. Brat nigdy na nic nie chorował. Jeżeli tego dnia mierzył sobie RR, to znaczy, że musiał się czuć bardzo źle. Mój syn powiedział, że gdyby zobaczył wujka mierzającego sobie ciśnienie, to zastanawiałby się, czy już - nie znając jeszcze wyniku pomiaru - nie wzywać karetki, bo przecież wujek nigdy na nic się nie skarżył. Partnerka brata nic mi nie mówiła o jakiejś awanturze tego dnia. Gdy potem rozmawiałam z policją i lekarzem, okazało się, że im mówiła co innego. Powiedzia-

ła, że się pokłócili, a on po tej awanturze wyszedł z domu. Powiedziała też policjantowi, że się rozstawali i... że miał problem z alkoholem. Mało tego, mieli się pokłócić o to, że nadużywał alkoholu.

Nikt nie zauważył

Siostra zastanawia się, czy brat mógł mieć problem z alkoholem. Nic na ten temat nie wiedziała. Owszem, mógł sobie wypić piwo, ale żeby od razu problem? Postanowiła więc popytać, posprawdzać. Brat przez 4 lata mieszkał z jej synem, a ten absolutnie nie potwierdza, aby Mirek nadużywał alkoholu. Przez 2 miesiące przed Bożym Narodzeniem 2020 był u dwójki swoich dzieci na Górnym Śląsku i żadne nie zauważyło, aby miał jakiś problem alkoholowy. A przecież, jeśli taki problem był, powinien sięgać po alkohol. Dwa miesiące to długi czas dla osoby z takim problemem. Siostra pana Mirka wypytowała też sąsiadów, czy się awanturowała, czy nadużywał alkoholu. Nic z tego. - Spokojny gość, nie robił awantur - mówili. Poszła też do „Żabki” - najbliższego sklepu, gdzie pan Mirek kupił wódkę i papierosy. Chciała się dowiedzieć, czy robił tak często. Akurat trafiła na ekspedientkę, która sprzedała mu tamtego wieczora alkohol, i usłyszała od niej, że owszem, papierosy kupował często, nawet bardzo często, ale nie alkohol.

Siostra pana Mirka wie z opowiadań partnerki brata, że jej pierwszy mąż również „miał problem alkoholowy”.

Czego chcą?

- Chcemy się dowiedzieć, jak dokładnie wyglądał ostatni dzień życia naszego brata, i wyjaśnić wątpliwości - mówi jego siostry. - Wszyscy z rodziny, szczególnie dzieci, cały czas pytają, dlaczego nie był skutecznie szukany...

Siostra pana Mirka dodaje, że jej relacje z partnerką brata przed jego śmiercią były dobre. Ostatni raz kontaktowały się telefonicznie 8 stycznia. Wcześniej także na święta Bożego Narodzenia i w okolicach sylwestra. Co takiego zdecydowało, że partnerka brata nie zadzwoniła tego wieczora z informacją, że Mirek nie ma w domu? Przecież druga siostra i jej syn mieszkają 15 minut drogi od nich. Syn drugiej siostry mieszka w odległości 35 minut drogi.

- Jeżeli potrzebni byli ludzie do szukania Mirka, w ciągu 15-20 minut mogło pojawić się nawet kilkanaście osób - mówi jego siostra. - A tymczasem człowiek, który był ratownikiem górniczym i ratował kolegów narażając swoje życie, został sam. Na 14-stopniowym mrozie, 450-500 metrów od ciepłego domu...

Do sprawy wrócimy.

JERZY KAMIŃSKI

jkaminski@gazeta.olawa.pl



krzywdzonych, z możliwością zadawania przez nie pytań, miały zeznawać partnerka pana Mirka i jej koleżanka. Jednak nie zeznawały, bo obie nagle trafiły na kwarantannę.

Siostry pana Mirka przyszły też do redakcji. Oto fragment rozmowy z jedną z nich, która jest lekarzem anestezjologiem, niepraktykującym w powiecie olawskim:

- Dlaczego zdecydowałyście się wystąpić do prokuratury o ustalenie przyczyn śmierci, skoro lekarz już ją określił?

- Teraz się odezwę jako profesjonalista, czyli lekarz, który przez 20 lat jeździł „erką”. Jeżeli przyjeżdża się do zgonu tzw. ulicznego, którego nikt nie był świadkiem, to nikt przy zdrowych zmysłach nie może się podbić na dokumencie i napisać, z jakiej przyczyny ten człowiek zmarł. Owszem, był mróz, ale tak naprawdę nie wiemy, czy ten człowiek nie został uderzony, czy nie został uduszony, czy nie został lekko potrącony przez samochód. Nic nie wiemy. A skoro tak, to na jakiej podstawie możemy stwierdzić przyczynę zgonu? Ja nie odważyłabym

w niedzielę 17 stycznia. Lekarz zapisał w akcie zgonu, że brat zmarł w sobotę 16 stycznia po godz. 23.00. Więc tu już się coś nie zgadza.

- Czy to znaczy, że brat do godziny 5.10 żył?

- Nie umiem się wypowiedzieć ostatecznie na ten temat, ale skłaniałbym się ku takiemu stwierdzeniu, tym bardziej że przez parę tygodni monitorowałam to urządzenie i nie stwierdziłam, aby przekłamywało. Urządzenie rejestruje tętno automatycznie, ale jest możliwość, aby sprawdzić tętno także „ręcznie”. Aby to zrobić, trzeba dotknąć trzykrotnie konkretnego miejsca na tym małym urządzeniu. Próbowałam to zrobić przypadkowo, uderzając ręką w różne miejsca, ale pomiar się nie uaktywniał. Aby go uzyskać, musi być konkretne i świadome zachowanie. Tego dnia mój brat bardzo często właśnie w ten sposób, czyli „ręcznie”, mierzył sobie tętno, jakby źle się czuł. To zresztą potwierdziła partnerka brata, która mówiła, że jak tego dnia wróciła do domu, to Mirek mierzył ciśnienie. Nie było zbyt

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

URZĄD MIASTA I GMINY JELCZ-LASKOWICE



strona dofinansowana
z budżetu miasta i gminy
Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

8 marca: bądźcie spełnione!



Z inicjatywy burmistrza Bogdana Szczęśniaka 8 marca na ulice Jelcza-Laskowice wyszła "poczta kwiatowa". Pracownicy Urzędu Miasta i Gminy, Centrum Sportu i Rekreacji oraz członkowie "Strzelca" wręczali Paniom kwiaty i bileciki z życzeniami. To były piękne spotkania, pełne szczerych życzeń i płynących z serca wdzięczności.

Staraliśmy się dotrzeć do wszystkich: dyrektorek szkół i pań w trudnej sytuacji socjalnej, urzędniczek z Zakładu Gospodarki

Mieszkaniowej i mieszanek J-L pochodzących z Ukrainy, pań prowadzących własne firmy i pań pracujących w pralni, kuchni i na poczcie.

Wszystkim należało się to samo
DZIĘKUJEMY
i to samo

BĄDŹCIE SPEŁNIONE

Słowa, które zachowują swą ważność nie tylko od święta, ale każdego dnia.

(K)

Odbiór odpadów wielkogabarytowych

Burmistrz Jelcza-Laskowice informuje, że odbiór odpadów wielkogabarytowych tj. zużytych mebli wszelkiego rodzaju, dywanów, materaców, rowerów, wózków dziecięcych, drzwi odbędzie się w mieście i gminie Jelcz-Laskowice w poniższych terminach. Uwaga - gabaryty wystawiamy przed domami do godz. 7.00.

- 22 marca: Kopalina, Nowy Dwór, Piekary;
- 23 marca: Dziuplina, Grędzina, Piekary, Mościsko;
- 24 marca: Wójcice, Biskupice, Celina;
- 25 marca: Miłocice, Miłocice Małe;
- 26 marca: Chwałowice;
- 29 marca: Miłoszyce;
- 30 marca: os. Laskowice, os. Domków Jednorodzinnych;
- 31 marca: os. Europejskie, Hanna, os. Jelcz, Łęg;
- 1 kwietnia: Minkowice, Dębina.

(K)

Dzierżawa na cele rolne

Burmistrz Jelcza-Laskowice działając na podstawie art. 35, ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r.o gospodarce nieruchomościami podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach przy ul. Witosa 24, został wywieszony na okres od dnia 05.03.2021 r. do dnia 26.03.2021 r. wykaz informujący o przeznaczeniu nieruchomości do dzierżawy na cele rolne. Wykazy zostały opublikowane również na stronie BIP http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl

ZASTĘPCA BURMISTRZA
Z UP. BURMISTRZA
ROMUALD PIÓRKO



11 Marca - Dzień Sołtysa

Wszystkim Sołtyskom i Sołtysom, którzy są niezastąpionymi liderami wiejskich społeczności w Gminie Jelcz-Laskowice – wyrazy uznania i najlepsze życzenia składają

Przewodnicząca Rady Miejskiej
Beata Bejda

Burmistrz Jelcza-Laskowice
Bogdan Szczęśniak

12 332,11 zł dla Marty (plus 10 euro)

Miejsko-Gminne Centrum Kultury było organizatorem akcji charytatywnej „Freestyle dla Marty”, która odbyła się 6 marca br. Dochód z wydarzenia przeznaczono na leczenie chorej na białaczkę Marty Zakowicz. W programie imprezy znalazły się takie atrakcje jak sołkie smakolki, Teatr Kulinarne Krzysztofa Gór-

skiego, kiermasz rękodzieła Akademii Złotego Wieku, licytacja strzału z armaty Bractwa Kurkowego, pokazy Ochotniczej Straży Pożarnej, spacer językowy czy freestyle footballowy Pawła Skóry.

(MAN)

W najbliższą sobotę - basen czynny do 17.30

Kierownik Waldemar Chmielewski informuje, że dnia 13 marca br. Pływalnia Miejska będzie otwarta do godz. 17.30. W godzinach wieczornych w obiekcie odbywać się będzie Maraton Pływacki dla Marty Zakowicz.

Amatorów pływania zachęcamy do zgłoszeń, które można przysyłać na adres e-mail um.promocja@jelcz-laskowice.pl.

Burmistrz Jelcza-Laskowice
Zaprasza na

PIKNIK RODZINNY
MARTAexpress
21 marca
Tereny zielone za CSiR J-L

11.00 GMINNY RAJD ROWEROWY
12.00 Nordic Walking
nauka prawidłowej techniki i spacer ze stowarzyszeniem NORDIKI
13.00 Spacer z pupilem
14.00 Znakowanie rowerów
15.00 Złot OFF-ROAD
15.30 Pokaz Strażacki

Strefa Motoryzacyjna
Strefa Pupila
Strefa Gastronomiczna
Strefa dla najmłodszych
Strefa Chill

CSiR JELCZ-LASKOWICE

OLAWA

psb

Simolides Plasticos

Kafka

LYAVIK

tu Olawa.pl

JELCZAŃSKIE
historie
12 MEŁCZYŃ - ICH ŻYCIE I PASJE

> Idea > pasja > odwaga > energia > prawda >

Bartek Deryło
Grzegorz Klekot
Edward Kłapkowski
Tomasz Kopczyński
Piotr Kutela
Jacek Mikołajczyk
Tomasz Murawski
Wojciech Potomski
Wojciech Roskosz
Zygmunt Walczak
Dawid Wroniak
Tomasz Zajęc

WERNISZ WYSTAWY
14 MARCA 2021 | godz. 18.00
KONCERT BARTKA DERYŁO | godz. 19.00
TRANSMISJA NA KANALE WWW.FACEBOOK.COM/MGCKJL
WWW.MGCK-JL.PL
HISTORIE WYSLUCHANIA I SPISMA: MONIKA GAIUSZKA-SUCHARSKA
FOTOGRAF: MARCIN WATEMBORSKI
ORGANIZATOR - Miejsko-Gminne Centrum Kultury Jelcz-Laskowice



Podczas sobotniej imprezy w Jelczu-Laskowicach, która miała naprawdę wiele odsłon, co widać na zdjęciach, zebrano ok. 12,5 tys. zł.

Kilkaset porcji pysznego leczy. Po coś takiego ustawiała się kolejka



Paweł Skóra - wielokrotny mistrz Polski (i nie tylko) we freestyle footballu - dał pokaz, uczył trików, a nawet licytował swoją książkę. Dla Marty, oczywiście

Freestyle dla MARTY dał 12 332,11 zł i 10 euro!



Kijki dla Marty - trasa co najmniej 7 km



Grosik do grosika i jest kasa



Ciasta były pyyyyszne!

Miejsko-Gminne Centrum Kultury było organizatorem akcji charytatywnej „Freestyle dla Marty”, która odbyła się w sobotę 6 marca 2021. Cały dochód z wydarzenia został przeznaczony by wesprzeć chorą na białaczkę Martę Zakowicz. - Składamy gorące podziękowania osobom, organizacjom i firmom, które włączyły się w przygotowanie tego wydarzenia - mówią organizatorzy. To:

- * Akademia Złotego Wieku działająca przy MGCK
- * Lokalni Patrioci J-L
- * Help - Heroiczna Ekipa Lokalnej Pomocy
- * Centrum Sportu i Rekreacji Jelcz-Laskowice
- * Jan Rostalski i Koło Łowieckie Szarak w Jelczu-Laskowicach,
- * Sołectwa: Wójcice, Dębina, Grędzina, Dziuplina, Łęg, Biskupice Oławskie, Chwałowice
- * Studio Grabo

- * Ochotnicza Straż Pożarna
- * Klub Opty
- * Restauracja & Hotel Antonio Jelcz-Laskowice
- * Witaminka Warzywa & Owoce
- * Stowarzyszenie Branży Grzybów Uprawnych
- * Piekarnia HERT
- * Arnika Wiatrowska i Pracownia Ceramiczna TUTUBI
- * Dorota Krajewska i Cukiernia Tortissima Kopalina
- * Związek Strzelecki „Strzelec” OSW, JS 3056 Jelcz-Laskowice
- * Justyna Wołoszyn - JW Academy English & Translator - Centrum Języków Obcych
- * Zakład Gospodarki Komunalnej w Jelczu-Laskowicach
- * Netpak Internet
- * Monika Przepiórka
- * Marcin Pawlicki
- * Anna Kuśmierk - Rudy i Pierniki Wrocławskie
- * Elżbieta Czech - autorska pracownia plastyczna Arto Complex
- * Agnieszka Lehr
- * Pani Władysława Nabiałczyk
- * osoby prywatne, które otworzyły swoje serca!

(CK)

JELCZ-LASKOWICE

Kultura

Przed nami wernisaż „Jelczańskich HISTORI” i koncert Bartka Deryły

Zbliża się otwarcie wystawy o dwunastu mężczyznach - bohaterach projektu „Jelczańskie HISTORIE”, których wytypowało Miejsko-Gminne Centrum Kultury w Jelczu-Laskowicach. Łączy ich pasja, entuzjazm, radość z tego co robią. Tacy jak oni są potrzebni lokalnej społeczności, są potrzebni nam wszystkim.

Po sukcesie projektu „Jelczańskie HERSTORIE”, re-

alizowanego przez MGCK, przyszedł czas na otwarcie wystawy męskiej wersji tego pomysłu. Wtedy poznaliśmy wyjątkowe kobiety z gminy Jelcz-Laskowice. Teraz MGCK pokaże nietuzinkowych mężczyzn. Jest ich dwunastu, a ich historie zachwycają, zadziwiają, urzekają. Niektórzy są bardziej znani ze swojej działalności, inni mniej, ale nie tylko o tę

aktywność chodzi. Będziemy mieli okazję przeczytać o emocjach, które towarzyszą temu co robią, o tym, czym się kierują i co jest dla nich ważne. Są mocno związani z gminą Jelcz-Laskowice, chociaż niektórzy mieszkają poza nią, bo tak ułożyło się życie. Wychodzą poza schematy, często idą pod prąd, ale zawsze odważnie i z radością.

Oto oni: Bartek Deryło - muzyk, wokalista, Piotr Kutela - lider Lokalnej Grupy Zwiadowców Historii, Tomasz Zajac - niepełnosprawny sportowiec z sukcesami, Dawid Wroniak - szef jelczańskiego „Strzelca”, Wojciech Polomski - autor książek o samochodach produkowanych w „Jelczu”, Jacek Mikołajczyk - działacz społeczny, wymyślił „Słowianina”, Tomasz Kopczyński

- wolontariusz, wiceprezes „Parasola”, Zygmunt Walczak - trener-legenda jelczańskich kolarzy, Edward Kłapkowski - miłośnik lili, Grzegorz Klekot - pasjonat muzyki ludowej, Tomasz Murawski - podróżnik, który kocha Afrykę, muzyk, Wojciech Roskosz - artysta współczesny, malarz.

Ich historie będą przedstawione także w formie broszury. Autorką tekstów jest

Monika Gałuszka-Sucharska, a autorem zdjęć - Marcin Wateborski - wrocławski fotograf portretowy, dziennikarz, redaktor prowadzący portal WP Fotoblogia. Jest biegły w fotografii cyfrowej, ale z zamiłowania podejmuje się zgłębiania technik analogowych i to właśnie w nich odnajduje spełnienie.

Wernisaż odbędzie się w sali kameralnej Centrum Kultury - 14 marca o godz. 18.00. Po jego zakończeniu odbędzie się występ jednego z bohaterów projektu: Bartka Deryły. Transmisja koncertu będzie dostępna na facebookowym profilu MGCK: www.facebook.com/mgckJL.

(KT)

Wernisaż i KONCERT

OKNA PCV

PRODUKCJA - MONTAŻ

RATY **PARAPETY * ROLETY**

W standardzie:

- zaczep antywłamaniowy
- szyba termoizolacyjna U-1,1
- blokada antyzatrząskowa
- blokada klamki
- mikrowentylacja
- okucia Winkhaus
- szare uszczelki

SCHÜCO INTERNATIONAL CORONA

Ratowice, ul. Wrocławska 54 (przy kościele), tel./fax: 71 318 91 77, tel. 606 645 107

GARAŻE BLASZANE

BRAMY GARAŻOWE POMIESZCZENIA GOSPODARCZE

WIATY STAL BLACH

KONSTRUKCJE 605-059-235
STALOWE 603-809-850

TRANSPORT I MONTAŻ GRATIS!

PRODUCENT

KURSY

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO

1. Wózek widłowy
2. Komputerowy - nabór
3. Prawo jazdy kat. B
4. BHP i inne
5. Piec i palacz c.o.
6. Pedagogiczny
7. Kasy fiskalne, minimum sanitarne - nabór
8. Przewóz materiałów niebezpiecznych ADR
9. Udzielania pierwszej pomocy
10. Kurs kwalifikacyjny na tytuł robotnika wykwalifikowanego lub mistrza w zawodzie handlowiec, kucharz i inne

OŁAWA, ul. 1 Maja 44, tel. 71 313 25 99

„Niech mu PAN DA NA WÓDKĘ, to przyjedzie”

OŁAWA
Z Sądu

8 marca przed Sądem Rejonowym odbyła się kolejna rozprawa oskarżonego między innymi o korupcję wójta Jana Kownackiego. Tym razem świadkowie odpowiadali na pytania dotyczące oskarżenia o przyjęcie przez wójta korzyści majątkowej w postaci 3 wywrotek piasku

W tym dniu zeznawało trzech z sześciu wezwanych świadków. Jeden z nich spokrewniony z oskarżonym przyznał, że w latach 2013-2015 wykonywał prace porządkowe na boiskach sportowych w Gaci oraz w szatni i toaletach. Konserwacja boisk nie należała jednak do jego obowiązków i nigdy się tym nie zajmował. - Kto więc się tym zajmował? - pytał obrońca wójta. Świadek zeznał, że z tego, co mu wiadomo, tymi sprawami zawsze zajmował się i zapewne wciąż zajmuje pan Janek. Czy ktoś jeszcze oprócz niego? Tego świadek nie wiedział. Pytany przez prokuratora, co konkretnie na tych boiskach robił, oskarżony, odpowiedział: - Wiedziałem, jak jeździł kosiarką, rozsiewał nawóz, siał trawę.

Kolejny ze świadków, właściciel firmy budowlanej, nie



- Nie miałem żadnej wódki, więc dałem kierowcy 200 zł - tłumaczył wójt

miał w sądzie nic nowego do dodania prócz tego, co zeznał podczas śledztwa. Powtórzył, że z Janem Kownackim nie łączy go żadne koleżeńskie stosunki i zna go tylko z racji zajmowanego stanowiska. Wykonywał też dla gminy różne prace budowlane w latach 2012-2017. Z fragmentów zeznań odczytanych przez sędziego wynikało, że firma, którą kieruje świadek, prowadzi usługi przewozowe piasku nadającego się do zasypywania fundamentów budynków lub pod budowę dróg. Od lat kupuje piasek w piaskowni znajdującej się w Minkowicach-Oławskich. A w latach 2014-17 za usługę, obejmującą miasto Oława oraz sąsiednie miejscowości, takie jak Stanowice, Nowy Otok czy Gać, trzeba było zapłacić 200 zł. Świadek zeznał, że praktycznie od dziecka zna Marka K. (oławskiego biznesmena, którego funkcjonariusze CBŚP na polecenie Wydziału Zamiejscowego Prokuratury Krajowej w Białymstoku zatrzymali w kwiet-

niu 2018 roku razem z wójtem Oławy. Do sądu nadal nie trafił jednak akt oskarżenia w sprawie biznesmena, prokuratura wciąż prowadzi śledztwo). W odczytanych przez sędziego zeznaniach świadek początkowo twierdził, że nie było sytuacji, kiedy Marek K. dzwonił do niego i prosił o transport piasku dla wójta Jana Kownackiego. Gdy jednak prokuratura przedstawiła mu fragmenty rozmów telefonicznych, świadek nie zaprzeczył, że taka rozmowa miała miejsce. On jednak jej nie pamięta. - Bo Marek K. prosił mnie o transport piachu w różne miejsca, związane między innymi z budowlami prowadzonymi przez niego dla gminy Oława - zeznał i dodał, że mężczyzna obecnie jest mu winien kilka tysięcy złotych z tytułu niezapłaconych usług transportowych.

Ostatnim ze świadków zeznających tego dnia był kierowca samochodu ciężarowego pracujący w firmie należącej do Tomasza T. Zeznał, że woził piasek na budowę do

pana Kownackiego, bo szef mu kazał. Było to chyba 4,5 lat temu, a budowa była na tyłach boiska sportowego. Odpowiadając na pytanie sędziego, co dokładnie woził świadek, ten zeznał, że podsypkę na fundament, chyba domku jednorodzinnego. Sąd postanowił odczytać zeznania świadka złożone podczas śledztwa. Wynikało z nich, że zawiózł trzy wywrotki piasku pod fundamenty budowanego domu w Gaci, na zlecenie szefa firmy. Kiedy? Konkretniej daty nie pamiętał. Jedyne to, że było ciepło. Świadek twierdził, że gdy jechał z pierwszą wywrotką piasku na miejsce, zadzwonił do wójta Kownackiego z pytaniem, gdzie ma ten piasek wysypać. Wójt powiedział mu, że z tyłu boiska, na terenie budowy obok fundamentów. Zastrzegł, by nie wjechał na boisko, żeby nie uszkodzić murawy. Z dalszych zeznań świadka wynikało, że gdy przywiózł towar na miejsce, wójt był na boisku i malował linie. Wtedy świadek - jak twierdzi - jesz-

cze raz zapytał, gdzie ma zrzucić piasek, a wójt pokazał mu miejsce na budowie i wrócił na boisko. W to samo miejsce świadek przywiózł dwa kolejne transporty. W zeznaniach odczytanych przez sędziego nadmieniał, że telefon do wójta przekazał mu właściciel firmy, w której pracował, a za dobrze wykonaną pracę i to, że niczego nie uszkodził, wójt dał mu butelkę wódki. Dodał też, że zlecenie dla wójta gminy Oława wykonał jednorazowo.

Prokurator interesowało, czy poza butelką wódki wójt płacił świadkowi za piasek, ale ten zapewnił, że nie. Obrońca dopytywał zaś, jak to jest zazwyczaj: - Komu płaci klient? Kierowcy, który przywozi towar, czy właścicielowi firmy? - To zależy - tłumaczył świadek. - Jak szef każe wziąć pieniądze, to biorę. Jak nie, to nie biorę. Szef każe, sługa musi. Taką mam pracę. Dostaję numer telefonu do klienta i wiozę, a wcześniej dzwonię, żeby się dowiedzieć, gdzie wysypać.

Z możliwości zadawania pytań skorzystał oskarżony i zapytał, czy to prawda, że gdy przywiózł pierwszą wywrotkę piasku, to stwierdził, że kolejnych nie przywiezie, bo jest już po godz. 15.00, a on kończy pracę.

- Tak stwierdziłem, bo mój czas pracy już się skończył - przyznał świadek.

- I co wtedy otrzymał pan ode mnie, pieniądze czy butelkę wódki? - pytał dalej wójt.

- Chyba butelkę wódki, nie pamiętam - mówił świadek.

- Czy nie dałem panu wówczas 200 złotych za to, by przywiózł pan kolejne wywrotki piasku jeszcze tego

samego dnia? - kontynuował Jan Kownacki.

- Dokładnie nie pamiętam, czy to wódka czy pieniądze - przyznał świadek. - Ale to nie było za piasek, z życzliwości pan dał.

Wtedy oskarżony przedstawił swoją wersję wydarzeń. Powiedział, że dzwonił do niego Marek K. i powiedział, że jest po godz. 15.00, więc kierowca może odmówić przywiezienia kolejnych wywrotek. „Niech mu pan da na wódkę, to przyjedzie”, dodał. - Nie miałem żadnej wódki, więc dałem kierowcy 200 zł - mówił wójt. - A ta wódka, o której mówi świadek, to wynikała z rozmowy telefonicznej i stwierdzenia „niech mu pan da na wódkę”. Świadek nie dostał ode mnie butelki wódki, tylko 200 zł.

- Ja tego nie pamiętam - zastrzegł świadek. - Człowiek tyle pracy robi i kursów, że ja nie pamiętam dokładnie. Ciężko to teraz przegryźć, no nie pamiętam - przekonywał odpowiadając na kolejne pytania sędziego, który był ciekawy, jaką rolę w tym wożeniu piasku pełnił Marek K.

- Ja nie wiem, bo ja nie wiem, kto to jest - przekonywał świadek. - Jak już mi coś kazali zawieźć, to zawsze wymieniano nazwę firmy i dostawałem numer telefonu do pracownika, a ten pan to nawet nie wiem, jak wygląda.

8 marca mieli być przesłuchani jeszcze trzej świadkowie, wśród nich Marek K. ale nie stawili się w sądzie.

TEKST I FOT.:
WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl



Baseny Miejskie „Termy Jakuba” sp. z o.o. zapraszają do składania ofert na prowadzenie gastronomii na basenie letnim w sezonie 2021.

**Więcej szczegółów:
www.termyjakuba.olawa.pl oraz na profilu FB spółki.**



www.termyjakuba.olawa.pl
Baseny Miejskie "Termy Jakuba" Sp. z o.o. 1 Maja 33a, 55-200 OŁAWA



termyjakuba



termyjakuba

JELCZ-LASKOWICE

Medycyna

Radni podjęli uchwałę w sprawie dofinansowania programu in vitro. Jeszcze w tym roku 50 tysięcy złotych zostanie przeznaczonych na pomoc parom, które chcą mieć dzieci. Ile i na co?

Rada Miejska zdecydowała. BĘDĄ DOPLACAĆ DO IN VITRO!

- Problem niepłodności i wynikająca z niego niemożność posiadania potomstwa przyjmuje obecnie charakter narastający - czytamy w zapisach programu, którego pełna nazwa to „Leczenie niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego in vitro dla mieszkańców gminy Jelcz-Laskowice w latach 2021-2023”. - Jest to zjawisko coraz częstsze, poprzez swoją specyfikę wpływające na powstawanie problemów społecznych, demograficznych i ekonomicznych i tym samym wymagające podjęcia wysiłków, mających na celu minimalizowanie jego skutków. Należy pamiętać, że w świetle art. 71 Konstytucji RP rodzina i macierzyństwo podlegają szczególnie ochronie, co nakłada na państwo obowiązek podjęcia działań, w celu przeciwdziałania skutków niepłodności, poprzez zapewnienie możliwie jak najszerzego dostępu do świadczeń medycznych o potwierdzonej skuteczności. Również art. 16 Deklaracji Praw Człowieka stanowi, iż prawo do posiadania potomstwa jest podstawowym prawem człowieka.

Szacuje się, że w Polsce jest około 30 tysięcy par, które rokrocznie mogłyby się kwalifikować do takiego programu. W gminie J-L będzie to więc około 50 par, które spełniają wymagane kryteria. Jakże? Kobieta, u której stwierdzono niepłodność, musi być pomiędzy 20 a 43 rokiem życia. Również ona jak i jej partner będą zobligowani do wskazania, że nie istnieją lub wyczerpały się inne sposoby leczenia



Tadeusz Babski
był inicjatorem tej uchwały

niepłodności. Obydwójce muszą też być mieszkańcami gminy. Co roku dofinansowanie otrzyma do dziesięciu par. Każda po 5 tysięcy złotych.

Według danych Światowej Organizacji Zdrowia problem bezdzietności dotyka (stałe lub okresowo) około 60-80 mln par na świecie. W krajach wysokorozwiniętych problem ten odnosi się do 10-15% par w wieku prokreacyjnym,

w Polsce ten odsetek jest podobny. Oznacza to, że niepłodność może dotyczyć 1,2-1,3 mln par, z czego tylko część będzie wymagać leczenia metodami rozrodu wspomaganego. Przyczyny niepłodności są rozłożone mniej więcej równomiernie po stronie kobiet i mężczyzn (około 35%), niepłodność obojga partnerów dotyczy około 10% przypadków, natomiast w odniesieniu do 20%, trudno jest wskazać jednoznaczną przyczynę. Technika wspomaganego rozrodu jest obecnie procedurą bardzo powszechną. W Polsce funkcjonuje ponad 40 zarejestrowanych ośrodków, wykonujących zabiegi zapłodnienia in vitro. Szacuje się, że obecnie na świecie żyją 4 miliony dzieci poczętych poza ustrojem matki. Ponadto w ostatnich latach notuje się zarówno wzrost zapotrzebowania, jak i skuteczności tej metody.

W dokumentacji programu, przygotowanego przez gminę J-L czytamy: - Pod pojęciem technik wspomaganego rozrodu rozumiemy inseminację, czyli podawanie specjalnie przygotowanego nasienia do jamy macicy lub na szyjkę pod kapturek, indukcję owulacji i kontrolowaną hiperstymulację jajników przed programem pozaustrojowego zapłodnienia. Program pozaustrojowego zapłodnienia składa się natomiast ze stymulacji jajników, pobrania komórek jajowych i zapłodnienia ich nasieniem partnera, uzyskania zapłodnień i zarodków, następnie podania zarodków do jamy macicy i zastosowania suplementacji fazy lutealnej. Istnieje także pojęcie mikromanipulacji gamet i zarodków, które oznacza docytoplazmatyczne wstrzyknięcie plemnika do komórki jajowej, nacięcie otoczki zarodka, diagnostykę przedimplantacyjną oraz kriokonserwację, czyli mrożenie gamet i zarodków.

30

tyle par będzie mogło skorzystać z programu w ciągu trzech lat

Dla wielu par in vitro może być jedyną szansą na wymarzoną ciążę

To wszystko brzmi oczywiście bardzo specjalistycznie i może budzić niepewność. Co najistotniejsze, należy pamiętać, że spośród wielu metod leczenia niepłodności procedura in vitro ma udowodnioną najwyższą skuteczność. Szeroki opis przyjętego przez radnych programu można znaleźć na stronie jelczlaskowice.esesja.pl. Niebawem rozpocznie się również kampania promocyjna, której celem będzie dokładne zapoznanie mieszkańców z tym tematem.

Jeszcze wiosną, najpóźniej latem

Sesijną dyskusję przed głosowaniem nad uchwałą dotyczącą in vitro rozpoczął

Jacek Załubski z „Lokalnych Patriotów”. Dziękował burmistrzowi za dotrzymanie obietnicy i przygotowanie programu. Pytał, kiedy rozpocznie się akcja promocyjna i pytał, gdzie będą realizowane zabiegi.

Odpowiedział wiceburmistrz Marek Szponar: - Program wystartuje tak szybko, jak będzie to możliwe. Operator zostanie wybrany w ramach konkursu. Najprawdopodobniej będzie to placówka z Wrocławia, ponieważ jest tam kilka ośrodków, które się w tym specjalizują. Mamy nadzieję, że program wystartuje jeszcze wiosną, najpóźniej latem. Zakładamy, że w ciągu trzech lat weźmie w nim udział trzydzieści par. Jedną będzie się mogła poddać trzem próbom. Szacunki pokazują, że zapotrzebowanie na naszym terenie może dotyczyć około pięćdziesięciu par, więc na dofinansowanie będzie mogło liczyć ponad 50% osób, które chciałyby zaważać z problemem bezpłodności.

To nie obowiązek, a możliwość

Ireneusz Stachnio z Prawa i Sprawiedliwości przypomniał, że projekt uchwały jest tak naprawdę realizacją wniosku, który jeszcze w poprzedniej kadencji formułował Tadeusz Babski z Koalicji

Do wypowiedzi Stachnio odnosił się również wiceburmistrz Romuald Piórko: - Są osoby i pary, które chciałyby mieć dzieci, więc zrobią wszystko, by sobie pomóc. My powinniśmy dołożyć wszelkich starań, by je w tym wesprzeć. Nie wchodzić w strefę moralną, bo nikt nas nie upoważnił do oceny kogośkolwiek. Nie możemy zakładać, że wszyscy są wierzący, praktykujący czy jeszcze inni. Korzystanie z in vitro to nie jest obowiązek, a możliwość.

- W pewnym sensie się z panami burmistrzami nie zgodzę - kontrował Ireneusz Stachnio. - Oczywiście decyzję podejmują pary i to one będą ją rozstrzygać we własnym sumieniu. Natomiast to my stanowimy tutaj prawo, a nie te pary. Głosując „za” dajemy im możliwość pójścia taką drogą. Co do idei się jednak zgadzamy. Za chwilę będziemy głosować i każdy we własnym sumieniu podejmie decyzję.

Temat zamknął Tadeusz Babski: - Jestem wnioskodawcą tej uchwały i cieszę się, że po ponad roku działania wreszcie trafiła pod obrady Rady Miejskiej. Nie łączyłbym tej sprawy ze światopoglądem. Jako radni mamy obowiązek tworzyć możliwości dla naszych mieszkańców, czy to dotyczące infrastruktury, czy komunikacji, czy posiadania dzieci. Wiele par ma problemy, a my nie jesteśmy jedynym samorządem, który taką uchwałę procedował. Wiele gmin i miast w ten sposób wspiera rodziny, które chciałyby mieć dzieci, a nie mają. To ważne zwłaszcza teraz, gdy ciągle słyszymy, że rodzina jest najważniejsza, gdy nie pozwalamy na usuwanie płodów dziecięcych poprzez aborcję. Chcemy, by dzieci się rodziły? Ostatnie dane wskazują, że drastycznie zmalała przyrost naturalny w Polsce. Dlatego tworzymy rodzinom tę możliwość uzyskania szczęścia.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl



Wyniki głosowania

Za: Tadeusz Babski, Beata Bejda, Aleksandra Czernik, Janina Hernas, Joanna Kamińska, Karolina Kolado, Weronika Kuszyk, Stanisław Łukasik, Wincenty Marchewski, Jacek Mikołajczyk, Michał Pakosz, Ireneusz Stachnio, Piotr Stajszczyk, Michał Wolski, Krzysztof Woźniak, Jacek Załubski,

Przeciw: Robert Jadczyk

Wstrzymali się: Łukasz Dudkowski, Julian Kozłowski, Tomasz Rygielski i Marek Starczewski

5000 zł

to kwota dofinansowania dla jednej pary

Hadryś: - Gdyby partia wygrała, to w

ROZMOWA

Z Jerzym Hadrysiem, jednym z założycieli Bezpartyjnego Bloku Samorządow polityki, o możliwych koalicjach, o słuchaniu mieszkańców - rozmawia

» - Gdy na łamach naszej gazety ukazała się rozmowa z Markiem Drabińskim, który zaatakował Bezpartyjny Blok Samorządowy, spodziewałem się, że na drugi dzień, jak zwykle, będzie telefon i usłyszę: - Wie pan, w jakiej sprawie dzwonię? - Tak, wiem, chce się pan do tego wszystkiego odnieść... Ale takiego telefonu nie było. Pierwszy raz pan nie zareagował, za to była informacja, że przestaje pan kierować klubem radnych BBS. Co się dzieje w BBS? Przestaje reagować na krytykę?

- Nie. To coś innego. Jeżeli chodzi o ostatnie wybory samorządowe, to w ogóle nie miałem ochoty startować. Nie chcę o tym opowiadać, ale mój stan zdrowia, zmęczenie, przesyt tą działalnością... To wszystko powodowało, że już nie chciałem, ale z różnych względów jednak to zrobiłem. Mam mandat radnego, ale kierowanie BBS, do tego przewodniczenie w klubie stało się dla mnie zbyt męczące. Byłoby jednak nieelegancko, gdybym w tej chwili złożył mandat. Dlatego odpuściłem sobie reagowanie na przytyki Marka Drabińskiego, mając nadzieję, że szybko o tym zapomnę...

» - A ja przypominam...

- Pan wybaczy, ale według mnie nie warto tego tematu kontynuować.

» - Zostawmy więc na razie Drabińskiego i wróćmy do początków. Mówi się, że Oławę od lat rządzi BBS, czyli kto?

- Gdy utworzyliśmy BBS w 2002 roku, a burmistrzem został Franciszek Październik, na walnym zgromadzeniu stowarzyszenia ustaliliśmy, że on będzie liderem. To było wtedy dla nas oczywiste. Od tego momentu nieprzerwanie stosujemy tę zasadę - jeśli mamy burmistrza, to jest liderem. Jako kierujący stowarzyszeniem jestem od kierowania stowarzyszeniem, a nie od kierowania sprawami miasta. Po burmistrzu Październiku w sposób naturalny liderem BBS jest burmistrz Tomasz Frischmann.

» - Czy prawidłowe jest stwierdzenie, że BBS jest zapleczem politycznym burmistrza?

- Od początku naszym celem było spowodowanie zmian, które umożliwią rozwój miasta. Był zastój, była stagnacja, mieliśmy bezrobocie nawet na poziomie 25% i trzeba było coś z tym zrobić. Tylko dlatego doszło do powstania BBS. Od samego początku nie stawialiśmy sobie żadnych innych celów, tylko rozwój miasta. I uważam, że to nam się udało. Spotykamy się kilka razy w ciągu roku na 2-3 godziny, więc nie jest to jakieś wielkie obciążenie dla członków. Ostatnio nie spotykaliśmy się z przyczyn oczywistych. Burmistrz na takim spotkaniu przedstawia sytuację miasta, na te spotkanie może przyjść każdy sympatyk BBS, nie tylko członek. Zresztą każdy może przyjść, nigdy nie zamykaliśmy drzwi przed nikim...

» - Ale też przesadnie nie reklamowaliście takiej możliwości, bo nigdy tego nie wiedziałem, więc nie skorzystałem. Nie przypominam sobie, aby były jakieś plakaty zapraszające.

- Nie, oczywiście że nie, ale samo stowarzyszenie jest otwarte na wszystkich, więc gdyby ktoś chciał, a dowiedział się od członka BBS czy sympatyka... Zresztą parę razy było tak, że ktoś przychodził ze znajomym, który nie miał z nami nic wspólnego. Oczywiście nikt mu nie powiedział „do widzenia”, tylko mógł również zadawać pytania, wnosić o jakąś sprawę.

» - Czy burmistrz w jakikolwiek sposób jest zobowiązany wykonywać polecenia, decyzje stowarzyszenia, wytyczne kierunki?

- Nie, to jest wyłącznie do radztwo. Absolutnie nie możemy sobie przyznawać takiego prawa.

» - Ile jest członków BBS?

- Kilkudziesięciu?

» - A kto może zostać członkiem BBS?

- Każdy.

» - Albert Zieliński też?

- Wie pan (śmiech), gdyby się zgłosił, to musielibyśmy się spotkać w swoim gronie i porozmawiać. Generalnie powinien być ktoś, kto wprowadza nowego członka i rekomenduje. Ale chyba niepotrzebnie pan pyta, bo taka możliwość jest mocno nieprawdopodobna... Żeby nie było niedomówień, od razu zaznaczę, że nie pytamy nikogo o to, jakie wyznaje poglądy polityczne, czy jest wierzący albo niewierzący itp.

» - A przynależność partyjna?

- To nas nie interesuje. Może być członkiem partii.

» - Przecież to blok bezpartyjny...

- Bezpartyjny jako blok, ale przynależność do partii jest prywatną sprawą. Gdyby ktoś chciał ze swoimi poglądami wychodzić do wszystkich, zaczął je prezentować, to musielibyśmy mu podziękować. To nas od samego początku nie interesowało i nie interesuje. Sprawę stawiamy jasno. Jeśli jesteś w partii, lepiej pracuj dla partii. Gdybyśmy wiedzieli, że ktoś jest bardzo aktywnym członkiem jakiejś partii, po prostu moglibyśmy nie wyrazić zgody na jego uczestnictwo w stowarzyszeniu. Bo to nie byłoby dobre rozwiązanie ani dla niego, ani dla nas.

» - Celem BBS było początkowo rozruszanie miasta i stworzenie nowej infrastruktury. Czy są jakieś wspólne wartości albo cele nadrzędne, jakie stawia sobie BBS? Czy tylko chodzi o to, żeby mieć swojego burmistrza i rządzić?

- Nie, nie... To jest ogromne uproszczenie. Chcemy tworzyć miasto przyjazne mieszkańcom. To jest jedno zdanie, które zapisaliśmy w naszej deklaracji programowej

w 2002 roku. I ono jest cały czas aktualne.

» - Brzmi jak slogan wyborczy, który można wypełnić wszystkim.

- Właśnie dlatego. To jest cel, który zawsze będzie istotny. Najlepiej to kiedyś podsumował burmistrz Październik. Ktoś spytał go, że jak już zrobi to, co sobie zamierzał, to co potem będzie robił. Zapewniam - odpowiedział - że w mieście do zrobienia zawsze będzie mnóstwo rzeczy. Bylebyśmy tylko mieli zdrowie, czas i pieniądze. Pracy wystarczy dla wszystkich. Zbudowaliśmy basen, wyremontowaliśmy ratusz, zbudowaliśmy i wyremontowaliśmy mnóstwo dróg, remontowane są szkoły, stadion... Można by wymieniać długo, ale np. dróg do wykonania, takich z prawdziwego zdarzenia, mamy jeszcze chyba z 20 km, już nie mówię o chodnikach. Tej roboty jest jeszcze naprawdę mnóstwo. Na każdą kadencję w oparciu właśnie o te konsultacje społeczne przygotowujemy program i myślę, że jesteśmy jedynymi, którzy to konsekwentnie robią. Jesteśmy też na pewno jedyni, którzy na koniec kadencji konsekwentnie sprawozdają, co zostało zaplanowane i co z tego zrobiliśmy. Średnio wykonujemy jakieś 85% tych deklarowanych zadań na daną kadencję, plus oczywiście rzeczy, które nie były planowane, ale zawsze się pojawiają, bo np. jest okazja zdobycia dodatkowych środków. Myślę, że to jest chyba podstawa naszego sukcesu, bo chyba mogę mówić tu o sukcesie BBS. Jesteśmy zwykłym stowarzyszeniem, które już 20 lat funkcjonuje i w moim przekonaniu dobrze, że się pojawiło, bo trudno jest sobie wyobrazić, co by się działo, gdyby pozostawić Oławę partiom. Zresztą lepiej sobie nie wyobrażać. Zrobiliśmy kawał dobrej roboty, a moja opinia oparta jest na zdaniu mieszkańców. Często mówią, że dotrzymujemy słowa i za to nas cenią. Nie deklarujemy zadań, które niby wykonamy, tylko mamy konkretny program, który naprawdę realizujemy. I za to nas szanują, oddając potem na nas swój głos podczas wyborów.

» - To prawda, głosują, ale jest też grupa ludzi, która - ostatnio może bardziej - zaczęła was otwarcie krytykować, choć do kampanii wyborczej daleko. Choćby stowarzyszenie „Wszystko dla Oławy” czy ludzie skupieni wokół Krzysztofa Betkera. Mówi pan, że tworzyście miasto przyjazne mieszkańcom. Gdy jednak grupa ludzi zbiera pół tysiąca podpisów ludzi, domagających się budżetu obywatelskiego, ich pomysły z przyczyn formalnych jest odrzucany, a w to miejsce ma być zaproponowany inny, który wydajnie z grupy rządzącej. Czyli, owszem, zrobimy, ale my i na naszych warunkach. To gdzie są w tym wszystkim ci właśnie mieszkańcy? Wykonali pewną pracę społeczną, wykazali aktywność obywatelską, wyszli z propozycją do miasta, a tu nic z tego.



Jerzy Hadryś

- Wszyscy jesteśmy za budżetem obywatelskim.

» - To dlaczego od lat Oława go nie ma?

- Myśmymy do nich nie wystąpili, bo w ogóle nie wiedzieliśmy, że coś takiego się tworzy. Gdyby przyszli wcześniej do kogoś z nas i powiedzieli o tej inicjatywie, nie byłoby najmniejszego problemu, aby z nimi porozmawiać i wspólnie coś zrobić.

» - Ale też sami nie zaproponowaliście spotkania. Przecież w przestrzeni publicznej od dawna było wiadomo, że zbierają podpisy - zresztą nie pierwszy raz - pod projektem uchwały w sprawie budżetu obywatelskiego.

- O tym, że zbierają podpisy, akurat ja nie wiedziałem.

» - Zakładam, że obywatele mogą popełniać błędy, bo się na tym nie znają, ale skoro mieszkańcy wykazują się inicjatywą, chyba można to jakoś wykorzystać, pomóc im, poprawić, a przynajmniej pochwalić, a na pewno nie odrzucać, bo to odbiera chęć do kolejnych inicjatyw. I potem mówią, że władza ich nie słucha.

- Nie mogę słuchać kogoś, kogo nie słyszę.

» - Czy tu generalnie nie został popełniony błąd? Takie myślenie „ja Zosia-Samosia zrobię lepiej”?

- Musi pan wziąć pod uwagę jedną rzecz. Te grupy, które powstają z różnych powodów, zazwyczaj nie bardzo chcą wspólnie z urzędem coś zrobić. Nie wiem, czy gdybyśmy nawet im zaproponowali, wiedząc o tej inicjatywie, czy oni by się na to zgodzili.

» - Gdybyście spróbowali, to byśmy się dowiedzieli.

- Jeżeli ktoś kieruje się dobrymi chęciami, ma pomysł na jakąś cenną inicjatywę, powinien przyjść do urzędu i zaproponować, że chce coś zrobić.

» - To wróćmy tu do Marka Drabińskiego, od którego zaczęliśmy. On właśnie poszedł do urzędu, został wysłuchany i... nic. Efekt? Rozczarowanie. Powstaje stowarzyszenie, które na starcie mówi, że z BBS-em nie będzie współpracowało. Czy to, że w roku niewyborczym powstają w Oławie dwa stowarzyszenia dość jawnie przeciwne BBS-owi nie jest błędem

w komunikacji między władzami a obywatelami?

- Problem budżetu obywatelskiego był już za czasów burmistrza Października, to nie jest coś nowego. To, co jednak mi się zawsze w nim nie podobało, to formalizowanie go. Uważam, że najważniejsze jest złożyć różne pomysły i dokonać spośród nich najlepszego wyboru, zwalniając pomysłodawców z wyręczania urzędu w przygotowaniu projektu, bo w konsekwencji i tak wszystko musi trafić do urzędu.

» - Odnoszę wrażenie, że jeżeli pomysł zgłasza PO, to PiS będzie zawsze przeciw. I na odwrót. Podobnie zgoda zależy od tego, z kim aktualnie w koalicji jest BBS. Wtedy albo pomysł poprze, albo i nie poprze. Więc moim zdaniem chodzi tu o coś więcej niż ten budżet.

- W tym momencie wykazał pan, jak bardzo potrzebny jest BBS, bo bez BBS koalicji między PiS a PO czy KO by nie było. Wie pan o tym doskonale. Łącznie KO i PiS miały po ostatnich wyborach 12 mandatów, więc spokojnie mogliby przejąć miasto i zarządzać nim, mając większość

w Oławie byłoby kadrowe tsunami

wego - o kuchni lokalnej
a Jerzy Kamiński



Jerzy Kamiński

władzy, nastawiać negatywnie do władzy, a z taką sytuacją mamy u nas do czynienia na bieżąco.

» - Powiedziałbym nawet, że wzajemna agresja, jeżeli chodzi o Radę Miasta, nigdy nie była na takim poziomie jak teraz. To efekt tego, że sesje odbywają się on-line i niektórym puszczają nerwy?

- Jestem radnym już siódmą kadencję. Faktycznie nigdy wcześniej takiej sytuacji nie było. Zawsze obrady toczyły się jednak w jakiejś atmosferze kultury. A teraz... Wyjaśnienie jest proste.

» - To co się stało?

- Myślę, że pan wyjaśnienie zna. Pojawił się człowiek, który spowodował, że jest tak, jak jest. Przecież z PO też mieliśmy w poprzedniej kadencji zawarte niepisane porozumienie, koalicję. Mieliśmy współpracować cztery lata, a skończyło się na dwóch...

» - Albert Zieliński często obarcza waszego koalicjanta grzechami tego PiS ogólnopolskiego, czyli tym, co rządząca partia wyrabia w kraju. Wypomina to, co robią z praworządnością, niezależnymi mediami, sądami, prawami kobiet. Tu Zieliński...

- ...ma rację. Oczywiście.

» - Ale to z PiS macie koalicję. Co jeszcze musiałaby ta partia zrobić, aby koalicja zaczęła was uwierać?

- Może powiem, dlaczego 2 lata temu myśmy się w ogóle zdecydowali na tę koalicję. Po pierwsze: wtedy sytuacja w kraju była jednak inna, działania PiS-u w celu ograniczenia niezależności mediów, niezależności sądów, praw kobiet czy w ogóle praworządności nie były tak zdecydowane. Po drugie: mieliśmy świadomość, że mieszkańcy od kilkudziesięciu lat oczekują obwodnicy Oławy. Wszyscy czekają na nią jak na zbawienie. Teraz się nadarzyła okazja, więc postawiliśmy sobie pytanie, co robić, na co się zdecydować. Na jednej szali postawiliśmy nasze przekonania, a na drugiej oczekiwania mieszkańców. Takie pytanie zadaje też moim znajomym, bo pytają, dlaczego się zdecydowaliśmy na takie rozwiązanie.

» - Pragmatyzm?

- Oczywiście. A tym, którzy pytają, sprawę stawiam tak. Jesteś na moim miejscu. Co byś zrobił? Masz szansę wreszcie zrealizować to, na co czekają mieszkańcy od lat, i to praktycznie mieszkańcy całego powiatu, ale w tym celu musisz zawrzeć taką koalicję. Zrobiłbyś to, odstawiłbyś na bok swoje przekonania, aby zrobić to, na co wszyscy czekają? Łatwo jest oceniać z pozycji człowieka, który o niczym nie decyduje, a co innego, kiedy samemu ma się podjąć decyzję. To są dwie zupełnie różne sytuacje. Dlatego myśmy się na tę koalicję zdecydowali. Gdyby się okazało, że to, co się dzieje w kwestii obwodnicy, jest nieprawdą albo zaprzestano jakichkolwiek prac w tym kierunku, albo wyrzuc-

no projekt do kosza, to wtedy nawet nie byłoby nad czym się zastanawiać.

» - Czyli dopóki obwodnica jest na stole, w grze, ta koalicja z PiS na poziomie lokalnym będzie istniała, a jednocześnie mogą się zdarzyć takie uchwały, które będą potępiały to, co PiS robi „na górze”? Bo tak trochę można to odbierać, co się obecnie dzieje w Radzie. BBS nigdy się nie angażował w wielką politykę, a tu nagle dyskutujecie np. o prawach człowieka.

- Z konieczności, każda petycja skierowana do Rady musi być przez nią rozpatrzona.

» - Potem było odrzucenie petycji rodzin chrześcijańskich.

- Tak.

» - I stało się to, czego obawiał się radny Michał Prus, że radni zaczną teraz zajmować się sprawami ogólnopolskimi, wartościami, ideami, zamiast sprawami miasta.

- To akurat była także petycja, czyli musiała wejść pod obrady.

» - Wróćmy więc do pytania. Czy dobrze to oceniam, że na poziomie lokalnym z powodu obwodnicy współpracujecie z PiS, natomiast w innych sprawach, np. wartości, jakie PiS prezentuje na poziomie ogólnopolskim, to już niekoniecznie?

- Absolutnie. Jeżeli chodzi o mnie, odrzucam je w całości.

» - A czy BBS ma jakieś idee, które to stowarzyszenie spaja, jakieś wartości wspólne, np. dotyczące właśnie praw kobiet, praworządności, miejsca Kościoła w Polsce, niezależności sądów?

- Jesteśmy bardzo różnorodni. Nigdy nie pytaliśmy nikogo o poglądy polityczne, o stosunek do wiary. To nas nie interesowało...

» - A jednocześnie szybko zareagowaliście w sprawie kardynała Gulbinowicza, mimo że radni PiS byli przeciwni.

- Tak, ale jeżeli są takie sytuacje, wtedy rozmawiamy. Jeżeli chodzi o te wartości, o które pan pyta, do tej pory nie było takiej potrzeby, bo zajmowaliśmy się rozwojem miasta. Teraz taka potrzeba sama przychodzi do nas, bo pojawiają się różne petycje. Nie ukrywam, że to są burzliwe dyskusje, bo kiedy się pojawia konieczność, aby zająć się petycją rodzin chrześcijańskich, musimy sobie wyrobić jakieś wspólne zdanie.

» - I często głosujecie jak Koalicja Obywatelska.

- Ja tak głosowałem, ale wszyscy mają wolną rękę. Dyskutujemy, aby się wzajemnie przekonać, ale to nie jest tak, że mamy głosować w takich sprawach jednakowo. Głosujemy różnie, czasem tak jak KO.

» - Gdy obwodnica spadnie ze stołu, będzie zmiana koalicjanta?

- Nie chcę przesądzać, co się wtedy stanie, ale mogę

powiedzieć o sobie, że gdyby tak się stało, to byłbym przeciw dalszej koalicji z PiS.

» - A co w zamian?

- Może nie byłoby żadnej koalicji. Trzeba taką ewentualność brać pod uwagę.

» - Wróćmy do Marka Drabińskiego, od którego zaczęliśmy. Mówił na naszych łamach, że BBS dzisiaj to nie jest BBS, który był kiedyś, za czasów burmistrza Października, który rozmawiał z ludźmi, który słuchał ludzi, który potrafił się porozumieć ze wszystkimi. Największym jego zarzutem jest to, że dziś BBS nie słucha ludzi, a jeżeli ktoś ma inne zdanie, od razu staje się przeciwnikiem. Co pan na to?

- Z jego strony to straszne nadużycie. On przecież nie wie, jaki jest BBS. Kiedy czytam, że według niego nie rozmawiamy z ludźmi, a jeżeli ktoś ma inne zdanie, od razu staje się przeciwnikiem, to dla mnie takie twierdzenie jest niepoważne. To zwykłe kłamstwo, które wpisuje się w narrację, którą próbuje w tej kadencji narzucić opozycja. Gdybym był na jego miejscu, nie odważyłbym się wypowiadać takich sformułowań, bo to jest po prostu nieuczciwe.

» - Do wyborów mamy oficjalnie 3 lata. Czy BBS już dzisiaj myśli o tym, jak wystartuje, z kim?

- Każda partia, każde stowarzyszenie, jeżeli zamierza nadal działać, musi o tym myśleć.

» - Rozumiem, że jeżeli chodzi o burmistrza, nadal cieszysz się waszym dużym zaufaniem...

- Pełnym zaufaniem.

» - To znaczy, że nie popełnia błędów?

- Jak ja mówię, że cieszysz się pełnym zaufaniem, to nie znaczy, że nie dopuszczamy, że jakieś tam błędy może popełniać. Tylko że tych błędów nikt nie stwierdza. To, że ktoś komuś zarzuca popełnienie błędu, nie znaczy, że ten błąd został popełniony.

» - Oczywiście. A czy pan zauważa jakieś błędy w pracy burmistrza? Byłby pan skłonny wymienić choćby ze trzy? W dobrej wierze, aby odpowiedzieć, bo to w końcu wasz człowiek.

- Nie. Uważam, że to nasza wewnętrzna sprawa. Może on by o tym powiedział. Jeśli ja się z nim nie zgadzam w jakichś sprawach, to mu o tym mówię, ale nie publicznie.

» - A czy jako szef BBS jest pan w stanie publicznie przyznać się do błędów, które BBS popełnił?

- Prowokuje mnie pan. Trudno mówić o błędach niepopołnionych. Zawsze wszystko mogłoby pójść lepiej, to oczywiste.

» - Rozumiem, że nie wycisnę z pana ani pół błędu BBS?

- Jeżeli powiem tutaj cokolwiek, będzie to wykorzystywane przeciwko nam. Mam

świadomość, że nie ma stowarzyszenia ani innej organizacji, która by działała idealnie, której nigdy nic nie można zarzucić. Pan zarzuca, że nie wyszliśmy mieszkańcom na przeciw. Wyszlibyśmy, gdybyśmy wiedzieli, że ten ktoś chce z nami rozmawiać.

» - Inicjatywa pana Betkera wystarczająco zaistniała w przestrzeni publicznej, aby każdy, kto interesuje się lokalnym życiem politycznym, mógł się o niej dowiedzieć. Próbował dobijać do urzędu także wcześniej w sprawie oczyszczaczy powietrza dla przedszkoli. A teraz słyszę żal w jego głosie.

- Do mnie dzwonił raz. Prosił czy będzie mógł zadzwonić kolejny, ale nie zadzwonił. Oczywiście nie mam żalu do niego, to jest jego decyzja. Faktycznie pytał o te oczyszczacze. Porozmawialiśmy sobie i na tym się skończyło.

» - Ok, zostawmy już zawiedzionych postawą władz. Proszę powiedzieć, jak to jest, że twarzą klubu radnych BBS zostaje Michał Prus, który... nawet nie należy do BBS?

- Jest sympatykiem.

» - I to wystarczy?

- Moim zdaniem w zupełności. Jeżeli jest naszym sympatykiem, wystartował z nami, wyznając nasze wartości, dlaczego nie mógłby nas reprezentować?

» - Dla mnie Michał Prus jest symbolem tego, że także w BBS-ie nadchodzi era ludzi nowych, młodszych. Pan czuje się zmęczony, powoli dziękuje, a czterdziestolatki powoli przejmują stowarzyszenie. W jakim kierunku pójdzie „nowe” BBS?

- Wciąż w tym samym, tylko ludzie się zmieniają. Naszą ideą nadal jest rozwój miasta.

» - To rozumiem, ale każde pokolenie ma inne swoje potrzeby.

- Kiedy zaczynaliśmy, BBS tworzyli ludzie w średnim wieku, już z jakimś dorobkiem zawodowym, to byli prezesi, dyrektorzy, kierownicy, itp. Nie oczekiwali, że poprzez przynależność do BBS będą mogli osiągnąć coś więcej. Nikomu nigdy na tym nie zależało, nikt nigdy o tym nie wspominał. Wszyscy mieli jeden cel. Powoli jednak, dojrzewając, ludzie odchodzili. Jestem jednym z ostatnich współtwórców BBS, a na pewno obecnie najstarszym członkiem. To naturalny proces. Ale nadal łączy nas idea polegająca na szeroko rozumianym rozwoju miasta. Gdy zaczynaliśmy, byliśmy w ogniu polskich gmin. W tej chwili jesteśmy w czubie pod każdym względem. Możemy nie mieć satysfakcji z tego powodu? Nikt nam tego nie odbierze.

» - Kolejne wygrane wybory o tym świadczą. Przyzna pan jednak, że po latach sukcesów do każdej zwycięskiej drużyny coraz częściej zgłaszają się nie tylko osoby bezinteresowne, ale też i tacy,

którzy chcą być bliżej władzy, bo czują, że coś mogą ugrać dla siebie. Czy nie obawia się, że BBS idzie tą drogą?

- Proszę jednak zauważyć, że myśmy nikogo nie zwalniali po wygranych wyborach. Przejeżdżaliśmy władzę gładko, zrobiliśmy audyt. Mieliśmy tę dobrą sytuację, że był wśród nas dobrze zorientowany burmistrz Październik. Nie obsadzaliśmy stanowisk swoimi ludźmi, jak to się nam czasem publicznie zarzucało.

» - Wtedy nie, a dzisiaj?

- Nic się nie zmieniło.

» - Czy macie w BBS takie środki, np. specjalną komisję, która w sytuacjach wątpliwych zapalałaby czerwoną lampkę burmistrzowi, żeby go ostrzec przed jakimś ruchem, który oceniacie jako ryzykowny?

- Nie, nie mamy takiego ciała, bo nie było ono ustawowo wymagane, ale oczywiście dyskutujemy, sugerujemy, rozmawiamy...

» - W BBS-sie liderem jest burmistrz... Nie uważa pan, że po latach może wam się trochę „urwać”?

- Burmistrz jest liderem, a my pełniemy rolę zaplecza konsultacyjnego. Gdy pan mówi o czerwonym światełku, które powinno się czasem zapalać, to ja się z tym zgadzam. Czy powinniśmy rozmawiać o tym z burmistrzem? Oczywiście. I rozmawiamy. Natomiast ostatecznie decyzje podejmuje on.

» - Zaplecze może czasem od tyłu dać jakiegoś kuksańca, gdy jakiś ruch się nie spodoba.

- Oczywiście, ale zaplecze nie może niczego nakazać.

» - Zawsze może danego kandydata nie wystawić w kolejnych wyborach.

- No wie pan, to już jest daleko idące założenie.

» - Dzisiaj, dzięki BBS-owi pozycja burmistrza jest taka, że może podziękować stowarzyszeniu i w kolejnych wyborach startować z własnego komitetu. I wygrać.

- Może tak być, oczywiście. Ale ja realnie obawiam się zupełnie innej rzeczy. Zapewniliśmy spokojny rozwój tego miasta przez 20 lat. Tego nikt nie może zakwestionować. Obawiam się, że gdyby jakaś partia wygrała, to byłoby w mieście kadrowe tsunami. I pan doskonale wie, że tak by było. Wątpię, by to okazało się dobre dla miasta. Mamy przykład z góry. Jest realne ryzyko, że jeżeli teraz wygrałaby, powiedzmy, Koalicja, to po tym, z czym mamy do czynienia od pięciu lat, to i po jej stronie te decyzje byłyby bardziej radykalne niż wcześniej. Bo ta chęć rewanżu, odegrania się jednak gdzieś z tyłu głowy pozostaje. Mnie akurat to już nie bardzo dotyczy, bo powoli odchodzę, dziękuję, natomiast dla wielu to byłoby trzęsienie ziemi. Takie, jakie zainicjowano w Polsce pięć lat temu.

OŁAWA

Inicjatywy

W sytuacji, gdy narodowy program leczenia niepłodności został wycofany, nasza gmina powinna się włączyć w finansowanie zwalczania niepłodności - twierdzą członkowie stowarzyszenia „Wszystko dla Oławy” i kierują do władz miasta petycję

Stowarzyszenie „Wszystko dla Oławy” 8 marca złożyło w biurze podawczym Urzędu Miejskiego w Oławie petycję w sprawie „Przyjęcia programu dofinansowania do leczenia bezpłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego in vitro dla mieszkańców Oławy w latach 2021-2023”.

W uzasadnieniu do petycji czytamy: - Po zamknięciu Narodowego Programu Leczenia Niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego in vitro w czerwcu 2016 roku polskie pary są zmuszone do korzystania wyłącznie z leczenia komercyjnego, a przez to finansowo niedostępnego dla wielu par. Wdrożenie programu dofinansowania zwiększy dostępność do leczenia niepłodności dla Oławy w zakresie leczenia niepłodności zaawansowanej.

W dalszej części petycji jej inicjatorzy podają też cele programu oraz oczekiwania. Wynika z nich, że w Polsce leczenie metodami zapłodnienia pozaustrojowego

wego potrzebuje 25 tys. par rocznie. Biorąc pod uwagę dane krajowe i obliczenia statystyczne w Oławie, która liczy obecnie 33 108 mieszkańców, problem niepłodności może dotyczyć 1100 par, zaś wielkość populacji wymagającej leczenia metodami zapłodnienia pozaustrojowego (wstrzyknięcia plemników do komórki jajowej), które kwalifikowałyby się do tej metody leczenia - to mniej więcej 22 pary rocznie.

Inicjatorzy petycji wyliczyli też, że po uwzględnieniu kosztów pełnego cyklu zapłodnienia pozaustrojowego na poziomie 8 tys. zł, w budżecie miasta należałoby zapewnić średnio 176 tys. zł w każdym roku realizacji programu. Bywa, że koszty leczenia są wyższe i sięgają około 12 tys. zł, wówczas w budżecie trzeba by było zapewnić rocznie ponad 260 tys. zł.

Inicjatorzy petycji wskazują, że tożsame programy zosta-

ły już przyjęte przez: Wrocław, Gdańsk, Szczecin, Częstochowę, Bydgoszcz, Warszawę, a ostatnio także Jelcz-Laskowice (czytaj str. 15). - W tej petycji apelujemy do władz miasta o utworzenie takiego programu - mówił podczas poniedziałkowej konferencji prasowej przed oławskim ratuszem Albert Zieliński, radny i członek stowarzyszenia „Wszystko dla Oławy”, który podkreślił, że nie przez przypadek wybrali Dzień Ko-

biet, ponieważ bardzo liczą na wsparcie pań, zwłaszcza pań radnych, które opowiadając się za petycją mogą pomóc w uruchomieniu procedury programu, a następnie leczenia. - Chcielibyśmy przygotować uchwałę, ale by Rada Miejska mogła procedować uchwałę, musi najpierw powstać program dofinansowania. Zwracamy się więc do burmistrza i Rady Miejskiej w Oławie, by taki program dofinansowania zapoczątkować.

Stanowi on bowiem integralną częścią stosownej uchwały RM - jak tłumaczył radny, a musi być opracowany przez medyków i osoby ściśle zaangażowane w tego typu projekty oraz dostosowany do parametrów każdej gminy z osobna. Taki program może i powinno zlecić miastu, o bo dopiero wtedy można będzie przygotować i podjąć uchwałę, dzięki której samorząd będzie mógł pomóc finansowo mieszkańcom Oławy w leczeniu niepłodności.

Przygotowanie takiego programu trwa około pół roku. Jeżeli radni na kwietniowej sesji przyjąliby petycję stowarzyszenia i zdecydowali o uruchomieniu procedury programu to - zdaniem jej autorów - jest duża szansa, że jeszcze jesienią tego roku można by go przyjąć i uchwalić. A od przyszłego roku współfinansować leczenie parom, które zakwalifikują się do programu. - To drogie leczenie i nie każdą parę na nie stać, dlatego uważamy, że w sytuacji, gdy narodowy program leczenia niepłodności został wycofany, nasz gmina, podobnie jak zrobiło to wiele innych, powinna się włączyć w finansowanie zwalczania niepłodności.

(WK)



Stowarzyszenie „Wszystko dla Oławy” chce, by miasto pomogło mieszkańcom w leczeniu niepłodności i współfinansowało in vitro (na fot. od prawej: Marek Drabiński, Albert Zieliński i Krzysztof Rydzon)

22
tyle oławskich par rocznie mogłoby się kwalifikować do programu in vitro

Allianz

OŁAWA, ul. BRZESKA 13

CZYNNE PON. - PT: 9.00 - 17.00 TEL. 605 837 775, 71 303 25 89,
bozena.rzadkowska@port.allianz.pl

ZADZWOŃ DZISIAJ I UBEZPIECZ Z NAMI SWOJE ŻYCIE W 2021 r.

W pakiecie Ty i Twoi bliscy zyskujecie dostęp do prywatnej opieki zdrowotnej po wypadku

SU nawet 250 000 zł w wyniku śmierci w wypadku

Assistance organizuje prywatną opiekę rehabilitacyjną!

SU 70 000 zł w wyniku śmierci naturalnej

Składki już od 28 zł/miesięcznie

UBEZPIECZENIE INDYWIDUALNE - NA WARUNKACH GRUPOWEGO!

W razie gdyby Cię zabrakło

W razie konieczności leczenia w szpitalu

Z myślą o dziecku



W razie wypadku

W razie poważnego zachorowania

Przez całą dobę, 7 dni w tygodniu



Srebrna odznaka **DODAJE** skrzydeł

OŁAWA

Sukces

Zespół Szkół im. Zjednoczonej Europy nr 2 cieszy się z wysokiego miejsca w rankingu najlepszych techników. W województwie dolnośląskim zdobyli 6 miejsce i tytuł „Srebrnej Szkoły”

- Tegoroczny sukces w rankingu „Perspektyw” cieszy szczególnie, mimo że wcześniej byliśmy już nagradzani tytułami Brązowego i Srebrnego Technikum, ponieważ poprawiliśmy swoją lokatę sprzed dwóch lat - mówi Jadwiga Braniewska, dyrektor Zespołu Szkół im. Zjednoczonej Europy w Oławie.

W województwie dolnośląskim jest blisko 170 techników i - jak mówi dyrektor - szóste miejsce jest powodem do dumy. Zaznacza też, że sukcesu nie byłoby, gdyby nie zaangażowanie całego grona ludzi. - To efekt bardzo ciężkiej pracy uczniów, nauczycieli, a także rodziców, którzy zawsze wspierają młodzież - dodaje Jadwiga Braniewska. - Muszę powiedzieć, że w piętek na spotkaniu online, kiedy wręczano nagrody, czułam dumę i radość, że mogę pracować wśród takich ludzi, choć mam świadomość, że czasem trudno zauważyć i zmierzyć sukces edukacyjny.

Często mówi się, że szkoły w dużych miastach gwarantują lepszy poziom edukacji niż w małych miejscowościach, ale - jak zauważa dyrektor oławskiej „Srebrnej Szkoły” - w pierwszej dziesiątce techników na Dolnym Śląsku w rankingu „Perspektyw” są tylko trzy technika wrocławskie. - O jakości szkoły nie decyduje moim zdaniem jej lokalizacja, lecz codzienna, rzetelna i wytrwała praca - dodaje. - Kiedy pytam uczniów, dlaczego wybierają technikum, to najczęściej odpowiadają, że pragną zdobyć zawód, a ponieważ technikum kończy się również maturą, nic nie stoi na przeszkodzie, aby dalej studiować. W technikum jest pod wieloma względami trudniej niż w liceum. Nauka trwa rok dłużej, są wszystkie przedmioty ogólnokształcące, podobnie jak w liceum, a oprócz tego kilkanaście przedmiotów zawodowych, które nie są łatwe. Kształcenie zawodowe kończy się egzaminami teoretycznymi i praktycznymi, których próg zaliczenia wynosi odpowiednio 50 i 75 procent. Zadania na egzaminach przypominają te, które będzie wykonywał technik informatyk, logistyk, spedytory, ekonomista czy handlowiec. W większości zawodów w toku nauki trzeba przystąpić do dwóch takich egzaminów. To naprawdę wyzwanie dla młodych ludzi, ale i wielka satysfakcja, kiedy uzyskują tytuł technika.

A jakie znaczenie dla uczniów ma srebrna odznaka?



Od lewej - dyrektor Jadwiga Braniewska, bibliotekarka Halina Gardzilewicz i przewodniczący szkoły Staszek Leja - wszyscy są dumni z sukcesu ZS nr 2

Zapytałam przewodniczącego szkoły Staszka Leję. Chłopak w tym roku zdaje maturę, więc jest już na ostatniej prostej. O edukacyjnej przygodzie w Technikum nr 2 mówi z szerokim uśmiechem. Jest dumny. Po kilku latach nauki stwierdza, że ta szkoła to był trafiony wybór. Jego ojciec jest dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 5 i uczył historii w LO nr 1, jednak niczego mu nie sugerował, jeżeli chodzi o wybór szkoły średniej. - Decyzję podjąłem sam - mówi Staszek. - Nie chciałem iść do liceum, bo cała moja rodzina tam chodziła, a dodatkowo tato uczył, starsza siostra też skończyła liceum, więc gdybym tam poszedł, to czułbym się nieswojo, bo ciągle słyszałbym, że moje nazwisko gdzieś tam się przewija. Po prostu wyłamałem się.

Staszek zaznacza, że to nie był jedyny powód, dla którego wybrał Technikum nr 2. - Lubię logistykę. To w sumie jedyne w Oławie technikum, które oferuje profil logistyczny, co prawda była w tym klasa mundurowa i to mnie trochę mnie odpuszczało, ale teraz po latach myślę, że to naprawdę trafiony wybór. Ja nie do końca czułem się dobrze w mundurze, chociaż mówi się „za mundurem panny sznurem”, ale... bywa to upierdliwe, bo to narzuca pewne ograniczenia. Jak jesteśmy w mundurze i wychodzimy ze szkoły, to musimy się trochę inaczej zachowywać niż bez tego. Nie miałem już opcji wyboru klasy bez munduru, więc musiałem to przełknąć. Ale z drugiej strony było fajnie, bo były zajęcia ze strzelectwa i ratownictwo medyczne oraz nauczanie patriotyczne, więc wiele ciekawych rzeczy się można było dowiedzieć. Fajne było też to, że mundur nosiliśmy od pierwszej klasy, ale nie codziennie, tylko raz, dwa razy w tygodniu. To się nazywa „dzień mundurowy”.

Staszek nie ukrywa, że czasem lubi „świrować” i dodaje,

że wiele razy zmieniał wygląd, który niekoniecznie pasował do munduru. W pierwszej klasie trzeba podpisać regulamin wewnątrzszkolny, który zobowiązuje m.in. dziewczyny do związywania włosów, kiedy noszą mundur, a chłopcy nie powinni mieć długiej brody, tylko ewentualnie lekki zarost i schludnie wyglądać. - To jest regulamin, którego nie można podważyć urzędami wyższego stanu, wiem, bo próbowałem - śmieje się Staszek.

Ale chłopak podkreśla, że można osiągnąć kompromis, tylko trzeba umieć się dogadać. Jemu się udało. - Lubiłem zmieniać wygląd. Raz miałem bardzo długą brodę, później kolorową brodę i włosy, a w pewnym momencie skończyłem się tak, że miałem zielone włosy i fioletową brodę. Jak miałem tylko zielone włosy, ale nie miałem brody, to jeszcze przeszło, bo to było po wakacjach. Później znów zafarbowałem włosy i wtedy musiałem wybrać, czy gołą brodę i zostawić kolorowe włosy, czy zafarbowuję włosy i... wtedy zgoliłem brodę. Jak widać, po prostu trzeba się umieć dogadać. Większych problemów przy tym nie było.

Staszek mówi, że naprawdę lubi swoją szkołę, a oprócz wiedzy zdobył, coś jeszcze niezwykle cennego. - Przede wszystkim dużo znajomości. Mówi się, że człowiek bez znajomości jest nikim. Ta szkoła dała mi naprawdę wiele, widać, że naszym nauczycielom naprawdę zależy, oni się starają i faktycznie, nawet jak jakiś uczeń nie za bardzo chce, to robią wszystko, aby pociągnąć go za przysłowiowe „fraki”. Fajnie, że nasi nauczyciele są naprawdę zaangażowani.

Srebrna odznaka to nie jest pierwszy ważny sukces, który nosiliśmy od pierwszej klasy, ale nie codziennie, tylko raz, dwa razy w tygodniu. To się nazywa „dzień mundurowy”.

Uczniowie pokazali też, że potrafią świetnie współpracować nie tylko na konkursach. W szkole stworzyli kawiarenkę marzeń, która znajduje się w bibliotece. Będąc na praktykach w stolarni zrobili kanapy z palet, logistycy pomagali w zamówieniu wszystkich materiałów, a później sponsor uszył poduszki. Wszystkiemu przyglądała się i wspierała Halina Gradzilewicz, bibliotekarka. - Pracuję tutaj 20 lat. Gdy zaczynałam, to było szaro i ponuro, wokół tylko wałęsały się regały i stare książki, na początku marzyłam, żeby to miejsce było przyjazne. I wspólnie z uczniami krok po kroku zmienialiśmy to miejsce. Mówi się, że młodym dziś się nie chce, a to nieprawda, bo wszystkie zmiany, kiermasze, robiliśmy wspólnie, później byli bardzo dumni, że im to wychodzi. Cieszę się, że ta biblioteka to nie jest nuda i cisza, tylko miejsce, gdzie jest życie, gdzie chce się być. Można wypić herbatę, kawę, porozmawiać, poczytać. Widzę, jak przygotowują się do różnych konkursów, wspieramy się nawzajem, ja bardzo lubię, jak w czytelnicy jest gwarnie. Martwi mnie, jak młodzi przychodzą, zakładają słuchawki i jest cisza, nie rozmawiają ze sobą. Lubię, jak coś robią, jak działają.

Piekiśmy ciasta, robiliśmy tosty, mieliśmy nawet frytkownicę i maszynę do popcornu - mówi Staszek. - Chcieliśmy urozmaicić to szkolne życie. Żeby odpocząć i porozmawiać, nie trzeba już było stać na korytarzu.

Niestety, teraz miejsca na chwilę umarło, wszystko zmieniała pandemia i zdalne nauczanie. Młodzież z utęsknieniem czeka, aż ich życie wróci do normy. Dyrektor Braniewska mówi, że bardzo jej szkoda tego, że ci uczniowie stracili coś, co już nigdy się nie powtórzy - studniówkę. - Zawsze, gdy o tym pomyślę, przypominają mi się słowa starosty „ja też nie miałem studniówki, bo był stan wojenny i żyję, chociaż było nam bardzo szkoda.”

Staszek mówi, że studniówka miała się odbyć, sala była już wybrana, ale w połowie stycznia doszły kolejne obostrzenia i nic z tego nie wyszło. - Ale odrobimy to sobie - dodaje. - Jesteśmy już dogadani, że po maturach idziemy z klasą na imprezę do kole-

żanki na ogród, dystans będzie zachowany, będzie mniej niż 30 osób, więc wszystko z reżimem. A w przyszłości być może zostanie nauczycielem języka angielskiego, to jeszcze się na studniówkę nachodzę!

Jadwiga Braniewska za każdym razem podkreśla, że jest dumna z uczniów, a znalezienie się w gronie 10 najlepszych techników na Dolnym Śląsku określa jako dodatkowy prestiż. Wierzy, że technikum już zostało zauważone, nie tylko ze względu na ranking „Perspektyw”, ale przede wszystkim dzięki współpracy z innymi - uczniowie ZS nr 2 bardzo często udzielają się w akcjach charytatywnych, pomagają starszym i potrzebującym. - Myślę, że już jesteśmy zauważeni, bo nasi absolwenci to wspaniali ludzie, którzy realizują się bardzo często zgodnie z kierunkiem kształcenia i osiągają życiowe sukcesy. Jest taką wielką dumą, jak człowiek spotyka swoich absolwentów, którzy mówią „proszę pani, my się cieszymy, że chodziliśmy do tej szkoły”. Wtedy nie trzeba nic innego, to jest największa satysfakcja, taka wewnętrzna, że coś się stworzyło, że szkoła pięknie i wychodzi z niej wartościowi ludzie.

Technikum nr 2 w Zespole Szkół im. Zjednoczonej Europy zajęło 211 miejsce w kraju na 500 zakwalifikowanych szkół tego typu jest na 6 miejscu! - Poprawiliśmy swoje miejsce wśród najlepszych szkół w kraju o 22 pozycje, a na Dolnym Śląsku o 3 w stosunku do roku 2019 - mówi dyrektor.

Warto zauważyć, że ZS nr 2 to nie jest jedyna szkoła z Oławy, która znalazła się w rankingu Perspektyw, na 24. miejscu w województwie wśród liceów jest LO nr 1 im. Jana III Sobieskiego - również ze Srebrną Odznaką.

AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com

Brak zadań domowych, indywidualne podejście i rozwój tych cech, które są najlepsze? W Jelczu-Laskowicach powstaje Niepubliczna Szkoła Podstawowa „Altra”. Co to za twór? Czym będzie się różnić od placówek, które znamy? Z Kingą Rickmann

**- pomysłodawczynią i założycielką
- rozmawia Kamil Tysa**

» - Co pani sprowadziło do Jelcza-Laskowic?

- Sprawy zawodowe, po kilkunastu latach pracy w korporacjach postanowiliśmy wraz z mężem spróbować swoich sił we własnym biznesie i zdecydowaliśmy, że będziemy prowadzić go w Jelczu-Laskowicach. Jest to dla nas duże wyzwanie, bo zdecydowaliśmy się wyjść ze strefy komfortu - wygodnego etatu i rozwinąć działalność, która od zawsze była naszą pasją. Prywatnie to również zmiana miejsca zamieszkania, bo do Jelcza-Laskowic przeprowadzamy się ze Szwajcarii. Zresztą pomysł szkoły zrodził się podczas jednej z rozmów na temat zmiany naszej lokalizacji. Jesteśmy rodzicami trójki dzieci, które uczęszczają do placówek w alternatywnych nurtach edukacji. Myśląc o przeprowadzce do Polski zastanawialiśmy się jak kontynuować ich rozwój w tym obszarze i tak doszliśmy do wniosku, że najlepiej jeśli otworzymy szkołę, która zapewni kontynuację ich edukacji w takiej formie. Tak zrodził się pomysł na szkołę, a potem zaczęła się jego realizacja.

» - W ten sposób płynnie przechodzimy do edukacji, czyli tematu naszej rozmowy. Gdy pani myśli o polskim systemie edukacji, to co pani przychodzi do głowy?

- Na myśl przychodzi mi tylko jedna odpowiedź: czasy się zmieniają, a system edukacji nie. Pandemia trochę ten zastężył system poruszyła i nagle okazało się, że można sprawnie wprowadzić nowe rozwiązania i być bardziej elastycznym. Choć mówię tu tylko o technologii, którą wprowadzono do szkół, bo nie było innego wyjścia. Natomiast pokutująca kultura nauczania, oceniania, sprawdzania i zaliczania jest wciąż obecna w szkołach i to nie tylko w Polsce. Polskie dzieci są bardzo dobrze oceniane na tle europejskich rówieśników, jeśli chodzi o zakres wiedzy. Pod tym kątem jesteśmy mocni, mamy wiedzę w wielu dziedzinach, ale nasze dzieci są - niestety - na końcowych miejscach rankingów dotyczących zadowolenia, satysfakcji i umiejętności dotyczących obszarów miękkich. Posiadanie encyklopedycznej wiedzy z różnych dziedzin nie daje możliwości bycia niezależnym w życiu, nie gwarantuje rozwojowej pracy czy realizacji swoich marzeń. Do tego potrzebna jest nie tylko teoria, ale również kompe-

tencje miękkie, znajomość języków, umiejętność współpracy czy pewność siebie. Trzeba pamiętać, że ten pakiet kompetencji miękkich nie będzie elastyczny dla wszystkich, dlatego bardzo istotne jest, żeby nauczyć „jak się uczyć” po to, by szybko zdobyć brakujące umiejętności i kompetencje. Reasumując powinniśmy uczyć dzieci pływać, a nie rzucać koła ratunkowe.

» - Pani dzieci urodziły się w Szwajcarii, a najstarszy syn właśnie tam chodzi do szkoły. Jak edukacja wygląda w tym kraju?

- Tak do końca to nie wiem, ponieważ mój syn nie chodzi do typowej szwajcarskiej szkoły. Szwajcaria, pewnie ku zaskoczeniu wielu osób, to bardzo konserwatywny kraj, gdzie niewielki odsetek kobiet realizuje się zawodowo. Cała konstrukcja szkolnictwa jest zorganizowana z założeniem, że ktoś, najczęściej mama, jest w domu. Dziecko, które rozpoczyna lekcje o godzinie 8.30, wraca na obiad o godzinie 12.00, by ponownie o godzinie 13.30 kontynuować popołudniowe zajęcia, jeśli je ma. W szkole praktycznie nie funkcjonuje świetlica, a tylko niektóre placówki oferują posiłek na miejscu. Taka organizacja dnia była punktem wyjścia do szukania alternatywy do regularnej szkoły i tak trafiliśmy do autorskiej szkoły, z której jesteśmy bardzo zadowoleni. Nasz syn jest w drugiej klasie, ale z matematyki realizuje już program trzeciej klasy.

» - To tam poznała pani nurt edukacji alternatywnej?

- Nie, nurtami edukacji alternatywnej zaraziła mnie moja mama, Anna Szulc. Tak szczerze mówiąc to gdyby nie ona, nie byłoby szkoły Altra. Moja mama jest nauczycielką „z powołania” z ponadtrzydziestoletnim stażem pracy. Przez wiele lat, stopniowo, z nauczyciela „pruskiego” zmieniła metody pracy i dzisiaj pracuje w oparciu o założenia „planu daltońskiego”, metodyki Froebela, czy Freneta. Wszystkie zaczęło się od szkolenia z języka „Porozumienia bez przemocy”, które mocno ją poruszyło i wpłynęło na zmianę jej warsztatu pracy. Dziś jest nauczycielką, mediatorem społecznym i tutorem, współpracuje z wieloma edukatorami w Polsce. Między innymi z dr Marzeną Żylińską, założycielką „Budzącej się szkoły”, prof. Jackiem Pyżalskim, czy prof. Markiem Kaczmarzykiem.



Marcin Białkowski

Moja mama jest również autorką książki „Nowa szkoła - zmianę edukacji warto zacząć przy tablicy”, w której opisała drogę własnej transformacji. Jest to bardzo praktyczny podręcznik dla tych, którzy zmiany chcą wprowadzać, ale nie wiedzą od czego zacząć i jak to zrobić. Co istotne, moja mama uczy matematyki w publicznym liceum, gdzie w klasach jest ponad trzydziestu uczniów. Pracuje projektowo, warsztatowo, w oparciu o zasady współpracy wypracowane z młodzieżą. Nie ma niezadowolonych sprawdzianów, prac domowych, a osiągnięcia przez uczniów rezultaty są takie same, jak nie lepsze, jeżeli miarą sukcesu miałyby być wyniki matur. Działal-

ność mojej mamy w zakresie edukacji wykracza daleko poza I LO w Zduńskiej Woli, jest ona pomysłodawczynią i organizatorką konferencji „Empatyczna edukacja - empatyczna Polska”, a w tej chwili również prelegentem „Forum dla edukacji” zorganizowanym przez Senat RP. Dlatego dzięki niej mogłam dotrzeć do takich osób jak dr Marzena Żylińska czy Ewa Radanowicz oraz porozmawiać z dyrektorami i właścicielami niepublicznych szkół w całej Polsce. Proszę pamiętać, że otwieram szkołę jako rodzic i nie mam kompetencji w zakresie edukacji, dlatego aby zrealizować takie wyzwanie profesjonalnie, świadomie szukałam ekspertów i zaangażowałam ich

w projekt. Również stanowiłoby dyrektora obejmie osoba z wieloletnim doświadczeniem w tym obszarze, bo i w powierzeniu najważniejszej roli w szkole nie było mowy o kompromisach.

» - W ramach fundacji „Budzącej się szkoła” będzie funkcjonować „Altra”, czyli niepubliczna podstawówka, która od września zacznie działać w Jelczu-Laskowicach.

- Zgadza się. Warto zaznaczyć, że również szkoły publiczne mogą być zrzeszone w tej fundacji. „Budząca się szkoła” to inicjatywa, której celem jest zmiana polskiej edukacji i pokazanie, że nury alternatywne istnieją i działają.

„Pruski system” - jak mówi dr Marzena Żylińska - jest nieodpowiedni na dzisiejsze czasy i jedynie oddolny ruch jest szansą konstruktywnych zmian w polskiej szkole.

» - Gdy przyjdzie do pani rodzic i spyta „dlaczego warto”, to co mu pani odpowie?

- Przede wszystkim zacząć od tego, że najważniejsze dla nas jest dziecko. Pracując nad programem szkoły zdefiniowaliśmy priorytetowe obszary rozwoju dziecka: nauka, relacje, samodzielność i zdrowie. Mają na celu, poza podstawą programową, dać



że ma prawo do błędu. współpracy i pewności siebie

>>

dziecku możliwość rozwoju w wielu innych kierunkach, z nakierowaniem działań na sukces możliwy dla każdego dziecka. Kluczowe w szkole jest to, jak uczymy. W praktyce oznacza to indywidualne podejście do ucznia i przede wszystkim pracę w kulturze błędu, czyli zachęcanie ucznia do komunikowania, że czegoś jeszcze nie wie. Bardzo zależy nam na tym, by dzieci umiały same stawiać sobie cele i je realizować. Cały program szkoły będzie na tym się opierał. Dzieci będą stawiały sobie tygodniowe cele i będą miały wpływ kiedy je zrealizują, tak by na koniec tygodnia podsumować swoją pracę. To jest dla nas bardzo ważne, żeby dzieci pracując wiedziały do czego dążą. Rzecz jasna pod okiem nauczyciela. Istotna jest też dla nas edukacja dzieci w zakresie samodzielnego uczenia się. Oznacza to, że będziemy uczyć dzieci, jak się uczyć. Pokazywać im, jak zdobywać wiedzę z tych zakresów, które najbardziej je interesują. Kolejnym bardzo ważnym obszarem są języki, szczególnie nacisk kładziemy na angielski. Chcemy, aby dziecko, które skończy naszą szkołę, płynnie komunikowało się w tym języku. Codziennie przez minimum jedną, dwie, czasem trzy godziny dzieci będą doświadczały żywego języka. Czy to grając w piłkę, przygotowując posiłek czy podczas zajęć. Chodzi o to, by nauka odbywała się tak, jak naturalnie uczymy się języka ojczystego. Zaczynając od słów, zdań i komunikacji, a dopiero potem nakładając na to zasady i reguły. To spowoduje, że jeżeli dziecko będzie miało pewność siebie oraz śmiałość w komunikacji i nagle zdecyduje, że będzie chciało chodzić do liceum w języku angielskim, to sobie z tym z pewnością poradzi. Oprócz angielskiego już od samego początku będziemy chcieli również wprowadzić drugi język obcy. Inny ważny obszar, na który stawiamy nacisk to relacje. Na początku zaczniemy od tej najważniejszej relacji: uczeń nauczyciel rodzic. Szkoła pełni rolę wychowawczą, jeśli nie ma dialogu między rodzicami, a nauczycielami to wówczas nie jest efektywnie wykorzystywany ten czas edukacji, bo nie wzmacniamy siebie wzajemnie w procesie rozwoju młodego człowieka. Co ważne, nigdy nie można dopuszczać do sytuacji, kiedy w takich rozmowach nie bierze udziału sam zainteresowany, czyli dziecko, bo jeśli jakaś informacja zwrotna dotyczy dziecka, to musi być przede wszystkim przekazana jemu. Obszar relacji dotyczy

również budowania relacji między rówieśnikami, przede wszystkim poprzez współpracę, wzajemną wymianę wiedzy i doświadczeń między dziećmi. Chcemy też wzmacniać więzi międzypokoleniowe, zapraszając do współpracy ludzi z pasją i umiejętnościami, szczególnie seniorów, którzy chcieliby mieć aktywną rolę w życiu szkoły i możliwość dzielenia swoich doświadczeń z najmłodszymi. Na końcu jeszcze krótko chciałam wspomnieć o obszarze samodzielności i zdrowia. To priorytety w szkole, które szczególnie zwracają uwagę na rozwój dziecka w obszarach, które mają zapewnić mu szczęście i spełnienie w życiu. Tu oczywiście możemy zastanawiać się, co dla kogo jest szczęściem, ale w naszym rozumieniu jest to danie dziecku pewności siebie w obszarach, które wspierają życiową satysfakcję, dbanie o swój dobrostan, dotyczące praktycznych obszarów życia np. świadomości ekonomicznej, zdobywania praktycznych umiejętności, jak również dbania o własne zdrowie. Chcemy, aby dzieci wypracowywały w sobie dobre nawyki w zakresie sportu i żywienia, bo one dają nam balans w życiu i pozwalają na lepsze zarządzanie stresem w sytuacjach trudnych, no i dłuższe życie. Dlatego istotna dla nas jest żywność, nasze paliwo, począwszy od tego, co znajduje się na szkolnym stole, na utrwalaniu dobrych nawyków skończywszy.

» - Używa pani odważnego sformułowania, mówiąc o płynnej komunikacji w języku angielskim absolwentów szkoły. Mówi pani w ten sposób, bo widziała pani w Szwajcarii, że to działa, czy jest jakiś inny powód?

- W kwestiach językowych warto pamiętać o dwóch rzeczach: ilości czasu poświęconego na język oraz możliwości praktycznego wykorzystania języka, a te wiążą się z tworzeniem sytuacji wymuszających komunikację. W typowych szkołach mnóstwo energii przeznaczane jest na gramatykę. Ilość czasu na naukę poprawnego mówienia czy przyswajania słów jest nieproporcjonalnie duża w stosunku do ilości czasu poświęconego na zanurzenie się w języku i inicjowanie komunikacji. Naszym celem nie jest doprowadzenie za wszelką cenę do tego, by dziecko mówiło perfekcyjnie, ale by nie obawiało się mówić. Będziemy również zachęcać rodziców do tego, żeby sami przełamywali bariery i prowadzili rozmowy po angielsku z dzieckiem, jeśli sami ten język znają. Jeśli nie, to mogą ten rozwój wesprzeć

poprzez np. wybór filmu w języku angielskim czy anglojęzyczne książki. Tutaj wróciłam do wspomnianego już dialogu nauczyciela z rodzicem, czyli podrzucamy dobre rozwiązania „do domu”, które wspierają działania w szkole, a przy okazji integrują rodzinę.

» - Jak znaleźć balans między nastawieniem na mówienie i przyzwolenie na błędy a wymaganiami egzaminów, które w dużej mierze opierają się na gramatyce?

- Będziemy uczyć również podstawy programowej języka angielskiego, szczególnie że mamy zwiększony wymiar godzin, tylko duży nacisk w nauce angielskiego położymy na swobodę komunikacji. Myślę, że na nic piątki i znajomość wszystkich czasów przeszłych i przyszłych, jeśli nie jesteśmy w stanie swobodnie kupić biletu komunikacji miejskiej będąc na zagranicznym urlopie.

» - Na przykładzie syna wspomniała pani, że jest w drugiej klasie, ale z matematyki w trzeciej. Jak to rozumieć?

- Jego wiedza z matematyki jest już na poziomie trzeciej klasy, bo wykazuje zdolności w tym obszarze i ma możliwość indywidualnego rozwoju. To efekt współpracy mojego syna z nauczycielką, która widząc jego zdolności nie każe mu czekać na resztę, tylko podnosi poprzeczkę. Podobny model stosujemy w naszej szkole, mówiąc o indywidualności. Nie będziemy przykładać wszystkich do tej samej miary. Dzieci, które mają talent w danym obszarze, będą mogły go rozwinąć i nie będą musiały czekać, aż reszta nadgoni. Będziemy tworzyć warsztaty z różnych dziedzin, gdzie będą mogły też zdobywać dodatkową wiedzę w grupach mieszanych wiekowo, co działa bardzo rozwojowo.

» - Nauczyciel decyduje o tym, w którym momencie dziecko może pójść dalej z materiałem?

- Decyzja podejmowana jest po rozmowie ucznia z nauczycielem, choć tak naprawdę mój syn sam określa, czy interesują go trudniejsze zagadnienia dotyczące danej dziedziny, wyznacza sobie tygodniowe cele, a potem podsumowuje ich realizację. Mój syn szczerze nie lubi pisanie i nie jest to jego mocny obszar, ale za każdym razem ma satysfakcję, że zrealizował swój wyznaczony cel. Nauka nie zawsze jest przyjemna, nie wszystko zawsze lubimy, ale najlepiej smakuje taki mały sukces, który dziecko samo może osiągnąć.

» - I to w praktyce działa? Dziecko w pierwszej czy w drugiej klasie będzie w stanie świadomie wyznaczać sobie kolejne cele?

- Pamiętajmy, że w tym wszystkim cały czas jest też nauczyciel, pełniący w rolę coacha, tutora, który wie, jaka jest podstawa programowa, czego dzieci mają się nauczyć. Rzecz w tym, żeby nie wszystko było dzieciom narzucone z góry. Nikt nie mówi „teraz wszyscy uczymy się pisać literkę A”, bo być może ktoś jest już na literce „E”. Zadaniem nauczyciela jest więc indywidualne podejście do takiego dziecka, zapytanie go, jaką literką chce się zająć i umożliwienie mu przyswojenia wiedzy, której jeszcze nie posiada. Tutaj trzeba zainwestować czas w dialog i relację. Nauczyciel musi mieć czas na rysowanie zagadnień, a dziecko na ich wybranie. Nauczyciel wciąż jest zobowiązany zrealizować podstawę programową, niemniej robi to, ustalając tempo pracy i zakres działań indywidualnie. Podsumowując - jest wiele dróg, które prowadzą do tego samego celu.

» - Jak będą wyglądały klasy?

- Będą liczyły maksymalnie osiemnaścioro uczniów. W takiej grupie pracuje się łatwiej i - co najważniejsze - łatwiej jest zbudować relacje. Część zajęć dotyczących np. podstawy programowej będzie odbywała się w relacji nauczyciel-wiedzący uczniowie, gdzie funkcjonuje tradycyjny podział na klasy. Natomiast część zajęć dodatkowych, rozwijających zainteresowania to będą już zajęcia warsztatowe, z których będziemy mieć mieszane wiekowe grupy. Bo kryterium uczestnictwa w warsztatach jest zainteresowanie dziecka, nie jego wiek. Wyobraźmy sobie klub czytelniczy - te dzieci, które kochają czytać, idą rozwijać ten talent. Pomysłów na zajęcia dodatkowe mamy bardzo dużo, ale finalne wybory będą doprecyzowywane z rodzicami, którzy zapiszą dzieci do naszej szkoły. Same lekcje nie będą też prowadzone zawsze w ławkach, dzieci będą mogły wybrać gdzie i jak chcą pracować, być bardziej aktywne. Na pewno wiele czasu spędzimy w ogrodzie, który jest całkiem spory i czeka nas dużo pracy, żeby go zagospodarować, np. hodując warzywa.

» - Czy dzieci będą oceniane tak jak w tradycyjnej szkole?

- Prawo oświatowe wymaga wyłącznie oceny końcowej dla klas IV-VIII, w klasach I-III może być ona opisowa. W młodszych klasach dziecko oraz rodzic będą otrzymywali

informację zwrotną dotyczącą mocnych stron oraz wskazówki, co wymaga większego nakładu pracy. Tradycyjne oceny końcowe pojawiają się w klasach IV-VIII, ale w ciągu roku wspólnie z nauczycielem będą wypracowywane systemy dotyczące tego, jak dzieci chcą otrzymywać komunikat zwrotny o swoich postępach w nauce.

» - A co z klasycznymi sprawdzianami i kartkówkami?

W klasach starszych będziemy mieć sprawdziany i kartkówki, które dadzą możliwość sprawdzenia swojej wiedzy i przygotują dzieci do sytuacji egzaminacyjnych, przez które będą musiały przechodzić. Niemniej organizacja sprawdzianów będzie wyglądała inaczej niż w tradycyjnej szkole, tutaj na pewno będziemy wzorować się na rozwiązaniach z którymi pracuję moja mama. Czyli starać się przyłapać ucznia na tym, co umie, a nie na tym, czego nie umie. Na pewno nie będziemy zadawać obowiązkowych prac domowych. No bo powiedzmy sobie szczerze, ilu uczniów, którzy mają pracę domową robi ją samodzielnie? Moja mama w pewnym momencie doszła do wniosku, że jeśli ma trzydziestu uczniów, to sprawdzenie obecności i tego czy zadanie domowe w ogóle zostało wykonane, zajmie jej minimum piętnaście minut i zdecydowała, że woli efektywniej pracować i spędzić czas z uczniami niż sprawdzać prace, które najczęściej są ściągane z internetu lub od kolegi na kolanie. Zdecydowanie lepszym rozwiązaniem jest nauczanie dzieci pracy w kulturze błędu. Doprowadzenie do sytuacji, w której nie będą się bały powiedzieć, że czegoś nie rozumieją, a na coś potrzebują więcej czasu. Na lekcjach mojej mamy są też kartkówki, ale jeżeli uczeń czuje się nieprzygotowany, ma prawo odmówić. Dostaje wtedy umówiony czas na nadrobienie materiału. Musi wrócić w danym terminie, powiedzieć, że jest gotowy i wtedy napisać zaległy sprawdzian. Takie podejście sprawia, że młodzież nie boi się informować o tym, że czegoś nie umie i wie, że może przeciągnąć czas nauki, ale nie może jej całkiem odpuścić, bo nie zaliczy semestru. W naszej szkole nie będzie więc prac domowych, chyba że uczeń sam będzie chciał zgłębiać wybrany przez siebie temat mocniej albo wspólnie z nauczycielem i rodzicem uzna, że ma braki i warto, by spróbował je samodzielnie nadrobić. Czasami dłuższa nieobecność w szkole może wymagać takich dodatkowych nakładów pracy.

» - Czy osoby z niepełnosprawnościami będą mogły uczęszczać do szkoły Altra?

- Jesteśmy otwarci na dzieci niepełnosprawne. Jeżeli będą to uczniowie sprawni umysłowo, a niesprawni fizycznie, to nie będzie żadnego problemu - nasz budynek jest wyposażony w windę. Jeżeli chodzi o niepełnosprawność umysłową, to przyjęcie takiego ucznia jest uzależniane od możliwości zapewnienia mu właściwej opieki. Wszystkie przypadki będziemy traktować indywidualnie, ale zależy nam na tym, by dzieci pełnosprawne otwierały się również na swoich niepełnosprawnych rówieśników. Wzajemna integracja wspiera rozwój dzieci.

» - Wynotowałam sobie kilka kwestii, których moim zdaniem brakuje dziś w klasycznej, publicznej, polskiej szkole. Proszę powiedzieć, jakie będzie państwa podejście do tych tematów. Chodzi o edukację klimatyczną, edukację seksualną, sprawy dotyczące zdrowia psychicznego oraz szeroko pojętej tolerancji.

- Jeśli chodzi o klimat, to bardzo zależy nam na tym, by zbliżyć dzieci do natury bo wtedy same rozumieją wartość przyrody w życiu. Marzyłyby mi się lokalizacja szkoły w otoczeniu lasu. Wiemy już, że bezpośredniego dostępu mieć nie będziemy, ale mogą zapewnić, że bez względu na warunki atmosferyczne i porę roku dzieci będą spędzały czas na dworze. Edukacja seksualna i tolerancja to elementy rozwoju w obszarze relacji. Naszą misją jest działanie w atmosferze akceptacji. Będziemy pokazywać dzieciom różne kultury, chcemy, by się na nie otwierały i je rozumiały. Za to kwestie dotyczące psychiki jak najbardziej mieszczą się w obszarze zdrowia, które jest dla nas podstawowym priorytetem.

» - Na koniec zapytam o to, nad czym z pewnością zastanawia się wielu rodziców. Ile to wszystko będzie kosztowało?

Wszystkie informacje dotyczące opłat są dostępne na naszej stronie internetowej, altra.edu.pl, która od kilku dni funkcjonuje już w pełnej wersji, na tej stronie znajdują się również wszystkie informacje dotyczące rekrutacji, która jest otwarta dla uczniów klas I-III.

OŁAWA

Z sesji

- Przewodniczący łamie statut - stwierdził radny Krzysztof Rydzoń z KO i na sesji RM 25 lutego złożył wniosek o odwołanie Krzysztofa Mazurka (PiS) z funkcji przewodniczącego Rady Miejskiej

Już pod koniec ostrej i długiej dyskusji na temat budżetu obywatelskiego, którego na sesji 25 lutego mocno bronili radni klubów Koalicja i Obywatelska Albert Zieliński pytał prawnika urzędu miejskiego, w jakim trybie można odwołać przewodniczącego RM. Pytanie pojawiło się po tym, jak przewodniczący Krzysztof Mazurek z PiS uznał, że nie udzieli głosu przedstawicielowi Komitetu Ustanowienia BO, który był inicjatorem uchwały. Poinformował też, że nie udzieli kolejny raz głosu także radnym Albertowi Zielińskiemu, Krzysztofowi Rydzońowi i Jolancie Górskiej, bo zgodnie ze statutem miasta zabierali w tym punkcie głos już tyle razy, że wyczerpali limit. Z tym stwierdzeniem nie zgodził się radny Zieliński (przewodniczący klubu radnych „Koalicja”) i stwierdził, że Mazurek nadużywa swoich uprawnień odbierając możliwość zabrania głosu przewodniczącemu klubu. Zapewnił, że zweryfikuje, kto ma rację. Krzysztof

Opozycja chce ODWOŁAĆ PRZEWODNICZĄCEGO rady

Mazurek nie zmienił zdania mimo ostrej dyskusji, którą wywołała jego decyzja. Aby nie przedłużać, radny Jacek Żydo z BBS złożył wniosek formalny o zakończenie dyskusji, co spotkało się z aprobatą większości radnych.

Mimo przerwy w obradach emocje nie opadły. Przed rozpoczęciem kolejnego punktu sesji radny Rydzoń złożył wniosek formalny o odwołanie z funkcji przewodniczącego RM. Uzasadniał, że Mazurek naruszył statut, bo nie dopuścił go do głosu po wniosku formalnym radego Żydo. Tymczasem zgodnie ze statutem w takiej sytuacji radni poszczególnych klubów mają prawo jeszcze zabrać głos. - Pan to prawo mi odebrał - mówił radny Rydzoń i apelował do radnych BBS i PiS, by nie zgadzali się na to „bezprawie, łamanie statutu i brak porządku” w tak poważnym miejscu, jakim jest Rada Miejska.

Odnosząc się do sytuacji prawnik urzędu miejskiego Marcin Zmórzyński wyjaśnił, że przewodniczącego nie można odwołać w trybie wniosku formalnego. W takiej sytuacji stosowny wniosek musiałby złożyć grupa co najmniej 1/4 składu Rady i dopiero wówczas może być poddany pod głosowanie na sesji. - To jest wniosek

złożony przez grupę sześciu radnych reprezentowanych przez Krzysztofa Rydzońa - wtrącił radny Albert Zieliński i wymienił nazwiska radnych należących do obu klubów KO. To wzbudziło kolejne wątpliwości i dyskusję, a prawnik przyznał, że jeżeli jest to wniosek sześciu radnych, należałoby go przegłosować. Problemem jednak w tym, że część radnych (wszyscy z KO) uczestniczy w obradach zdalnie, a część stacjonarnie. Trudno jest więc w tej sytuacji określić, ilu z nich rzeczywiście składa wniosek. Jeżeli faktycznie zrobi to 6 osób, to trzeba będzie wniosek przegłosować. Po propozycjach na rozwiązanie tej sytuacji zaproponowanych przez Zielińskiego Marcin Zmórzyński uznał, że w obecnej sytuacji wniosek można złożyć ustnie, czyli radni wnoszący o odwołanie przewodniczącego powinni jasno to zgłosić na forum Rady.

Radny Krzysztof Rydzoń jako inicjator wniosku jeszcze raz przedstawił uzasadnienie dodając, że przewodniczący kolejny raz łamie statut i - jak powiedział - jest to słabą wizytówką tej rady oraz poziomu prowadzenia tych obrad - po czym kolejni radni z klubów Koalicja i Obywatelska - Albert Zieliński, Magdalena Ziółkowska, Jolanta Górka, Przemysław

Pawłowicz, Wanda Nosek - potwierdzili swoje poparcie dla wniosku Rydzońa.

- Klub radnych, którego mam zaszczyt być przewodniczącym, zdecydowanie poprze wniosek o odwołanie Krzysztofa Mazurka z funkcji, ponieważ nie tylko dziś, ale notorycznie łamał statut. Była również na pana skarga ze strony radnych, którą sformalizowaliśmy, a nasze wewnętrzne utyskiwania na pana prace trwają właściwie już dwa lata - mówił przed głosowaniem nad wnioskiem radny Albert Zieliński zwracając się wprost do Krzysztofa Mazurka. - Powtórzę to, co już mówiłem. Ktoś panu zrobił krzywdę, umieszczając pana na tym stanowisku. Albo ktoś panu chciał zrobić na złość, albo stało się to wskutek jakiegoś kosmicznego nieporozumienia.

Radny dodał też, że przewodniczący jest niesamodzielnym, nie reprezentuje Rady w sposób właściwy i prowadzi obrady w sposób nie do przyjęcia. Oskarżył też przewodniczącego, że skłamał na początku sesji, że wszyscy radni opozycyjni siedzą w domach (uczestniczą w sesji zdalnie), gdyż nagle zgłosili, że są chorzy, a to nieprawda, bo przyczyny podawane przez radnych były różne. - Świadomie wprowadzał pan w błąd



Przewodniczący RM w Oławie Krzysztof Mazurek zostaje na stanowisku

mieszkańców - stwierdził Zieliński.

Odpowiadając Krzysztof Mazurek odniósł się tylko do zarzuconego mu kłamstwa mówiąc: - Nie kłamałem, proszę sprawdzić. Mam maile od państwa, które dostałem z informacją, dlaczego nie ma państwa dzisiaj na sesji stacjonarnej.

- Ja też muszę odpowiedzieć - stwierdził Zieliński i odczytał maila, którego napisał do przewodniczącego, a w nim, że nie będzie uczestniczył w obradach w formie stacjonarnej z powodów epidemiologicznych. Nie było w nim mowy o chorobie. Radny dodał, że miał informację, iż w Urzędzie Miejskim w Oławie były osoby zakażone covid 19. W związku z tym, że nie wie, ile osób było na kwarantannie, ile na samoizolacji,

więc dla własnego bezpieczeństwa i zdrowia postanowił uczestniczyć w sesji w trybie on line, a nie stacjonarnie, podobnie jak jego koledzy.

W reakcji na tę informację burmistrz Tomasz Frischmann wyjaśnił, że od początku pandemii tak jak wszędzie również w Urzędzie Miejskim były osoby chore. Mimo to urząd cały czas pracuje i realizuje swoje zadania: - W związku z tym może wróćmy więc do tematu, przegłosujmy to, co powinniśmy przegłosować, bo takie przeciąganie spraw niczemu nie służy.

W obronie Krzysztofa Mazurka stanęli radny Paweł Gwiazdowicz z PiS, a także radny Michał Prus z BBS, który uznał, że nie sposób się nie odnieść do ataków, które są prowadzone na przewodniczącego nie po raz pierwszy. Dodał, że może sesje nie są prowadzone idealnie, ale w przyszłości też różnie bywało. - W poprzedniej kadencji różnica była jednak taka, że zachowywaliśmy te uwagi dla siebie - mówił. - Takie bezpardonowe uwagi dla mnie są niezrozumiałe i świadczą o tym, że niektórym puszcza hamulce. Nie uważam, by pan jakoś szczególnie uchybiał swojej funkcji - dodał.

Wniosek o odwołanie przewodniczącego RM z funkcji poparło 6 radnych KO, przeciwko było 9 radnych z klubów PiS oraz BBS. 4 osoby nie głosowały.

- Dziękuję radnym, dzięki którym nie zostałem odwołany - powiedział po zakończeniu głosowania Krzysztof Mazurek.

(WK)

BURMISTRZ JELCZA-LASKOWIC

Jelcz-Laskowice 2020.03.05

ogłasza I ustny nieograniczony przetarg na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej

Oznaczenie i położenie nieruchomości /nr działki, AM, obręb ewid., KW/	Pow. /m ² /	Cena wywoławcza netto /zł/	Wadium /zł/	Minimalne postąpienie /zł/	Opis nieruchomości	Przeznaczenie nieruchomości w mpzp
84/78 AM-1 Miłoszyce, WR10/00044208/2 ul. Słowackiego Miłoszyce	1382	95 000	5 000	950	Działki o kształcie regularnym bezpośrednio przylegająca do drogi gruntowej w której przebiegają sieci wod.-kan., gazowa, energetyczna.	Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego (uchwała nr XXXVII/331/2001 Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach z dnia 27.06.2001 r.)
84/68 AM-1 Miłoszyce WR10/00044208/2 ul. Słowackiego Miłoszyce	1575	109 000	6 000	1 090	Przedmiotowa działka wymaga stworzenia warunków do przyłączenia się do tych sieci.	przedmiotowa działka położona jest w terenie oznaczonym jako teren zabudowy mieszkaniowej, przeznaczony pod budownictwo
84/70 AM-1 Miłoszyce WR10/00044208/2 ul. Słowackiego Miłoszyce	1565	108 000	6 000	1 080	Najbliższe sąsiedztwo to istniejąca zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna oraz tereny niezainwestowane przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową jednorodziną.	jednorodzinne wolnostojące.

- Przetarg odbędzie się **14 kwietnia 2021 roku o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach ul. Witosa 24 – pok. nr 11a.
- Warunkiem przystąpienia do przetargu jest **wpłata wadium w terminie do 08.04.2021 r. na konto Gminy Jelcz-Laskowice nr 39 9585 0007 0020 0209 7563 0002** prowadzone przez Bank Spółdzielczy w Oławie O/Jelcz-L-ce.
- W tytule wpłaty wadium należy podać nr działki.
- Za dokonanie wpłaty wadium przyjmuje się datę uznania na koncie gminy.
- Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygra zalicza się na poczet ceny sprzedaży nieruchomości.
- Osobom, które nie wygrały przetargu, wpłacone wadium podlega zwrotowi najpóźniej w terminie 3 dni od dnia zamknięcia przetargu.
- Uczestnicy przetargu winni przedłożyć Komisji Przetargowej:
 - dokument stwierdzający tożsamość uczestnika przetargu,
 - pełnomocnictwo w formie aktu notarialnego do wzięcia udziału w przetargu gdy osoba fizyczna lub osoba prawna działa przez pełnomocnika,
 - osoby prawne zobowiązane są do okazania aktualnego wypisu z rejestru sądowego sporządzonego nie wcześniej niż 3 dni przed datą przetargu oraz dokumentu upoważniającego do działania w jej imieniu,
 - pisemne oświadczenie uczestnika przetargu o zapoznaniu się z warunkami przetargu oraz ze stanem prawnym i faktycznym nieruchomości.
- Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli chociaż jeden uczestnik zaofiaruje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.
- Cena sprzedaży nie uwzględnia kosztów okazania granic nabywanej nieruchomości.

- Nieruchomość stanowi własność Skarbu Państwa w imieniu którego wykonuje prawa własności Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa w użytkowaniu wieczystym Gminy Jelcz-Laskowice do dnia 11.03.2090 r.
- stawka procentowa opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego w/w nieruchomości wynosi 1% ceny nieruchomości, określonej zgodnie art. 67 ustawy o gospodarce nieruchomościami,
- opłatę roczną z tytułu użytkowania wieczystego przedmiotowej nieruchomości gruntowej należy wnosić w terminie do dnia 31 marca każdego roku z góry za dany rok,
- wysokość opłaty rocznej podlega aktualizacji nie częściej niż raz na 3 lata, jeżeli wartość tej nieruchomości ulegnie zmianie.
- W przypadku uchylenia się uczestnika, który przetarg wygra, od zawarcia umowy, wadium ulegnie prepałkowi.
- Miejsce i termin zawarcia umowy notarialnej zostanie wyznaczone w ciągu 21 dni od daty zamknięcia przetargu. Termin dokonania wpłaty ceny sprzedaży upływa w dniu zawarcia umowy sprzedaży, przed jej podpisaniem. Za dokonanie wpłaty przyjmuje się datę uznania na rachunku bankowym gminy.
- Przy sprzedaży mają zastosowanie przepisy o podatku od towarów i usług (VAT 23%).
- Koszty notarialne oraz opłaty sądowe związane z nabyciem nieruchomości ponosi Nabywca.
- Informacje w sprawie przetargu udzielane są w Urzędzie Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach ul. Witosa 24 – pok. nr 14, tel. 71 381-71-56.
- Burmistrz Miasta i Gminy zastrzega sobie prawo odwołania lub unieważnienia przetargu z ważnej przyczyny.

Z up. Burmistrza **Romuald Piórko** - Zastępca Burmistrza



OŁAWA Kultura

Centrum Sztuki zaprasza
na występ kabaretu Hrabci
i Czesława Jakubca

Badania dowodzą, że statystyczny Polak do opery idzie raz na 150 lat. Udając się na spektakl „Ariaci”, będzie można... mieć to z głowy. Hrabci i Jakubiec udowadniają, że opera może być dla człowieka zrozumiała, pouczająca, wzruszająca, a nawet zabawna...

Kabaret Hrabci to esencja pur-nonsensowego dowcipu, a zarazem jedyny bodaj kabaret, na którego spektaklach zdarzają się przypadki zasłabnięcia ze

„Ariaci”, czyli Hrabci i Czesław Jakubiec

śmiechu. Niezmiennie bawią odkrywczym spojrzeniem na relacje damsko-męskie, niekonwencjonalnym podejściem do wyzwań codzienności i prezentowaniem sposobów na radzenia sobie z przeciwnościami losu. W czasie ich wizyty możemy spodziewać się kabaretowego występu na najwyższym poziomie - kobieca energia Joanny Kołaczekowskiej świetnie rezonuje z męskim podejściem reszty zespołu czyniąc spotkanie nie-

zwykłym przeżyciem, po którym dobry humor pozostaje z nami na długo. Czesław Jakubiec to z kolei śpiewak, meloman i komik. Jako śpiewak operowy, obdarzony poczuciem humoru, od lat z powodzeniem łączy dwa światy - muzyczny i komediowy. Zapraszamy na widowisko na pograniczu koncertu i kabaretu, gdzie wysmienita muzyka komponuje się z błyskotliwym żartem, a całość, obok solidnej porcji oczyszczającego śmie-

chu - dostarcza kilku łez wzruszenia.

Centrum Sztuki w Oławie zaprasza na występ kabaretu Hrabci i Czesława Jakubca „Ariaci”, który odbędzie się 27 kwietnia o godz. 17.00 i 20.00 w OWE Odra. Ważne: liczba miejsc ograniczona. Bilety w cenie 85 zł dostępne online na kultura.olawa.pl oraz w kasie OWE Odra przy ul. Młyńskiej 3.

(KT)

Recital Tomasza Maruta. Bezpłatne wejściówki

OŁAWA Kultura

Darmowe bilety wciąż są
dostępne

Tomasz Marut to laureat międzynarodowych konkursów pianistycznych. Na sali widowiskowej Ośrodka Kultury wystąpi w w poniedziałek 15 marca 2021 r. o godz. 18.00. Wieczór Lisztowski poświęcony będzie 211. rocznicy urodzin Fryderyka Chopina. Usłyszymy najśłynniejsze utwory kompozytora.

Wstęp wolny za okazaniem bezpłatnych wejściówek, które można otrzymać w kasie OWE Odra przy ul. Młyńskiej 3 oraz w kasie Ośrodka Kultury na godzinę przed koncertem (tylko w przypadku wolnych miejsc).

- Mamy też dobrą wiadomość dla wszystkich, którzy nie będą mogli pojawić się osobiście na recitalu - mówią pracownicy CS. - Na Facebooku Centrum Sztuki w Oławie będziecie mogli oglądać transmisję live z tego wydarzenia. Zapraszamy!

(KT)

Centrum Sztuki

1396 WIECZÓR LISZTOWSKI

**RECITAL
FORTEPIANOWY**

W 211. ROCZNICĘ URODZIN FRYDERYKA CHOPINA

STEHLING

TOMASZ MARUT - FORTEPIAN

JULIUSZ ADAMOWSKI - SŁOWO O MUZYCE

WSTĘP WOLNY (TYLKO ZA OKAZANIEM WEJŚCIÓWEK)

15.03.2021 GODZ. 18.00

FILIA NR 2 - OŚRODEK KULTURY
UL. 11 LISTOPADA 27

WWW.KULTURA.OLAWA.PL

DOROTA TRUSKOLASKA-ALIBERT

reżyseria Piotr Nowak

DOBRY WIECZÓR KAWALERSKI

CZYLI NA DRUGĄ NÓŻKĘ

SPEKTAKL TWÓRCÓW "TRIATHLON STORY"



muzyka: Maciej Makowski, scenografia: Witold Stefaniak, kostiumy: Viola Lee

BILETY: 99ZŁ (NORMALNE), 89ZŁ (ULGOWE)

8.05.2021 GODZ. 17:00 i 20:00

OWE ODRA, UL. MŁYŃSKA 3, 55-200 OŁAWA

WWW.KULTURA.OLAWA.PL

2021 MARZEC
03ul. Młyńska 3, Oława
bilety@kultura.olawa.pl
tel. 71 735 15 70OD 1923
KINO ODRA**REPERTUAR
2021**

PIĄTEK 12.03	SOBOTA 13.03	NIEDZIELA 14.03	PONIEDZIAŁEK 15.03	WTOREK 16.03	ŚRODA 17.03	CZWARTEK 18.03
15:45 Co w duszy gra 18:00 Zabij to i wyjedź z tego miasta 20:00 Obiecujaca. Młoda. Kobieta	15:30 Co w duszy gra 17:45 Tajemniczy ogród 20:00 Obiecujaca. Młoda. Kobieta	13:00 Co w duszy gra 15:15 Co w duszy gra 17:30 Obiecujaca. Młoda. Kobieta 19:50 Ściana cieni	KINO NIECZYNNIE	15:30 Co w duszy gra 17:45 Tajemniczy ogród 20:00 Obiecujaca. Młoda. Kobieta	15:45 Co w duszy gra 18:00 Ściana cieni 20:00 Obiecujaca. Młoda. Kobieta	15:45 Co w duszy gra 18:00 Zabij to i wyjedź z tego miasta 20:00 Obiecujaca. Młoda. Kobieta



Kasa biletowa czynna jest od wtorku do niedzieli w godzinach:

wtorek - piątek - 12.30 - 20.30 (lub 15 min. po rozpoczęciu ostatniego seansu)

sobota/niedziela - kasa jest czynna 1 godzinę przed pierwszym seansem/wydarzeniem oraz 15 min. po rozpoczęciu ostatniego seansu/wydarzenia

poniedziałek - kino nieczynne



Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze

www.kultura.olawa.pl

**TOMASZ WENDT
CHAPTER B
KONCERT**

TOMASZ WENDT- SAKSOFONY
JAN SMOCZYŃSKI- INSTRUMENTY KŁAWISZOWE
PAWEŁ DOBROWOLSKI- PERKUSJA

20/03/2021 GODZ. 18:00

OŚRODEK KULTURY (FILIA NR 2 CENTRUM SZTUKI W OŁAWIE)

**BILETY:
30ZŁ**

Centrum Sztuki

WWW.KULTURA.OLAWA.PL

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej) - **0,75 zł brutto** ■ ramka do ogłoszenia - **11,50 zł brutto**
- słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej) - **1,50 zł brutto** ■ ramka do ogłoszenia na żółtym tle - **25,50 zł brutto**
- Cennik - życzenia i podziękowania ■ nekrolog prasowy - **22,00 zł brutto**

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - **0,75 zł brutto**
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - **7,00 zł brutto**

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biurowo ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel./fax 71-313-35-57, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

PRACA!!!

Firma Dachy z Blachy

Zatrudni na stanowisku:

- Magazynier

Wymagane uprawnienia na wózek widłowy.

Marcinkowice, ul. Orla 16

CV proszę wysłać: e-mail: biuro@dachyzblachy.com

PRACA

DAM PRACĘ

- Zatrudnię murarzy cieśli, zbrojarzy i pomocników. tel. 501 621 506, 783-782-052
- Zatrudnię pracownika do prac remontowo-wykończeniowych. Tel. 502 505 001
- Przyjmę operatora koparki na pół etatu. Tel. 510 075 832
- GKON Konstrukcje metalowe, ul. Portowa 4b, Oława zatrudni na stanowiska: - Ślusarz - monter konstrukcji, - Ślusarz - operator palnika przepalacza, - Spawacz ślusarz monter konstrukcji. Szczegóły www.gkon.pl, kontakt gkon@gkon.pl tel. 609-658-605, 71-313-46-90
- Zatrudnię samodzielnych brukarzy i pomocników, na uczciwych warunkach. Tel. 502 411 884
- Poszukujemy osób na staż do Lakierni proszkowej w powiecie Oławskim. Tel. 501 169 184

CHROMAX

ZAKŁAD OBRÓBKI METALU W JELCZU-LASKOWICACH POSZUKUJE PRACOWNIKA NA STANOWISKO:

- MAGAZYNIER-KIEROWCA KAT. B, C
- PRACA OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU, JEDNA ZMIANA.
- ŚLUSARZ-SPAWACZ MIG/TIG

CV WRAZ Z LISTEM MOTYWACYJNYM PROSZĘ PRZESŁAĆ NA ADRES E-MAIL: biuro@chromax.pl; paulina.perzynska@chromax.pl

TEL. KONTAKTOWY - 71 318 86 40

- Zatrudnię pracownika do baru, Oława. Tel. 607 165 625
- Przyjmę kobiety do pracy w ogrodnictwie. Tel. 665 749 028

PRZYJMĘ DO PRACY NA STANOWISKU SPRZEDAWCY. ATRAKCYJNE WARUNKI PRACY. WYMAGANA

- KSIĄŻECZKA ZDROWIA.

JELCZ-LASKOWICE, UL. TECHNIKÓW

TEL. 667 333 587

ZATRUDNIĘ DO PRACY NA DACHACH. PRACA JELCZ-LASKOWICE I OKOLICE

TEL. 508 744 506

FIRMA TRANSPORTOWA

POSZUKUJE OSOBY DO PRACY BIUROWEJ.

WYMAGANE POSŁUGIWANIE SIĘ JĘZYKIEM NIEMIECKIM

W STOPNIU KOMUNIKATYWNYM W MOWIE I PIŚMIE.

DOŚWIADCZENIE W BRANŻY NIE JEST WYMAGANE.

DANE KONTAKTOWE:

605105748 EMAIL: waldemarguszko@wp.pl

KUPNO

- Kupię palety, Możliwy transport. Tel. 661-515-308
- Kupię: starocie, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675
- Kupię ciągniki i przyrządy oraz maszyny rolnicze, Tel. 53 551 35 07

SPRZEDAŻ

- Producent rolet wewnętrznych w kasecie - 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599
- Sprzedaż ziemniaków, jadalne i sadzeniaki (vineta i denar) Tel. 518 828 322
- Sprzedam grunt orny 5.1 ha, gm. Domaniów. Tel. 73 294 28 27

SKŁADY OPAŁU

OŁAWA - ul. Różana 21
tel. 71-31-34-892

WROCŁAW - ul. Gospodarska 1
tel. 71-302-69-93

JELCZ-LASKOWICE - ul. Inżynierska
tel. 71-381-12-04

SPRZEDAŻ PELLETO

SKŁAD OPAŁU JELCZ-LASKOWICE

TEREN POLMOZBYTU

(za stacją lotos)

DOBRA JAKOŚĆ W DOBREJ CENIE

TRANSPORT GRATIS! (do 15 km)

RATY, GOTÓWKA

Tel. 607-566-802

Tel. 607-566-803

WIERZBNO SKŁAD OPAŁU lewandowski

WĘGIEL

KOSTKA, ORZECH, EKOGROSZEK

luzem i workowany

Oferujemy transport i konkurencyjne ceny

71-313-12-79

501-34-28-18

KURKI NIOSKI

OD 8 TYG. OD 13 ZŁ SZCZEPIONE, RÓŻNE KOLORY

STANOWICE 89D; SMARCHOWICE ŚLĄSKIE

TEL. 603 058 754, 53 453 59 54

- Sprzedam owies, jęczmień jary, Tel. 71 301 44 88 dzwonić po 19
- Osobom z pozwoleniem broń palną krótką, wiele modeli. Tel. 502 627 675
- Sprzedam owies żółty 504-923-819

ZDROWIE

LEKARSKIE

- SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent”, ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16
- ESPERAL Tel. 603 606 121
- STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl
- LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl
- LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl
- STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MADRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl
- LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

UROLOG

LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI - SPECJALISTA UROLOG. PRYWATNA PRAKTYKA UROLOGICZNA, USG: UL. ŻEROMSKIEGO 12, NZOZ NOME; WTOREK OD 16.00 DO 18.00, REJESTRACJA TELEFONICZNA PN.-PT.8.00-16.00 TEL. 71 303 43 24

- GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66
- PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY, LEK. MED. BOŻENA LEŚNIAK, pn - 17.00-18.00, śr 16.30-17.30 NZOZ Medica, 11 Listopada 14, Tel. 601 911 459
- PSYCHOLOG KLINICZNY - dr n. hum. JOLANTA KACZMAREK-STEC Tel. 501-681-669 www.gabinetZoMi.olawa.pl

DERMATOLOG

DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH RAFAŁ BIAŁYŃSKI - BIRULA ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII LECZENIE CHOROBY SKÓRY: ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC, ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII, OCENA ZNAMION

OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8 (NZOZ MEDAN). GABINET CZYNNY W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI W GODZINACH 16.00-19.00. KONIECZNA REJESTRACJA TELEFONICZNA: 601-990-167 www.dermatologolawa.pl

- LEKARZ WETERYNARIJ JERZY GIGOLEA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

- SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zacisza 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

- USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczuk specjaliści kardiologów. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna Tel. 698 808 606

- LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

- Gabinet psychoterapii mgr Agnieszka Dembny: -psychoterapia indywidualna, - psychoterapia par i rodziny, - konsultacje rodzicielskie Tel. 888 713 109 dembny-terapia.com

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

CAPRI - NIERUCHOMOŚCI

LESZEK ŻYTO, OŁAWA, UL. ZACISZNA 60/8, TEL. 601-990-187

POŚREDNICTWO W SPRZEDAŻY I KUPNIE MIESZKAŃ, DOMÓW, DZIAŁEK. CAŁA OFERTA NA STRONIE www.capri-nieruchomosci.gratka.pl

TEL. 601-990-187

- Mieszkanie bezczynszowe Jelcz-Laskowice, 90mkw, 359tys BN Tel. 793 020 202

- Dom 112 mkw w najwyższej jakości, centrum Jelcza-Laskowice, 440tys BN Tel. 793 020 202

- Mieszkanie 3 pokojowe, rozkładowe, cena 260000 PLN, Jelcz-Laskowice Tel. 506 540 120

- Mieszkanie 2 pokojowe, wysoki parter, 51mkw, 220 000 PLN, rozkładowe, Jelcz-Laskowice Tel. 506 540 120

- Dom 85 mkw, bliźniak, stan deweloperski, cena 285 000 PLN, Miłoszyce. Tel. 506 540 120

- Mieszkanie 2 pokojowe, II piętro, 57 mkw, centrum, 235 000 PLN, Jelcz-Laskowice. Tel. 506 540 120

- Działki budowlane okolice Jelcza-Laskowice od 65 000 PLN. Tel. 506 540 120

SPRZEDAM MIESZKANIE

3-POKOJOWE, OK 50 M KW., OŁAWA, CHROBREGO, I PIĘTRO, 270 TYS

TEL. 668-018-487, 795-436-696

- Mieszkanie idealne, wysoki standard, miejsca postojowe, 80m2, parter, ogródek, Jelcz-Laskowice - cena 359tys, BN 506540120

- Mieszkanie Jelcz-Laskowice, umeblowane, balkon, po remoncie, 2-pok, 47m2- cena 265tys. BN Prosperhome 506540120

- Chwałowice, dom w stanie surowym zamkniętym z instalacjami i tynkami, 130m2- 420tys, www.prosperhome.pl 506540120

- Jelcz-Laskowice, dom do remontu, działka 3800 m2- 355 tys www.prosperhome.pl, 506540120

- Oława, kawalerka, I piętro, Odstepne TBS - 60 tys. BN 506540120

- Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 2 pokoje, Hirsfelda - 200tys. BN 506540120

- Sprzedam mieszkanie centrum Oława 667-224-619

- Sprzedam działkę ogrodową na ul. Polnej w Oławie z altanką wyposażoną Tel. 665 116 571

- Mieszkanie M-3 z trójkątem, Hirsfelda Jelcz-Laskowice, atrakcyjna cena Tel. 73 003 43 53

- Sprzedam działkę rolną 1,17 ha, Bystrzyca, cena 7 zł/m kw., do negocjacji Tel. 694 446 921

- Sprzedam działkę ogrodową na Kilińskiego Tel. 512 875 395



SPRZEDAŻ • KUPNO • WYNAJEM MIESZKAŃ, DOMÓW, DZIAŁEK, LOKALI

WASZ EKSPERT - Dorota Kopyta www.waszekspert.pl

Oława ul. Zacisza 94/2. Tel. 733 827 410 **KREDYT**

- Tanio sprzedam mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią, łazienką w centrum Oławy Tel. 793 927 524

KUPIE

- Kupię grunt, Tel. 692-471-877
- Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484
- Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450
- Kupię działkę na Zwierzyńcu Tel. 502 627 675
- Kupię garaż. Tel. 694 415 235

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

DO WYNAJĘCIA

LOKALE O POW. 15,28 MKW, 23,50 MKW I 36,83 MKW W BUDYNKU BIUROWO-USŁUGOWYM.

DO DYSPOZYCJI: ZAPLECZE SOCJALNE, DUŻY PARKING PRZED BUDYNKIEM

TEL. 691 731 691, 71/303 40 11

- Wynajmę nowe w pełni wyposażone jednoosobowe pokoje dla osób prywatnych z miejscem parkingowym, Marcinkowice, tel. 535-080-816, 794-469-150

- **Pokoje 1,2,3,4 osobowe Jelcz-Laskowice, 350 msc Tel. 601 788 813**

- **Kawalerka Jelcz-Laskowice, 400 msc Tel. 601 788 813**

- Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

- Do wynajęcia DOM szeregowy Jelcz-Laskowice, 15 miejsc noclegowych - 5800 zł/mc, www.prosperhome.pl 506540120

- Do wynajęcia pokój, mieszkanie w Jelczu-Laskowicach. Tel. 601 057 243

- **Mieszkanie do wynajęcia, 2 pokoje (sypialnie)+ pokój dzienny z aneksem kuchennym, łazienka i garderoba (54 m2). Nowe, kompletnie wyposażone. Oława ul. Lipowa 22. Idealne dla rodziny, menedżerów, rezydentów, firm i obcokrajowców. (możliwość zamieszkania 4 osób) Przystępna cena. Tel. 609 840 722**

- Mieszkanie dwupiętrowe dla pracowników firm lub osób prywatnych 605 33 55 11

ZAKŁAD HUTA OŁAWA

WYDZIERŻAWI NIERUCHOMOŚCI ROLNE W ŚCINAWIE POLSKIEJ I GODZIKOWICACH K/OŁAWY

- ŁĄCZNIE 8,04 HA, Z PRZEZNACZENIEM NA PROWADZENIE DZIAŁALNOŚCI ROLNICZEJ.

TERMIN ZBIERANIA OFERT DO DN. 31.03.2021R.

INFORMACJE POD NR TEL. 669500927

OFERTY NA ADRES: sekretariatolawa@silesiasa.pl

- Hala do wynajęcia, 55 m kw., 535-819-614

ZAMIENIE

- Mieszkanie komunalne w Oławie na Oławę. Parter, dwa pokoje- 54m kw. Tel. 721 285 885

BIURO NIERUCHOMOŚCI

- Biuro Nieruchomości Comfort House Kazimiera Grzeszczak - kupno i sprzedaż mieszkań, domów, działek i lokali. Oława, ul. 1 Maja 6/2, 600-340-145 www.comforthousenieruchomosci.gratka.pl

- **Wycena nieruchomości. Rzeczoznawca majątkowy. Lesław Pelc 504-227-303**

USŁUGI

USŁUGI RÓŻNE

- **GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl**

- Projektowanie, certyfikaty energetyczne, kierowanie budowlami, usługi budowlane PiW BIELECKI Biuro: Marcinkowice, ul. Cicha 13, tel. 506-196-175, 695-777-444

- **Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223**

- Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

- Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

- Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

- Cyklinowanie, Tel. 697-143-799

- Elektryk - instalacje elektryczne 665 639 401

- **Klimatyzacja 604-613-483**

- Podnośnik koszykowy 20M. Tel. 57 307 30 74

BIURO RACHUNKOWE

U.K. SP. Z O.O.

WSZELKIE FORMY KSIĘGOWOŚCI OSÓB FIZYCZNYCH I PRAWNYCH. ŚWIADECTWO KWALIFIKACYJNE MINISTERSTWA FINANSÓW 5282/97

OŁAWA, UL. BRZESKA 12A

TEL. 602 260 674

STUDNIE WIERCONE, BADANIA GEOLOGICZNE. TEL. 604 665 879

- **Pity 604-441-548**

BHP

- BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

STOLARSTWO

- Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

- BDB MEBLE- wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Oława - ul. Iwaskiewicza 48. Zapraszamy Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net,

SCHODY I DRZWI Z DREWNA, PROJEKT Z WIZUALIZACJĄ GRAFICZNĄ

605 741 606

AGD

SERWIS AGD

TEL. 603-835-219

Jelcz-Laskowice 2021.03.05

INFORMACJA Burmistrza Jelcza-Laskowic

Burmistrz Jelcza-Laskowic działając na podstawie art. 35, ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach przy ul. Witosa 24, został wywieszony na okres od dnia 05.03.2021 r. do dnia 26.03.2021 r. wykaz informujący o przeznaczeniu nieruchomości do dzierżawy na cele rolne.

Wykazy zostały opublikowane również na stronie BIP

<http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl>

Z up. Burmistrza **Romuald Piórko** - Zastępca Burmistrza

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	-	9 9 9
Straż Pożarna	-	9 9 8
Straż Miejska	-	9 8 6
Komenda Powiatowa Policji	-	9 9 7
Pogotowie Wod. - Kan.	-	9 9 4
Pogotowie Gazowe	-	9 9 2
Sanepid	-	71-313-38-21
Zagrożenie epidemią	-	600-779-259

TELEFONY OJAWSKIE

Komenda Powiatowa Policji	-	71-381-72-22
Szpital Powiatowy	-	71-301-13-11
Straż Miejska	-	71-301-12-22
Straż Miejska	-	601-146-905
Patrol zmotoryzowany	-	71-313-25-83
Straż Gminna	-	71-313-40-45
Kom. Powiatowa PSP	-	71-313-29-06
Pogotowie Energet.	-	71-303-95-21
Zakł. Wod. i Kan.	-	71-313-23-61
Zakład Gazownictwa	-	71-313-21-10
Dom Pomocy Społecz.	-	71-313-29-91
Dzienny Dom Pobytu	-	71-313-23-25
Polski Czerwony Krzyż	-	71-313-72-32
Dworzec PKS Oława	-	71-313-28-29
Ośrodek Kultury	-	71-313-21-89
Kapeliśko OCKF	-	71-313-20-51
Dom Dziecka	-	71-313-25-17
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie	-	71-313-25-70
Miejski Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	-	801-703-703
Inf. LOT	-	

URZĘDY POCTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja	-	71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wroclawska	-	71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego	-	71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwaskiewiczza	-	71-318-71-19

PARAFIE

MB Pociessenia	-	71-313-22-41
MB Różańcowej	-	695-630-418
Miłosierdzia Bożego	-	71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	-	71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe	-	71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy	-	71-313-90-33
Prokuratura	-	71-313-40-11
Sąd Rejonowy	-	71-313-24-44
Urząd Skarbowy	-	71-303-94-39
Informacja podatkowa	-	71-303-94-33
Urząd Miejski Oława	-	71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego	-	71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drogowy	-	71-303-30-19
Sanepid	-	71-313-38-21
ZUS	-	71-303-98-00

TELEFONY W J-L

Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza PSP	-	71-318-81-62
Komisariat Policji	-	71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy	-	71-381-71-22
Urząd Stanu Cywilnego	-	71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	-	71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej	-	71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS	-	71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	-	71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski	-	71-318-81-03
Stanisława Biskupa	-	71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego	-	71-318-13-74

URZĘDY POCTOWE

UP ul. Fohwarczna	-	71-318-71-07
UP ul. Liliowa	-	71-318-71-08
UP ul. Wroclawska	-	71-318-71-09
UP ul. Techników	-	71-318-71-10

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI	-	71-318-22-89
- Jelcz-Laskowice	-	71-313-51-11
- Oława	-	

WYWÓZ SZAMBA 601-873-290

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inny sprzęt AGD. Oława ul. Grota-Roweckiego 4. Tel. 502 868 817, 71-313-26-73

NAPRAWA I SPRZEDAŻ URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH I AGD – DOMOWYCH I SKLEPOWYCH – OŁAWA, PL. ZAMKOWY 19, TEL. 508-267-478 71-301-42-71

ELEKTRONIKA RTV

► Montaż i serwis anten satelitar-nych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

► Naprawy domowe i warsztatowe telewizorów i monitorów Tel. 603 701 066

CZYSZCZENIE

► Czyszczenie dywanów 665 639 401

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

► Pranie tapicerki meblowej i samochodowej, dywanów Atrakcyjne ceny, dojazd – www.ecoprание.pl, Tel. 692 057 141

► Pranie dywanów, kanap. Tel. 53 567 93 46

TRANSPORT

TRANSPORT KONTENEROWY, PODSTAWIANIE KONTENERÓW POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

► Bus osobowy, 8+1, klimatyzacja. Tel. 507 053 028

HYDRAULICZNE

► Usługi hydrauliczne, co., wod-kan Tel. 503 609 482

► SERWIS URZĄDZEŃ GAZOWYCH 506575943

BUDOWLANE

► Malowanie, tapetowanie, panele, regipsy, papa termozgrzewalna, Tel. 698 623 537

ETKA-PROJEKT.
OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3.
PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE BUDOWAMI.
10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH DOMÓW DO WYBORU.
www.etka.pl
TEL. 603 685 925, 71 303 28 05

► Łazienki, płytki podłogowe, prace róbki hydrauliczne, klinkier, Tel. 698 623 537

► Malowanie natryskowe agregatem, malowanie tradycyjne wałkami, gładzie, panele, regipsy, 500-254-830 Tel. 500 254 830

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Elewacje, docieplenia, tynki strukturalne natryskowe, Tel. 697 106 011

► Budowa domów, więzby, pokrycia dachowe, wylewki, tarasy, schody betonowe, odwierty studni, Tel. 697 106 011

► Usługi budowlane - Kafelkowanie, Malowanie, Panele i inne, Tel. 725 143 324

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Remonty, budowa domów, tynki, elewacje, roboty dekarские, dachy, kierownik budowy. Telefon do kontaktu; Tel. 602 699 857

USŁUGI
REMONTOWO-BUDOWLANE.
ŁAZIENKI, KUCHNIE
- KOMPLEKSOWO.
SCHODY KAMIENNE, PODŁOGI,
ELEWACJE. REFERENCJE,
TEL. 666 975 843

► Zgrzewanie papy, naprawy dekarские, kominy, mycie i malowanie dachów, wycinka drzew, Tel. 882-087-150

► Brukarstwo i usługi koparko-ładowarką Tel. 502 411 884

► Remonty mieszkań, łazienek, regipsy, kafele, gładzie, panele, tapetowanie, malowanie: wnętrz, elewacji, dachów + mycie Tel. 889 312 688

► Malowanie, tapetowanie gładź, regipsy, kafelki, ogrodzenia Tel. 729 677 185

► PKK SERWIS. Usługi Hydrauliczne. Usługi Elektryczne. Jakub 690459346 Piotr 722337378

► Tynki gipsowe, maszynowe Tel. 601 425 978

► GEODETA 503 494 292

► Usługi remontowo-budowlane, gładzie, malowanie, regipsy, układanie płytek, panele montaż okien i drzwi Tel. 514 539 321

► Usługi ogólnobudowlane pod klucz Tel. 884 050 471 607-165-625

► MarBog - kompleksowe remonty, łazienki, kafele, malowanie, regipsy, gładzie, tapetowanie Tel. 607 693 874

► Glazurnik. Tel. 669 043 888

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

VIDEOFILMOWANIE

► Videofilmowanie, Tel. 508-295-104

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

ZESPOŁY

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 18 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► ZGRANA PARA, Tel. 692-717-384

► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

► Tłumacz przysięgły j. niemieckiego JAKUB MOŻEJKO, briefy, dokumenty, Tel. 502-125-909

BIURO TŁUMACZEŃ ETO.
TŁUMACZENIA
ZWYKŁE I PRZYSIĘGŁE,
OŁAWA, UL.BRZESKA 19,
TEL. 501-621-443, 71-318-10-50

► Mgr EWA JÓŹKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe - wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

KOMPUTERY

SERWIS I NAPRAWA
LAPTOPÓW, KOMPUTERÓW
I KAS FISKALNYCH
Sklep komputerowy JWJ
Oława, ul. Żeromskiego 2
tel. 71 303-41-14

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiązę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

RÓŻNE

BIURO RACHUNKOWE INCOME
- KSIĄŻKI PRZYCHODÓW
I ROZCHODÓW,
PEŁNA KSIĘGOWOŚĆ,
ROZLICZENIA Z ZUS I US,
OŁAWA, UL. KUTROWSKIEGO 41,
TEL. 604-071-018,
71-734-57-33

► Kredyty konsolidacyjne gotówkowe pożyczki pozabankowe biuro Oława pl. Gimnazjalny 5 B plastry miodu obok punktu z dorabianiem kluczy i sklepu odzieżowego. Kontakt Tel. 501 169 184

NAUKA

► Matematyka - korepetycje 505-188-102

ODDAM

► Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodniowego odbioru w Oławie i w Jelczu-Laskowicach. Do spalania, pakowania. Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435.

MOTORYZACYJNE

AKUMULATORY

ROWERY

Części rowerowe i motorowerowe

AKU-MOTO-BIKE

ul. ks. Janowskiego 27

Tel. 71 313 29 93, 516 195 330

www.akuolawa.pl

ROWERY, AKUMULATORY

ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746

www.rowerylipowa.pl

TELEFONY W DOMANIOWIE

Urząd Gminy	-	71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego	-	71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP	-	71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury	-	71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy	-	71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty	-	71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowych Alkoholików i Grup Rodzinnych	-	71-321-84-03
Policijny Telefon Zaufania	-	800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy	-	71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia	-	71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie	-	801 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinom, których dzieci piją	-	801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS	-	22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor	-	71-301-13-13
zastępca dyrektora	-	71-301-13-14
sekretariat dyrektora	-	71-301-13-11
- fax:	-	71-301-13-12
naczelna pielęgniarka	-	71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator	-	71-301-13-40
izba przyjęć	-	71-301-13-96
dyżurka lekarska	-	71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska	-	71-301-13-37
gabinet zabiegowy	-	71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator	-	71-301-13-22
sekretariat	-	71-301-13-54
izba przyjęć	-	71-301-13-35
dyżurka lekarska	-	71-301-13-34
USG:	-	71-301-13-84
EKG	-	71-301-13-85
sala "R"	-	71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator	-	71-301-13-20
sekretariat	-	71-301-13-55
izba przyjęć	-	71-301-13-47
dyżurka lekarska	-	71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska	-	71-301-13-42 lub 43
sala "R"	-	71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator	-	71-301-13-21
sekretariat	-	71-301-13-53
izba przyjęć	-	71-301-13-89
dyżurka lekarska	-	71-301-13-51
- ginekologiczno-polożnicza	-	71-301-13-51
dyżurka lekarska	-	71-301-13-52
dyżurka pielęgniarska	-	71-301-13-49
- ginekologiczno-polożnicza	-	71-301-13-49
dyżurka pielęgniarska	-	71-301-13-50
- porodówka	-	71-301-13-50

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator	-	71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska	-	71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator	-	71-301-13-23
dyżurka lekarska	-	71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska	-	71-301-13-60
sala operacyjna	-	71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium	-	71-301-13-64
blok operacyjny	-	71-301-13-24
POZ	-	71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

pogotowie-dyspozytor	-	71-301-13-92
rehabilitacja	-	71-301-13-68
RTG - pracownia	-	71-301-13-87
ruch chorych	-	71-301-13-78
centrala	-	71-301-13-00
centralna rejestracja do poradni specjalistycznych	-	71-301-1

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie”
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Kamil Tyś (red. naczelny),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul, Edward
Bykowski, Wioletta Kamińska,
Agnieszka Herba i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania,
adaptacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi
odpowiedzialności i nie zwraca materiałów
niezamówionych.

(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biurowie ogłoszeń w Oławie,
Małgorzata Najgebaur,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie
wtedy, gdy gazeta jest patronem medial-
nym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

NAKŁAD: 7000 egz.

**Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych**

**DOLNOŚLĄSKI
KLUCZ SUKCESU 2012**



Starosta Zdzisław Brezdeń i komendant SSR Janusz Romańczukiewicz



GLEZ CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO

MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 5000 ZŁ,
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
TEL. 504-004-956

► Blacharstwo, lakiernictwo i inne.
Stefan Rolka, Oława, ul. Turkusowa 2
(Nowy Otok), Tel. 508-287-203, 71-
303-80-21

KUPIĘ KAŻDE AUTO.
NAJLEPSZE CENY W REGIONIE
TEL. 781-306-420

► Autolaweta usługi Tel. 501 955 042

SKUP SAMOCHODÓW DO
KASACJI - ZA KAŻDY PŁACIMY
GOTÓWKĄ, TRANSPORT
SAMOCHODU GRATIS,
WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA
NIEZBĘDNE DO
WYREJESTROWANIA
W WYDZIALE KOMUNIKACJI
I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ.
OŁAWA UL. ZWIERZYŃCIECKA 11
TEL. 505-045-414, 509-582-251,
TEL/FAX 7131-33-024,

Mimo pandemii...

**183 kontrole, 368 stwier-
dzonych wykroczeń i 214
nałożonych mandatów
oraz 93 sprawy skiero-
wane do sądów - to bilans
działań Straży Rybackiej
Powiatu Oławskiego
w minionym roku.**

Ze względu na panującą
pandemię koronawirusa, ina-
czej niż zwykle podsumowano
działalność straży w siedzibie
powiatu. Starosta Zdzisław
Brezdeń zaprosił do urzędu
Janusza Romańczukiewicza -
komendanta powiatowego
SSR i na jego ręce złożył
podziękowania dla całej jed-
nostki, a także przekazał listy
gratulacyjne i upominki dla
najaktywniejszych i najsku-
teczniejszych społeczników.
Wyróżnienia otrzymali: Mał-
gorzata i Emil Cybulscy, Ma-
riusz Rogowski, Janusz Bie-
ławski, Łukasz Floreczyk, Woj-
ciech Zieliński, Dominik Wilk,
Jarosław Szmigiel i Mateusz
Latos. W grupie nagrodzo-
nych był także Janusz Romań-
czukiewicz, który od 18 lat
kieruje oławską jednostką.

Oławscy strażnicy prze-
prowadzili 183 kontrole, w tym
grupa jeliczańsko-laskowic-
ka - 112, a zespół oławski -
71. Tu należy zaznaczyć,
że w związku z pandemią
działalność tej jednostki była
zawieszona wiosną na blisko
miesiąc, a pod koniec roku
na 2 miesiące. W trakcie pa-
trolowania wód stwierdzono
183 przypadki popełnienia
wykroczeń, w wyniku któ-
rych nałożono 214 mandatów.
93 sprawy przekazano do
Państwowej Straży Rybac-
kiej i Policji, celem sporzą-
dzenia wniosków do sądów
rejonowych. Udzielono 61

pouczeń. Strażnicy spędzili
w terenie ponad 995 godzin,
w tym 145 w porze nocnej.
Oławscy członkowie SSR
ściśle współpracowali z poli-
cjantami, Państwową Strażą
Rybacką, Strażą Miejską,
Strażą Gminną, i Strażą Leśną,
przeprowadzając wspólnie
90 kontroli.

Społeczna Straż Rybacka
Powiatu Oławskiego zosta-
ła powołana w 1999 roku
uchwałą Rady Powiatu. Przed-
miotem jej działalności jest
współdziałanie z Państwową
Strażą Rybacką, w zakresie
kontroli przestrzegania prze-
pisów o rybactwie śródlądo-
wym. Do głównych zadań
strażników należy kontrola
dokumentów, uprawniających
do połowu, przestrzegania
okresów i wymiarów ochron-
nych ryb oraz egzekwowanie
prawa, związanego z tą dzie-
dziną. Działalność Społecznej
Straży Rybackiej znacząco
przyczynia się do ograniczania
wykroczeń i przestępstw nad
wodą, zmniejszając problem
kłusownictwa w powiecie
oławskim.

*Wszyscy wędkarze mogą
współtworzyć tę rubrykę,
dzwoniąc pod numer telefonu
+48-600-378-240.*

(GRARO)

Dyżury składkowe w oławskich kołach PZW

* Skarbnik Koła Miejskiego PZW nr 16
w Oławie przyjmuje wpłaty we wtorki
i czwartki, od godz. 15.00 do 17.00,
w sklepie wędkarskim koło dworca PKS.
W tym samym miejscu takie sprawy
członków Koła PZW nr 19 załatwia
Agata Kieda.
Skarbnik Koła PZW nr 90 „Rzemieś-
nik” dyżuruje we wtorki, czwartki
i piątki w godzinach 16.00-18.00
w siedzibie Koła przy ul. 3 Maja 1A,
lub pod telefonem 501278041
w pozostałe dni.

GO KINO OŁAWA **gokino**

REPERTUAR 12.03 - 18.03

GODZINY OTWARCIA: PT, PN-CZW 14:30 - 22:00
SB-ND 12:30 - 22:00

KAŻDY MA SWOJE LATO
(2D PREMIERA)

CO W DUSZY GRA
(2D DUBBING)

OBIECUJĄCA. MŁODA. KOBIETA
(2D NAPISY)

PALM SPRINGS (2D NAPISY)

ZABU TO I WYJEDŹ Z TEGO MIASTA

FILONEK BEZOGONEK
(2D DUBBING)

TAJEMNICZY OGRÓD
(2D DUBBING)

PT, PN-CZW 17:30 19:05
SB-ND 13:30 17:30 19:05

PT-CZW 15:45 15:00 17:15 18:00
SB-ND 13:30 15:45 15:00 17:15 18:00

PT-CZW 17:20 19:45

PT-CZW 15:15 20:15

PT-CZW 19:40

SB-ND 13:15

PT, PN-CZW 15:10
SB-ND 13:00 15:10

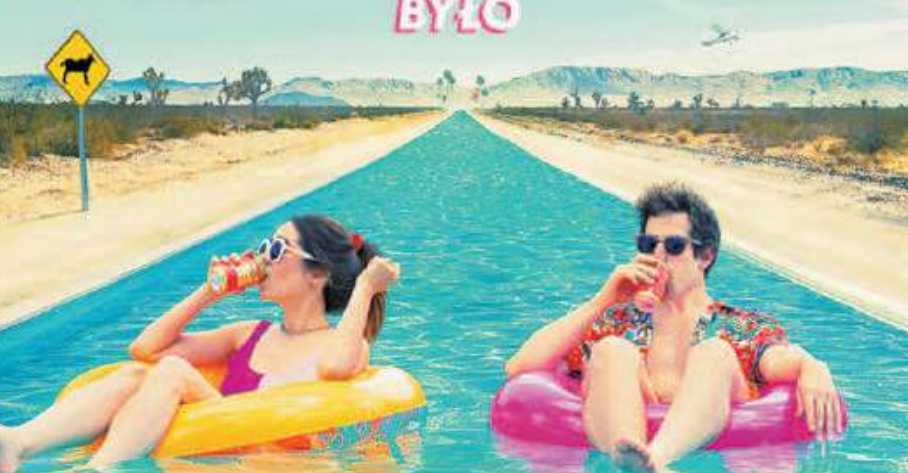


GO KINO ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZMIANY REPERTUARU.

GO KINO OŁAWA | WWW.GOKINO.PL | UL. NOWY OTOK 11
GOKINO.OŁAWA@GOKINO.PL | (71) 748 35 37 | (71) 748 35 36

Andy **SAMBERG** Cristin **MILIOTI** J.K. **SIMMONS**

ŻYJ JAKBY JUTRA NIE BYŁO



A HULU ORIGINAL FILM

Palm Springs

HELU PRODUCTION, INC. AND LORBERG PRODUCTIONS AND SON ENTERTAINMENT PRESENT

BARAN



(21.03-20.04)

Spokojny tydzień, bez niespodzianek, wzlotów i upadków. Możesz zrobić to, co sobie zaplanowałeś, pod warunkiem, że uda ci się zapanować nad nerwami i nie przejmować się opiniami innych. Od czwartku nastąpi poprawa sytuacji finansowej. Zdrowie i kondycja - bardzo dobre.

BYK



(21.04-21.05)

Spędzisz ten tydzień w towarzystwie osób szczególnie miłych i zadowolonych z życia. Wpłynie to pozytywnie na twój sposób myślenia i postrzegania ważkich problemów. Kolejne posunięcia w pracy poprawią twoją sytuację i dadzą możliwość awansu. Znaczna poprawa finansów - w weekend.

BLIŹNIĘTA



(22.05-21.06)

Miłość i przyjaźń zdominują twoje życie aż do niedzieli. Twoja relacja z ukochaną osobą zyska stabilność i stanie się głębsza. Będziecie snuć plany na przyszłość i cieszyć się swoim towarzystwem. Pomyślcie o romantycznym wyjeździe i odpoczynku. Dobrze ci to zrobi.

RAK



(22.06-22.07)

Poczujesz, że pewne sprawy wymykają się spod kontroli. Zwłaszcza finanse nie ułożą się po twojej myśli. To nie jest najlepszy czas na inwestycje bądź długoterminowe plany. Waga i Koziorożec udzielą ci ważnych wskazówek, nie lekceważ ich. Zdrowie - znakomite cały czas.

LEW



(23.07-22.08)

Masz szansę na odpoczynek i relaks w miłym towarzystwie. Nie wszystkie propozycje będą ci odpowiadały, ale postaraj się popatrzeć na nie z dystansem i spokojem. Tydzień dobry na podjęcie prób zmian w związku miłosnym lub przyjacielskim. Możesz spróbować gier losowych.

PANNA



(23.08-22.09)

Panny oddadzą się pracy i obowiązkom zawodowym. W domu - zamieszanie, nieporozumienia i stres. Kolejne dni mogą obfitować w niespodzianki finansowe. Zdrowie popsuje się w sobotę. Ma to związek z dietą i siedzącym trybem życia. W miłości - spokój.

I takie obrazki można było zobaczyć 8 marca na ulicach i drogach powiatu oławskiego. Podstuchaliśmy życzeń, jakie składał barwnie ubrany Tadeusz (Tedi): - Niech ten dzień będzie szczęśliwy, wyjątkowy, a wszystkie kobiety dostaną to, o czym marzą, na co czekają. Wszystkiego najlepszego!

(CK)

Nie zapomnieli(śmy) o Dniu Kobiet



Tadeusz (Tedi) wręcza goździki Judycie z Olawy

JELCZ-LASKOWICE Akcja

W sobotę 6 marca posprzątały przydrożne rowy przy drodze z Dziupliny do Miłoszyc. Uwierzcie, było co robić

- Niestety, pobocza były bardzo zaśmiecone - potwierdza Julian Kozłowski.
- Z inicjatywą wyszła mieszkanka wsi Anna Kita.

Jak się okazało, podobnie myślała całkiem spora grupa ludzi i przyłączyła się do akcji. Im także przeszkadzały walające się śmieci na poboczu. Zebrali się na Młyńskiej o godz. 10.00, skąd przenieśli się pod Miłoszyce, by od tamtej strony rozpocząć pracę.

- Odpady były sortowane zgodnie z obowiązującymi standardami - relacjonuje Julian Kozłowski. - Sprzątanie przebiegało dość sprawnie, ale były miejsca, gdzie tych śmieci było naprawdę dużo. Wyglądało na to, że niektórzy mieli tam stałe miejsce pozbywania się odpadów. Ktoś nawet wraz ze śmieciami wyrzucił... swoją kartę pomiaru temperatur z zakładu pracy.

Wolontariusze wykonali swoją pracę i droga z Dziupliny do Miłoszyc jest już czysta, a całkiem spora kupa odpadów została zabrana przez ZGK. Są plany, aby za dwa tygodnie znowu się zebrać i wysprzątać kolejną drogę, tym razem w stronę Jelcz-Laskowice.

(CK)

Bierzmy przykład z Dziupliny



Razem łatwiej



Brawa dla młodych!

WAGA



(23.09-23.10)

Przeżyjesz małe kłopoty zdrowotne. Nie będzie to nic poważnego, ale popsuje ci humor na kilka dni. Lepiej ułożyć się natomist w sprawach finansowych. Pojawia się szansa na nowe źródła utrzymania. Skorzystaj z niej, bo potem możesz żałować. W miłości - zadowolenie.

SKORPION



(24.10-22.11)

Zrobisz to, co sobie zamierzałeś, ale nie wszystko przyniesie ci radość. Kolejne dni mogą przynieść rozczarowania w sprawach osobistych. Partner nie okaże pełnego zrozumienia. Zignoruj pomówienia i plotki. Poprawi się kondycja zdrowotna i samopoczucie. Weekend - pracowitość.

STRZELEC



(23.11-21.12)

Tydzień udany, pełen miłych niespodzianek i zbiegów okoliczności. Uda ci się zrealizować wiele planów i zamierzeń. W sprawach uczuciowych - radosne chwile, a nawet euforia. Dobry nastrój utrzyma się aż do niedzieli. Będziesz z niecierpliwością czekać na realizację planów, które poczyniłeś z bliską osobą.

KOZIOROŻEC



(22.12-20.01)

Początek tygodnia - spokojny i raczej udany. Kolejne dni - sympatyczne aż do wtorku. Później nad twoimi związkami z ludźmi pojawiają się czarne chmury. Nie wini innych, popatrz na swoje postępowanie i dokładnie je przeanalizuj. Zdrowie i finanse ułożą się po twojej myśli.

WODNIK



(21.01-20.02)

W tym tygodniu nie ma co liczyć na szczególne wydarzenia, czy zbiegi okoliczności. Zaczynaj myśleć, jak poprawić swoją sytuację w pracy. Na pewno pomoże w tym ktoś z rodziny lub z przyjaciół. Poprawi się zdrowie i kondycja. Zaufaj swojej intuicji w sprawach finansowych i sercowych.

RYBY



(21.02-20.03)

Możesz liczyć na pomoc i zrozumienie ze strony przyjaciół, którzy nie zawiodą i tym razem. Potrzeba kontaktu z bliskimi sprawi, że trochę zaniedbasz obowiązki zawodowe. Nie przejmuj się, twoja pozycja w pracy jest silna i nie musisz się niczego obawiać. Zdrowie - doskonałe.

sport

Kontakt: kamil.tysa@gmail.com

Świetny początek wiosny

s.30

Skarb kibica "Foto-Higieny"

s.31

CIEŻARY

Rozgrywki ligowe

LKS Polwica Wierzbo wystawiła trzy zespoły, które osiągnęły dobre rezultaty

Jeszcze w grudniu stało się jasne, że Katarzyna Kraska, najlepiej punktująca zawodniczka Budowlanych Opole nie zostanie w tym sezonie wypożyczona do Wierzbna. Trenerzy Polwicy widzieli więc, że do utrzymania w najwyższej klasie rozgrywkowej potrzebna będzie praca jeszcze cięższa niż zwykle. Szybko rozpoczęły się przygotowania do marcowego startu ligi. Zawodnicy trenowali po 6-9 razy

Trzynastolatka najlepsza w drużynie

w tygodniu, co przyniosło efekty w postaci wielu rekordów życiowych. Ponadto duża liczba młodych sztangistów na równym, wysokim poziomie spowodowała, że LKS mógł wystawić dwa dodatkowe zespoły, będąca zapleczem dla pierwszej drużyny.

Pierwszoligowa ekipa pod opieką Adama Kraski w inauguracyjnym ligowym starciu zajęła bezpieczne, siódme miejsce z wynikiem 1618 punktów. Na uwagę zasługuje

świetny wynik Amelii Łodzińskiej, trzynastolatki, ważącej niecałe 45 kilogramów, która w dwuboju wycisnęła 120 kilogramów, osiągając najlepszy rezultat w całej drużynie.

Natalia Pawlik wykreśliła za to nowy rekord życiowy (87 kg) w rwaniu. Bardzo solidnie zaprezentowały się również Julia Pikulska i Karolina Milewska, a skład uzupełniali najbardziej doświadczeni 43-letni zawodnicy: Adam Kraska i Radosław Małecki.

Ten drugi wrócił do ciężarów po 21 latach przerwy w sporcie.

Drugi zespół prowadzony przez Damiana Susła zajął ósme miejsce w II lidze z wynikiem 1459 punktów. Za to trzeci, prowadzony przez Katarzynę Kraskę, zajął trzecie miejsce w III lidze, osiągając 1288 pkt, co powoduje niewielką (wynoszącą tylko 23 pkt) stratę do lidera.

Zawody odbyły się bez udziału publiczności, ale ki-



13-letnia Amelia Łodzińska zaprezentowała się świetnie!

bice mogli oglądać transmisję live, prowadzoną przez Leszka Kołeckiego. Przedstawiciele Polwicy mówią: - Dziękujemy gminie Domaniów, a w szczególności wójtowi

Wojciechowi Głogulskiemu, honorowemu prezesowi Ryszardowi Gorczyca oraz naszemu nowemu sponsorowi - firmie WAŚ z Oławy.

(KT)

WYNIKI LKS POLWICY WIERZBNO

Pierwsza drużyna

1. AMELIA ŁODZIŃSKA	343 PKT
2. ADAM KRASKA	339 PKT
3. NATALIA PAWLK	325 PKT
4. RADOŚLAŃ MAŁECKI	310 PKT
5. JULIA PIKULSKA	299 PKT
6. KAROLINA MILEWSKA	277 PKT

3. DOMINIK GÓRALSKI	294 PKT
4. SZYMON GÓRALSKI	294 PKT
5. SUSEŁ DAMIAN	272 PKT
6. TYMOTEUSZ BIADALSKI	197 PKT

Trzecia drużyna

1. DAGMARA KRZEMIŃSKA	267 PKT
2. DĄBEK FLORIAN	265 PKT
3. WINIARSKA NATALIA	259 PKT
4. WERONIKA GRZEGORZEWSKA	248 PKT
5. PROTOKOWICZ ZUZANNA	248 PKT
6. KRZYSZTOF SZUMSKI	219 PKT

Druga drużyna

1. GABRYŚIA SZYMAŃSKA	301 PKT
2. KASIELSKA WIKTORIA	297 PKT



Zawodnicy i zawodniczki mają za sobą udany ligowy start

Zagrają o utrzymanie! Czas na fazę play-out

SIATKÓWKA

II liga

MKS Olavia Oława i IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice staną po przeciwnych stronach siatki. Stawką jest pozostanie w II lidze

„Olavia” zakończyła rundę zasadniczą na ósmym miejscu, „Volley” na dziewiątym. Barażowa rywalizacja będzie się toczyła do trzech wygranych spotkań. Emocje są więc gwarantowane!

Pierwszy mecz zostanie rozegrany już w najbliższą sobotę w Oławie o 17.00. Kolejny o 15.00 w tym samym miejscu - w niedzielę. Tydzień później - 20 marca - siatkarze zmierzą się w Jelczu-Laskowicach. Jeśli po trzech spotkaniach nie będzie rozstrzygnięcia, 21 marca w J-L odbędzie się kolejny pojedynek. Ewentualny

piąty mecz zaplanowano na 31 marca w Oławie.

Transmisje z tej derbowej rywalizacji będzie można

oglądać na facebookowym profilu IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice.

(KT)



JEŹDZIECTWO

Dobry wynik

Magdalena Cycak wystartowała w parażdziedzieckich zawodach w katarskim Doha

- Za nami ostatni start na CPDEI3* w DOHA i najbardziej satysfakcjonujący z rezultatem 67,44% za przyczyną trenera Jarosława Poręby - napisała na Facebooku mieszkanka gminy Jelcz-Laskowice.

Jej wynik doceniono również na oficjalnym profilu Jelcza-Laskowice: - Gratulacje dla naszej mistrzyni w parażdziedzieckim Magdaleny Cycak. Godnie reprezentowała naszą gminę w Katarze, na zawodach w Doha i dopiero co wróciła od szeków. Magda jest dumna ze swojego rezultatu 67,44%, a my jesteśmy dumni z Magdy, bo dla nas jest zawsze na 100%!

(KT)

Magda rywalizowała w Katarze



Są powody do radości!

SIATKÓWKA

Play-out

Z Damianem Fijakiem, kapitanem MKS Olavia Oława, rozmawia Kamil Tysa

» - Z jakim nastawieniem podchodziliście do tego sezonu?

- Na pewno celem moim, jak i całej drużyny, było utrzymanie. Chcieliśmy je sobie zapewnić możliwie jak najszybciej, ale dziś już wiemy, że tego założenia zrealizować się nie udało. Oczywiście wciąż walczyliśmy o to, by pozostać w II lidze, ale w rundzie zasadniczej nie zajęliśmy bezpiecznej lokaty.

» - Od początku rozmawialiście o tym, że utrzymanie jest tym maksimum, o które możecie walczyć?

- Gdy rozpoczęliśmy przygotowania i zobaczyliśmy, jaką drużyną dysponujemy, chcieliśmy sobie stawiać realne cele. Byliśmy przekonani, że stać nas na jak najszybsze zapewnienie sobie utrzymania, by wtedy móc zacząć myśleć o czymś więcej. Sezon nas zweryfikował, okazał się trudniejszy i musimy się z tym pogodzić. Cel nadrzędny się nie zmienia, przed nami play-outy i musimy zrobić wszystko, by pozostać w lidze.

» - Jak dziś oceniasz wasz wynik w rundzie zasadniczej, którą zakończyliście na ósmym miejscu?

- Niestety, muszę powiedzieć, że to porażka. Nie będę

Mężczyznę poznaje się po tym, jak kończy

mówił, że zasługujemy na to, by być wyżej. Zamiast tego powiem, że po prostu powinniśmy osiągnąć lepszy rezultat. Każdy w drużynie zna swoją wartość, mamy chłopaków z przeszłością w PlusLidze czy w I lidze, jesteśmy doświadczonym zespołem. Trudno powiedzieć, dlaczego stało się tak, jak się stało. Musimy się utrzymać, a potem skupić na przygotowaniach do kolejnego sezonu, w którym - mam nadzieję - zaprezentujemy się zdecydowanie lepiej.

» - Co było głównym powodem takiej postawy i czego wam zabrakło?

- Mam wrażenie, że duże znaczenie miała przerwa świąteczna, w trakcie której mieliśmy dwutygodniowy okres bez treningów. Przed świętami wydawało się, że wszystko jest na dobrej drodze, że złapaliśmy formę i będziemy potrafili ją ustabilizować. A potem nie mogliśmy trenować, wróciliśmy na ważne mecze z Legnicą czy Miliczem i byliśmy zupełnie inną drużyną. Znow zaczęliśmy tracić punkty i wizja zajęcia miejsca gwarantującego utrzymanie się od nas oddalała. Co ciekawe, gdy na spotkania z czołową wychodziliśmy bardziej wyluzowani, potrafiliśmy z nimi momentami grać jak równy z równym.

» - Czyli łatwiej było wtedy, gdy nikt nie spodziewał się waszego zwycięstwa.



Damian Fijak ma nadzieję, że po meczach z „Volleyem” będzie mógł cieszyć się w taki sposób

- Dokładnie tak. W tych meczach wiele razy byliśmy blisko zdobycia punktów czy nawet zwycięstw. Przeciwnicy schodzili z parkietu i mówili nam, że są zaskoczeni, że jesteśmy tak nisko w tabeli. Z drugiej strony, gdy walczyliśmy z bardziej równorzędnymi ekipami, to brakowało nam jakiegś wewnętrznej motywacji,

czasami zachowywaliśmy się tak, jakby mecz miał się wygrać sam. Ale nie ma co szukać wymówek, walczyliśmy dalej i liczymy na pozytywny finał.

» - Jak bardzo w tym sezonie brakowało wam kibiców?

- Niestety ani jednego meczu nie zagraliśmy z kibicami na

trybunach. Do tej pory byliśmy przyzwyczajeni, że wspierają nas nasi bliscy czy po prostu lokalni fani siatkówki. Kibice zawsze bardzo pomagają. W Oławie gram już czwarty rok i nawet jeśli się na nas czasami wkurzało, to ich wsparcie było nieocenione.

» - Przed wami mecze w fazie play-out, które będą jednocześnie derbami powiatu olawskiego. Z „Volleyem” graliście w tym sezonie już dwa razy, najpierw przegraliście 2:3, potem wygraliście 3:2. Czego się spodziewacie teraz?

- Znow może być bardzo na styku. Dużo może zależeć nawet o dyspozycji dnia. Grając mecz w Jelczu-Laskowicach przegrywaliśmy 0:2 i było blisko, by zakończyć go porażką 0:3. Nagle przyszedł jednak moment zwrotny, emocje poniosły siatkarzy obu zespołów i wykorzystaliśmy to, by znaleźć w sobie dodatkową motywację i powalczyć o zwycięstwo. Mam nadzieję, że tym razem od początku pokażemy takie nastawienie i udowodnimy, że olawska siatkówka jest lepsza niż jelczańska.

» - Jako drużyna macie większe doświadczenie na poziomie drugoligowym. Czujecie się więc faworytami?

- Zdecydowanie nie. W „Volleyu” również jest wielu zawodników z do-

świadczeniem z parkietów I i II ligi. Na pewno będą to wyrównane spotkania. Bardzo chcemy je wygrać, zostać w II lidze na kolejny rok, ale wiemy, że nasi przeciwnicy mają dokładnie takie same ambicje.

» - Co jest waszą najmocniejszą stroną?

- Zespołowość. Tworzymy świetną ekipę, także poza boiskiem. Bardzo dobrze wkomponowali się bracia Zwiech czy nasz najnowszy zawodnik Radek Brzozowski. Wszyscy jesteśmy ambitni i zależy nam na tym, by Oława miała siatkówkę na wysokim poziomie. Nie chcemy zawieść tych, którzy nas wspierają no i samych siebie. Spadek to byłaby ujmą na honorze.

» - Co chciałbyś powiedzieć, kibicom tuż przed pierwszym meczem w fazie play-out?

- Za nami trudny sezon, spodziewaliśmy się czegoś więcej, ale mężczyznę poznaje się po tym, jak kończy, a nie jak zaczyna, dlatego wierzymy, że uda nam się zrehabilitować za słabą rundę zasadniczą. Mamy nadzieję, że w przyszłym sezonie zobaczymy się w tym samym miejscu, ale już z sympatykami na trybunach.

SIATKÓWKA

Play-out

Z Marcinem Biela, kapitanem IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice - rozmawia Kamil Tysa

» - Z jakim nastawieniem podchodziliście do tego sezonu?

- Na pewno wszyscy w drużynie liczyliśmy na to, że będziemy w stanie sprawić niejedną niespodziankę. Byliśmy podekscytowani tym, że mamy okazję się zmierzyć na wyższym poziomie niż przed rokiem. W poprzednim sezonie, jeszcze w III lidze, szło nam wyjątkowo dobrze, można nawet powiedzieć, że był to sezon niezwykle łatwy, ale zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że na powtórkę nie mamy co liczyć. Cieszyliśmy się jednak na to wyzwanie, bo wiedzieliśmy, że będziemy się w stanie wiele nauczyć i tak właśnie było. A właściwie wciąż jest. Dla mnie było to też coś nowego, ponieważ o ile wcześniej grałem już na poziomie II ligi, to nigdy na pozycji przyjmującego. Poznałem więc drugoligową siatkówkę od zupełnie innej strony.

» - W sezonie 2019/2020 wygraliście praktycznie wszystko. Teraz jednak widać, że różnica w poziomach III i II ligi jest naprawdę duża.

- Dokładnie tak, poprzedni sezon od początku układał się po naszej myśli. Do każdego meczu podchodziliśmy w roli

Na każdy punkt musieliśmy bardzo mocno zapracować

faworyta, co tydzień po tygodniu było widać, patrząc na sytuację w tabeli. W II lidze prawdopodobnie nie było takiego spotkania, przed którym bylibyśmy wyraźnym faworytem, ale myślę, że w kilku pojedynkach napsuliśmy krwi drużynom teoretycznie lepszym.

» - Jak dziś oceniasz wasz wynik w rundzie zasadniczej, którą zakończyliście na dziewiątym miejscu?

- Na każdy z punktów, które zdobyliśmy, trzeba było bardzo mocno zapracować. Rok temu niektóre mecze praktycznie wygrywały się same. W tym sezonie nie mieliśmy ani jednego takiego spotkania. W każdym musieliśmy być maksymalnie skoncentrowani i zostawić kawał serducha na boisku, by ta sytuacja w tabeli nie wyglądała aż tak źle, jak chociażby jeszcze dwa miesiące temu, gdy wpadliśmy w dół i ciężko było nam się z niego podnieść. Na szczęście ten gorszy okres mamy już za sobą i wszystko idzie w dobrym kierunku przed najważniejszą częścią tego sezonu.

» - To dziewiąte miejsce jest rozczarowaniem, czy raczej scenariuszem, który należało zakładać?

- Początek sezonu napał optymizmem i liczyliśmy po cichu na to, że będziemy w stanie uniknąć gry w fazie play-out. Nie mówię o tym,

że aspirowaliśmy do tego, by grać w play-offach, ale na pewno chcieliśmy zająć bezpieczne miejsce w rundzie zasadniczej. Na przestrzeni całego sezonu mieliśmy problem z zachowaniem odpowiedniej równowagi. Za nami takie spotkania, w których graliśmy słabiej i trudno było nam znaleźć powód, przez który tak się dzieje. Bardzo dobre pojedynki przeplataliśmy bardzo nieudanymi. Gdybyśmy to potrafili wypośredkować, to pewnie tych punktów byłoby więcej i być może dziś nie szukalibyśmy się do walki o utrzymanie.

» - Sporo było też takich meczów, w których długo graliście bardzo dobrze, a potem nie potrafiliście postawić kropki nad i, co skrzętnie wykorzystywali przeciwnicy. Mam tu na myśli chociażby mecz z „Olavią”, w którym prowadziliście już 2:0, a ostatecznie przegraliście 2:3.

- Mieliśmy nawet w trzecim secie piłki meczowe! Na pewno trochę brakuje nam doświadczenia. Jesteśmy jednym z najmłodszych zespołów w lidze, bazujemy na chłopakach z rocznika 1998, przez połowę sezonu naszym pierwszym rozgrywającym był dwudziestolatek, a jak wiadomo to jedna z najbardziej odpowiedzialnych pozycji na boisku, którą z reguły piastują bardzo doświadczeni gracze. W wielu momentach brakowało nam też chłodnej głowy. Czasem nawet



Marcin Biela obiecuje, że siatkarze „Volleya” zrobią wszystko, by pozostać w II lidze

w jednym secie graliśmy jak dwie różne drużyny. Dlaczego tak się działo? Bardzo byśmy chcieli znać odpowiedź na to pytanie. Być może teraz byliśmy w innym miejscu.

» - Jak bardzo brakowało wam kibiców na trybunach?

- Trudno to opisać. W poprzednim sezonie pokazali, że w każdej chwili możemy na nich liczyć. Zawsze tłumnie zasiadali na trybunach i dbali o to, by było ich słychać. Przyjemnie się gra, gdy ktoś siedzi na trybunach, trzyma za ciebie kciuki i bije brawo

po każdej udanej akcji. Bardzo im za to dziękuję, choć już nieraz to robiłem. Tym razem musieliśmy się zmierzyć z nową sytuacją, ale to żadna wymówka, bo przecież każdy musiał się odnaleźć w tej innej rzeczywistości.

» - Z „Olavią” mierzyliście się dwa razy. W Oławie wygraliście 3:2, w Jelczu-Laskowicach przegraliście 2:3. Czego się spodziewacie w fazie play-out, gdzie czekają was co najmniej trzy pojedynki?

- Te dwa tie-breaki pokazują, że należy się spodziewać kolej-

nej bardzo zaciętej rywalizacji. Nie zdziwiłbym się, gdyby wszystko rozstrzygnęło się dopiero po pięciu meczach, bo obie drużyny mają podobne problemy, związane z utrzymaniem równego poziomu gry na przestrzeni całego spotkania. Zarówno nasi przeciwnicy, jak i my sami potrafimy jednak zaprezentować wysoki poziom gry, więc liczę na to, że oglądając relacje live, kibice zobaczą kawał dobrej siatkówki.

» - Wspomniałeś o problemach, więc spytam, co jest waszą najmocniejszą stroną?

- O tym, co dobre, mówi się trudniej. Na pewno jesteśmy młodą i bardzo ambitną drużyną. Czujemy się dobrze przygotowani do decydującego starcia, zwłaszcza że większość siatkarzy z Oławy świetnie znamy, ponieważ spotykaliśmy się z nimi w przeszłości w innych klubach.

» - Co chciałbyś powiedzieć kibicom przed pierwszym meczem fazy play-out?

- Jako kapitan mogę zapewnić, że zrobimy wszystko, żeby wygrać te mecze i pozostać w II lidze. Chciałbym, by kibice byli z nami na sali, ale niestety nie od nas to zależy. Wiem jednak, że oglądają nas w sieci. Czujemy ich wsparcie, które bardzo nam pomaga!

PIŁKA NOŻNA
IV liga

Bezbramkowym remisem zakończył się ligowy debiut trenera Krystiana Pikausa w meczu rozpoczynającym rundę rewanżową

„Piaśt” Wrocław-Żerniki - MGKS „Moto-Jelcz” Oława 0:0

Defensywa na plus, atak do poprawy



Jacek Polasz

Michał Gałaszewski (w zielonym stroju) jest nowym napastnikiem „Moto-Jelcza”. Po prawej stronie trener Krystian Pikaus na stojąco obserwuje poczynania swoich podopiecznych

Mecz rozegrano na sztucznej murawie przy ulicy Sztabowej. Oławianie początkowo mieli problem z dostosowaniem się do warunków na tym wąskim boisku. W 12 minucie Mateusz Prusak doznał skręcenia stawu skokowego i zastąpił go Michał Pluciński. Przez pierwsze pół godziny dużo było walki w środku pola, a mało sytuacji podbramkowych.

W 38 minucie Michał Pluciński nie zdołał pokonać bramkarza gospodarzy, a po chwili akcja Mateusza Dobkowskiego zakończyła się strzałem, ale tym razem Bartłomiej Guzdziół obronił nogami. Przed przerwą wrocławianie mieli okazję

na strzelenie gola, ale nasi obrońcy zablokowali przed polem bramkowym Mateusza Mojkę, do którego podawał Maciej Kowalczyk.

Druga połowa rozpoczęła się od niecelnego strzału Senegalczyka Karfa Keity zza pola karnego. W rewanżu atakujący Mateusz Dobkowski został sfaulowany przed polem karnym. Za to przewinienie Artur Łuczkiwicz otrzymał żółtą kartkę. W 56 minucie Michał Gałaszewski strzelił w boczną siatkę, a kilka minut później oławianie sami zagrozili swojej bramce. Dobkowski próbował wybić piłkę do przodu, ale trafił w zawodnika „Piasta”,

a odbita futbolówka poleciał w stronę naszej bramki. Na szczęście Radosław Florczyk był czujny i ją złapał.

Podopieczni Krystiana Pikausa zaczęli coraz częściej gościć pod bramką gospodarzy, ale brakowało im skuteczności i szczęścia. W 67 minucie strzał Jakuba Skorłutowskiego z dystansu wybił na róg golkeeper „Piasta”. Michał Pluciński był bliski pokonania Bartłomieja Guzdziół „rogalem” z rzutu rożnego. Najpiękniejszą akcją meczu przeprowadził Mateusz Dobkowski, który rajdem przedarł się spod naszego pola karnego pod „szesnastkę” go-

spodarzy i zagrał prostopadłe do Plucińskiego, ale 16-latek przestrzelił w dogodnej sytuacji. Po chwili sfaulowano Skorłutowskiego przy próbie strzału na bramkę, a uderzenie z rzutu wolnego trafiło w mur. W doliczonym czasie Dobkowski silnie uderzył sprzed linii pola karnego, ale pechowo trafił w twarz swojego kolegi Jakuba Kulczyckiego.

Po meczu trener Pikaus był zadowolony z postawy oławskiej defensywy, która ani razu nie dopuściła podopiecznych Waldemara Tęsiorowskiego do zagrożenia pod bramką Radosława Florczyka. Nie można tego było powiedzieć

Tabela IV ligi - grupa wschodnia

Wyniki spotkań XX kolejki, rozgrywanej 6 marca

PIAST ŻERNIKI - MOTO-JELCZ 0:0,
PIAST NOWA RUDA - SOKÓŁ MARCINKOWICE 1:2,
MECHANIK - ORZEŁ P. 5:0, AKS STRZEGOM - ORZEŁ L. 5:0, POGOŃ - NYSA 2:3, LKS BYSTRZYCA - MKP WOŁÓW 0:2, ORZEŁ ZĄBKOWICE - POLONIA 2:2, GKS MIRKÓW - SOKÓŁ WIELKA LIPA 1:1, LECHIA - BIELAWIANKA 1:2.

Pauzowała Unia Bardo.

MIEJSCE	DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA	REMISY	PORAŻKI	PUNKTY	BRAMKI
1.	LECHIA DZIERŻONIÓW	17	0	2	51	67:19
2.	BIELAWIANKA BIELAŁA	14	4	1	46	72:15
3.	AKS STRZEGOM	14	3	2	45	59:16
4.	SOKÓŁ MARCINKOWICE	11	2	6	35	49:26
5.	MKP WOŁÓW	10	3	6	33	41:30
6.	MOTO-JELCZ OŁAWA	9	4	6	31	40:23
7.	POLONIA TRZEBNICA	9	3	7	30	28:22
8.	ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE	9	2	8	29	40:39
9.	MECHANIK BRZESZKA	9	1	9	28	46:50
10.	PIAST ŻERNIKI	7	7	5	28	35:19
11.	PIAST NOWA RUDA	7	5	7	26	32:34
12.	NYSA KŁODZKO	7	4	8	25	33:33
13.	SOKÓŁ WIELKA LIPA	7	4	8	25	37:33
14.	GKS MIRKÓW/DŁUGOŁĘKA	7	3	9	24	29:41
15.	LKS BYSTRZYCA GÓRNA	4	6	9	18	30:41
16.	UNIA BARDO	5	2	11	17	29:56
17.	ORZEŁ LUBAWKA	3	3	13	12	25:71
18.	ORZEŁ PRUSICE	2	1	16	7	27:95
19.	POGOŃ PIESZYCE	0	1	18	1	14:70

*

W XXI kolejce, rozgrywanej 13 marca, o godzinie 15.00 Sokół Marcinkowice podejmie Lechię Dzierżoniów, a Moto-Jelcz Oława zagra z Unią Bardo.

Zestaw pozostałych par XXI kolejki: Bielawianka - GKS Mirków (7:1), Sokół Wielka Lipa - Orzeł Ząbkowice (2:1), Polonia - LKS Bystrzyca (0:0), MKP Wołów - Orzeł P. (0:2), Mechanik - Pogoń (4:1), Nysa - AKS Strzegom (0:3), Piast Żerniki - Orzeł L. (1:1).

W nawiasach wyniki z rundy jesiennej.

(DCZ)

o sile ataku. Oławianie mieli kilka okazji podbramkowych, ale nie udało się im pokonać bramkarza „Piasta”. W drużynie „Moto-Jelcza” brakuje najsilniejszego zawodnika, jakim w rundzie jesiennej był Janusz Gancarczyk. Próbuje go teraz zastąpić Michał Gałaszewski, ale nie miał

on w tym meczu zbyt wiele okazji strzeleckich. Drugim nowym zawodnikiem, pozytywnym w przerwie zimowej z „Burzy” Godziszowa, jest bramkarz Kacper Czapan. W sobotnim pojedynku był rezerwowym.

JACEK POLASZ
sport@gazeta.olawa.pl

PIŁKA NOŻNA
Klasa „0”

Na inaugurację rundy wiosennej jelczanie wysoko pokonali outsidera z Siechnic. Trzy gole dla „Czarnych” zdobył ich grający trener Radosław Florek

0:1 - DOMINIK CHRUSCIEL (W 14 MIN.)
0:2, 0:3 i 0:4 - RADOSŁAW FLOREK (21, 32 i 53)
0:5 - PIOTR KUCHARCZYK (60 - Z KARNEGO)

SIECHNICE

6 MARCA 2021. STADION MIEJSKI. MECZ BEZ UDZIAŁU PUBLICZNOŚCI

SEDZIOWALI

JAKUB TOMCZYK Z WROCŁAWIA - GŁÓWNY ARBITER ORAZ MARCIN POŁAŃSKI I DAMIAN ADAMOWICZ - ASYSTENCI LINIOWI (WS DZPN WROCŁAW).

ŻÓŁTE KARTKI

PAWEŁ UGLIS (W 37 MIN.) - ZA FAUL ORAZ PIOTR KUCHARCZYK (49) - ZA KWESTIONOWANIE DECYZJI ARBITRA

ENERGETYK

SZYMAŃSKI - UGLIS, NAŚCISZEWSKI, KOWALCZYK, KRAWCZYK (85 SITNIK) - T. CHMIEL (46 J. CHMIEL), ANTAS, GĄSIOR (65 SZCZEPAŃSKI), PRYMASZENKO, SZYMICZEK - JÓZEFOWICZ.

CZARNI

KUBAS - KUŻMA, BARTOSIEWICZ, TARASEWICZ - GRZELAK (65 BARTUSIAK), OKOŃ, KUCHARCZYK (75 MŁYK), FLOREK, CHRUSCIEL - LEW, SZCZEBELSKI.

„Energetyk” Siechnice - MKS „Czarni” J-L 0:5

Świetny początek piłkarskiej wiosny



Tomasz Neumann

Piotr Kucharczyk (pierwszy z lewej, w białej koszulce) zdobył piątego gola dla „Czarnych” J-L, skutecznie egzekwując rzut karny

Spotkanie rozegrano w Siechnicach, na boisku ze sztuczną nawierzchnią. Goście z Jelcza-Laskowice wystąpili w ustawieniu taktycznym 1-3-5-2, z ofensywnie grającymi wahadłowymi - Łukaszem Grzelakiem i Dominikiem Chruściel. Ten

system sprawiał gospodarzom duże problemy. W 7 minucie Daniel Kuźma przerzucił do Floraka, ten jednak przegrał pojedynek z golkeeperem miejscowych.

„Energetyk” odgryzał się szybkimi kontratakami. Niecelnie z woleja uderzył Piotr

Gąsior, a zaskakujący strzał Pawła Szymiczka z ostrego kąta obronił Mateusz Kubas.

W 14 minucie rezultat spotkania otworzył Chruściel - „złamał” akcję do środka i precyzyjnym uderzeniem w długi róg pokonał Aleksandra Szymańskiego. Sie-

dem minut później na 2:0 dla przyjezdnych podwyższył Florek, trafiając z bliskiej odległości, wykorzystując niezdeterminowanie obrońców i bramkarza. Następnie Chruściel strzelił z rzutu wolnego w słupek. Jelczanie nie zwalniali tempa. W 32 minucie rzut rożny egzekwował Chruściel, a najsprytniejszy w zamieszanym podbramkowym Florek wpakował piłkę do siatki. Po chwili ten zawodnik huknął z dystansu w poprzeczkę. Przed końcem pierwszej połowy przyjezdni przeprowadzili szybką trójkową akcję. Florek zagrał prostopadłe do Grzegorza Lwa, ten przerzucił do Chruściela, który uderzył niecelnie z kilkunastu metrów.

Po zmianie stron nie było już tak ciekawie. Jelczanie nie forsowali mocnego tempa, natomiast miejscowi grali chaotycznie i nieskładnie.

W 53 minucie goście zadali czwarty cios. Aktywny Chruściel minął na lewym skrzydle dwóch rywali, za-centrował do Floraka, a ten ze spokojem strzelił do siatki, kompletując hat-tricka. Siedem minut później znów

błysnął Chruściel. Wpadł w pole karne siechniczanie, gdzie został podjęty przez obrońcę i arbiter Jakub Tomczyk wskazał na „wapno”. Skutecznym egzekutorem jedenastki był Piotr Kucharczyk.

Później niewiele się działo. Zadowoleni z wysokiego prowadzenia goście długo utrzymywali się przy piłce w środkowej strefie, a miejscowi próbowali kontratakować, jednak bez efektu bramkowego. Rezultat już nie zmienił się i to jednostronne spotkanie zakończyło się pięciobramkowym tryumfem zespołu z Jelcza-Laskowice.

Bardzo mnie cieszy to zwycięstwo, szczególnie że był to pierwszy mecz o punkty po dłuższej przerwie - podsumowuje Radosław Florek, grający trener „Czarnych” J-L - Zagraliśmy ofensywnie i to się opłaciło. Jeśli w następnym spotkaniu z „Zachodem” Sobótka zaprezentujemy się podobnie, jestem spokojny o końcowy wynik...

(TN)

PIŁKA NOŻNA

III liga

Opracował: Dominik Czerenda
sport@gazeta.olawa.pl

Skarb kibica „Foto-Higieny”

Prestawiamy drużynę „Foto-Higiena Błyskawica” Gać, która w sobotę 6 marca zainaugurowała rundę wiosenną rozgrywek o mistrzostwo trzeciej grupy III ligi, w sezonie 2020/21

Kadra „Foto-Higieny” Gać - jesień 2020

Bramkarze: Michał Bodys (1999), Tymoteusz Seweryn (2004).

Obrona: Paweł Baj (2004), Radosław Bąk (2002), Krystian Pabiniak (2001), Kacper Piórecki (2000), Ilya Radkevich (1999), Filip Skórnic (2000) i Marcin Wdowiak (1995).

Pomocnicy: Michał Hawryło (2001), Maciej Matusik (1995), Wiktor Nahrebecki (1999), Mateusz Olikiwicz (1995), Marcin Przybylski (1995), Paweł Pytel (1998), Kacper Stachowski (1999), Jakub Telatyński (2001), Michał Tylki (1999) i Przemysław Ujas (1995).

Napastnicy: Sebastian Jaroszyński (1997) i Iegor Tarnov (1988).

Ubyli: Paweł Bujakiewicz (wyjazd za granicę), Michał Gałaszewski (Moto-Jelcz Olawa), Jakub Horański (LZS Starowice), Szymon Janiuk (Orzeł Marszowice), Damian

Jaroszewski (Orzeł Lubawka), Tobiasz Jarczak (Piaś Żmigród), Andrzej Korytek (Polonia Bielany Wrocławskie), Mateusz Krzyński (Orzeł Lubawka), Radosław Krzyśków (nie wznowił treningów), Łukasz Orzechowski (nie wznowił treningów), Oskar Paleczny (Sokół Marcinkowice), Jakub Piątek (Orzeł Lubawka), Aleksander Rokosz (Mewa Kunice).

*** Przybyli:** Paweł Baj (FC Wrocław Academy), Sebastian Jaroszyński (Polonia/Stal Świdnica), Mateusz Olikiwicz (Piaś Kobylin), Krystian Pabiniak (KS Żórawina), Paweł Pytel (Karkonosze Jelenia Góra), Tymoteusz Seweryn (Śląsk Wrocław), Filip Skórnic (Śleza Wrocław), Jakub Telatyński (Śleza Wrocław) i Przemysław Ujas (Mechanik Brzezina).

*** W trakcie załatwiania:** Ilya Radkevich (Śleza Wrocław).

Władze Klubu:

*** PREZES**
- TOMASZ LUDA
*** WICEPREZES**
- SŁAWOMIR WRÓŻ
*** I KIEROWNIK DRUŻYNY**
- JAN KOWNACKI

Sztab szkoleniowy

*** TRENER**
- MARCIN KOSZERNY
*** II TRENER**
- GRZEGORZ BOROWIK
*** FIZJOTERAPEUTA**
- IGA WORNWA

Tabela III ligi - grupa III

Wyniki spotkań XX kolejki, rozgrywanej 6 i 7 marca

Foto-Higiena - Polonia Nysa 3:3, Rekord - ROW 0:0, Lechia - Stal 0:0, Zagłębie II - Gwarek 2:0, Śleza - Miedź II 3:0, Piaś - Pniówek 1:2, MKS Kluczbork - LKS Goczałkowice 0:0, Warta - Górnik II 0:1, Ruch - Polonia/Stal 3:0. Pauza: Polonia Bytom.

MIEJSCE	DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA	REMISY	PORAŻKI	PUNKTY	BRAMKI
1.	RUCH CHORZÓW	15	2	2	47	51:15
2.	POLONIA BYTOM	13	3	2	42	43:18
3.	ŚLEZA WROCŁAW	12	5	2	41	47:18
4.	PNIOWEK PAWŁOWICE	11	3	5	36	24:23
5.	LKS GOCZAŁKOWICE	10	3	6	33	33:25
6.	LECHIA ZIELONA GÓRA	8	5	6	29	29:30
7.	ZAGŁĘBIE II LUBIN	8	4	7	28	32:22
8.	MKS KLUCZBORK	7	5	7	26	34:34
9.	STAL BRZEG	6	7	6	25	34:28
10.	GÓRNIK II ZABRZE	7	3	9	24	33:30
11.	REKORD BIELSKO-BIAŁA	6	6	7	24	27:22
12.	GWAREK TARNOWSKIE ŹRY	6	5	8	23	29:41
13.	MIEDŹ II LEGNICA	6	4	9	22	25:33
14.	PIAŚ ŻMIGRÓD	4	8	7	20	32:34
15.	ROW 1964 RYBNIK	4	8	7	20	24:33
16.	WARTA GORZÓW WLKP	5	3	11	18	18:36
17.	FOTO-HIGIENA GAĆ	4	6	9	18	29:44
18.	POLONIA NYSA	3	3	13	12	24:52
19.	POLONIA/STAL ŚWIDNICA	3	1	15	10	20:60

* W XXI kolejce, w sobotę 13 marca, „Foto-Higiena” zagra w Chorzowie, z tamtejszym Ruchem, z którym jesienią przegrała na własnym boisku 1:4. Początek meczu na stadionie przy ulicy Cichej o godzinie 17.00.

Zestaw pozostałych par XXI kolejki: Polonia/Stal - Warta (3:1), Górnik II - MKS Kluczbork (0:2), LKS Goczałkowice - Piaś (3:0), Pniówek - Śleza (2:1), Miedź II - Zagłębie II (1:3), Gwarek - Polonia B. (0:7), Stal - Rekord (1:2), ROW - Polonia N. (5:0).

W nawiasie wyniki z rundy jesiennej.

(DCZ)

PIŁKA NOŻNA

III liga

Zespół Marcina Koszernego w pierwszym meczu ligowym w nowym roku musiał podzielić się punktami z sąsiadującą w tabeli Polonią Nysa

1:0 - MARCIN PRZYBYLSKI (W 31 MIN.)
1:1, 1:2 - ADAM SETLA (47, 59)
2:2 - MARCIN PRZYBYLSKI (64)
3:2 - PAWEŁ PYTEL (75)
3:3 - ADAM SETLA (85)

GAĆ

6 MARCA 2021 ROKU. STADION GMINNY. MECZ BEZ UDZIAŁU PUBLICZNOŚCI.

SĘDZIOWALI

SŁAWOMIR SMACZNY Z BYTOMIA - GŁÓWNY ARBITER, ORAZ ASYSTENCI LINIOWI - MARCIN STON I ORAZ GRZEGORZ SZYMANEK (KS SZPN KATOWICE).

ŻÓŁTE KARTKI

WIKTOR NAHREBECKI (W 66 MIN.), NORBERT LEŚNIAK (82), PAWEŁ PYTEL (90+) - WSZYSCY ZA FAULE ORAZ MARCIN WDOWIAK (90+) ZA KRYTYKĘ ORZECZEŃ SĘDZIEGO

CZERWONA KARTKA

KAIS AL-ANI (W 50 MIN.) ZA FAUL

LKS „FOTO-HIGIENA”

BODYS (4) - PIÓRECKI (4), PYTEL (4), WDOWIAK (3), HAWRYŁO (3) - STACHOWSKI (4), TYLKI (4) - OLIKIEWICZ (3) (71 JAROSZYŃSKI - 1), NAHREBECKI (3), TELATYŃSKI (4) (77 BĄK - 1) - PRZYBYLSKI (5)

LKS „Foto-Higiena” Błyskawica Gać - KS „Polonia” Nysa 3:3

Remis na inaugurację

POLONIA/STAL
AL-ANI - PIŚLA, LEŚNIAK, BŁASZKIEWICZ, ZAPOTOCZNY - IZYDORCZYK (46 WOJTAŚZEK), BOBIŃSKI, PERKOWSKI (81 DANIELUK), WITSANKO (50 KOWALCZYK), OSTROWSKI - SETLA.

W 13 minucie strzał zza pola karnego oddał Adam Setla, ale Michał Bodys udanie interweniował. Dziesięć minut później Marcin Przybylski zagrał do Jakuba Telatyńskiego, którego strzał z 16 metrów obronił Kais Al-Ani. W 31 minucie Michał Tylki z lewego skrzydła zacentrował

na dalszy słupek, gdzie akcję zamykał Marcin Przybylski. Pierwszy strzał obronił nyski golkeeper, ale przy dobitce piłka wpadła do bramki. Dziesięć minut później po dośrodkowaniu z rzutu wolnego, Maciej Piśla zdobył gola strzałem głową z 5 metrów, ale sędzia liniowy pokazał pozycję spaloną. Chwilę później Telatyński ponownie znalazł się w dogodnej sytuacji, ale i tym razem górą był bramkarz przyjezdnych.

W 47 minucie Patryk Ostrowski podał do Adama

Setli, który z 12 metrów umieścił piłkę w siatce, obok interweniującego Michała Bodysa. Dwie minuty później Maciej Piśla zagrał do bramkarza, ale zrobił to zbyt słabo i do piłki tuż przed polem karnym dobiegł Marcin Przybylski. Chcąc ominąć bramkarza został przez niego sfaulowany, a arbiter główny po konsultacji z asystentem pokazał golkeeperowi czerwoną kartkę i podyktował rzut wolny tuż przed linią pola karnego. Przybylski uderzył piłkę mocno po ziemi, ale prosto w Piotra



Marcin Przybylski (przy piłce) zdobył w meczu z Polonią Nysa dwie bramki oraz zaliczył asystę

Z terminarza III ligi

Z kim, gdzie i kiedy zagra wiosną „Foto-Higiena”?

* XX kolejka: sobota 6 marca, godz. 15.00 Foto-Higiena Gać - Polonia Nysa 3:3	:
* XXI kolejka: sobota 13 marca, godz. 17.00 Ruch Chorzów - Foto-Higiena Gać	:
* XXII kolejka: sobota 20 marca, godz. 15.00 Foto-Higiena Gać - ROW 1964 Rybnik	:
* XXIII kolejka: sobota 27 marca, godz. 14.00 Warta Gorzów Wielkopolski - Foto-Higiena Gać	:
* XXIV kolejka: sobota 3 kwietnia, godz. 13.00 Foto-Higiena Gać - Stal Brzeg	:
* XXV kolejka: sobota 10 kwietnia, godz. 17.00 MKS Kluczbork - Foto-Higiena Gać	:
* XXVI kolejka: sobota 17 kwietnia Foto-Higiena Gać pauzuje	-----
* XXVII kolejka: sobota 24 kwietnia, godz. 17.00 Piaś Żmigród - Foto-Higiena Gać	:
* XXVIII kolejka: sobota 1 maja, godz. 17.00 Foto-Higiena Gać - Gwarek Tarnowskie Góry	:
* XXIX kolejka: środa 5 maja, godz. 18.00 Śleza Wrocław - Foto-Higiena Gać	:
* XXX kolejka: sobota 8 maja, godz. 17.00 Foto-Higiena Gać - Miedź II Legnica	:
* XXXI kolejka: sobota 15 maja, godz. 17.00 Zagłębie II Lubin - Foto-Higiena Gać	:
* XXXII kolejka: sobota 22 maja, godz. 17.00 Foto-Higiena Gać - Pniówek Pawłowice Śląskie	:
* XXXIII kolejka: środa 26 maja, godz. 18.00 Polonia Bytom - Foto-Higiena Gać	:
* XXXIV kolejka: sobota 29 maja, godz. 17.00 Foto-Higiena Gać - LKS Goczałkowice	:
* XXXV kolejka: środa 2 czerwca, godz. 17.00 Lechia Zielona Góra - Foto-Higiena Gać	:
* XXXVI kolejka: sobota 5 czerwca, godz. 17.00 Foto-Higiena Gać - Górnik II Zabrze	:
* XXXVII kolejka: sobota 12 czerwca, godz. 17.00 Rekord Bielsko-Biała - Foto-Higiena Gać	:
* XXXVIII kolejka: sobota 19 czerwca, godz. 17.00 Foto-Higiena Gać - Polonia/Stal Świdnica	:

* Gospodarze spotkań są wymienieni na pierwszym miejscu
** Uwaga! Redakcja „GP-WO” nie odpowiada za ewentualne zmiany

w terminarzu, dokonywane w trakcie rozgrywek. (DCZ)

Dane adresowe
Foto-Higiena Błyskawica
Gać
Gać 10, 55-200 Olawa

Zgodnie
z obowiązującymi obostrzeniami
związanymi z pandemią COVID-19
mecze odbywają się bez udziału
kibiców!

Kowalczyka. W 59 minucie Jakub Wojtaszek z prawego skrzydła podał na 10 metr do Adama Setli, który mając „na plecach” Marcina Wdowiaka obrócił się w stronę bramki i silnym strzałem przy słupku wyprowadził gości na prowadzenie. Cztery minuty później Tylki popędził prawą stroną i dośrodkował na 5 metr, gdzie głową do bramki trafił Przybylski. W 75 minucie Przybylski z rzutu różnego

dorzuć piłkę na 7 metr, gdzie najwyżej wyskoczył Paweł Pytel i strzelając głową umieścił piłkę w bramce. Dziesięć minut później przepięknym strzałem z 20 metrów bez przyjęcia Setla uratował punkt i zanotował klasycznego „hat-tricka”.

DOMINIK CZERENDA
sport@gazeta.olawa.pl

Koniec PÓŁMARATONU na raty

BIEGANIE

Finisz

W klasyfikacji generalnej zwyciężyli Gabriel Pankała i Dorota Bryda



Ostatni etap, jest radość



Zwycięzca klasyfikacji generalnej - Gabriel Pankała

Klasyfikacja generalna

Mężczyźni

1. Gabriel Pankała
2. Paweł Białowas
3. Wojciech Cichowski

Kobiety

1. Dorota Bryda
2. Anna Hnatiuk
3. Monika Kiedrowicz

Trzeci etap Zimowego Półmaratonu na Raty odbywał się w Jelczu-Laskowicach. Choć tę imprezę znaleźliśmy dotychczas jako maraton w sześciu etapach po 7 km (plus dodatkowy dla tych, którzy opuścili jeden bieg) to tym razem, ze względów pandemicznych, organizatorzy zdecydowali się na przygotowanie jedynie trzech etapów, również po 7 km: w Chwałowicach, Miłoszycach i Jelczu-Laskowicach. Już po pierwszym z nich jednym z głównych faworytów do zwycięstwa w klasyfikacji generalnej został Gabriel Pankała. Wśród pań liderowała za

to Dorota Bryda. W tym roku wiele rzeczy wyglądało inaczej. Biegacze nie startowali wspólnie, by nie gromadzić się w tym samym miejscu w jednym czasie. Ustalono, że mają wystartować między 10.00, a 12.00, a wtedy ich czas zostanie zmierzony. Naturalnie nie było więc - tak jak w poprzednich latach - zaciętych wyścigów tuż przed linią mety. Teraz każdy walczył sam ze sobą, a dopiero później mógł sprawdzić, jak wypadł na tle reszty.

Zarówno „Harcownikowi” jak i samym biegaczom zależało, by impreza się odbyła,



Zwycięzcy klasyfikacji generalnej kobiet - Dorota Bryda

choćby w okrojonej formie. Leśne trasy i dobra pogoda sprzyjały zawodom i choć trzeba było się przyzwyczaić do tego, że jest inaczej, wszy-

scy już czekają na kolejną edycję, miejmy nadzieję, że maratonu, a nie półmaratonu na raty.

W ostatnim etapie po raz trzeci z rzędu zwyciężył Gabriel Pankała z Państwowej Straży Pożarnej w Oławie. Jego czas to 25:00. Drugie miejsce zajął Krzysztof Włodarczyk z Miłoszyc (25:49), a trzecie Paweł Białowas, oławianin reprezentujący Klub Biegacza „Harcownik” (25:53). Wśród pań najszybsza była Dorota Bryda z Brzegu, która na mecie zameldowała się po 29 minutach i 54 sekundach. Wyprzedziła Annę Hnatiuk (Matner Running Team) z Oławy, która osiągnęła czas 30:18. Trzecie miejsce po raz kolejny zajęła Kinga Bułajewska-Ozga z Biegnij Oława (31:49).

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

fot. Tomasz Pawlicki
- Fotografia Sportowa

Młodziczki zakończyły sezon

SIATKÓWKA KOBIET
Turniej młodziczek

Podopieczne Bogdana Erbela zajęły 16 miejsce w tegorocznej rywalizacji na Dolnym Śląsku

7 marca rozegrano ostatni turniej w grupie T, w której drużyny rywalizowały o miejsca 13-16. Gospodarzem zawodów był MKS MOS Wrocław, a wystąpiły w nich młode zawodniczki „Sobieskiego”. Podopieczne Bogdana Erbela uległy

zespołowi #VolleyWrocław II 0:2 (-9, -23) oraz gospodyniom 0:2 (-7, -19).

Tydzień wcześniej odbył się turniej w Nowej Rudzie, ale bez udziału „Sobieskiego”. Oławianki ostatecznie zajęły czwarte miejsce w swojej grupie, co daje im 16 miejsce na Dolnym Śląsku. Piętnaste miejsce zajął SL SALOS RP Nowa Ruda, który miał jeden set wygrany więcej niż młode zawodniczki z Oławy. Doświadczenia zdobyte w tym sezonie powinny procentować w przyszłym, bo większość zawodniczek „Sobieskiego” będzie mogła grać w tej kategorii wiekowej.

(POL)



Niektórzy mogli liczyć na wsparcie